Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski, wiadomości potocznych Witold Urbański, za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 539 Wydanie P Poznań, czwartek dnia 25 listopada 1937 Rok 32

Poznań, 24 listopada.

Polska i Francja

Wypadki, jakie się obecnie rozgrywają na widowni międzynarodowej, świadczą najdobitniej o tym, jak daleko odbiegliśmy od ideologii genewskiej, wprowadzonej do polityki przez Ligę Narodów. Powracają do obiegu dawne pojęcia i formuły, które po wojnie światowej miały być wyrugowane z języka dyplomatycznego lub zmieniły swoje wewnętrzne znaczenie.

W długim, zbyt długim okresie narzucanych światu utopij i fikcyj à la Wilson, Briand, Kellogg, pokój miał oznaczać dobro niepodzielne, wynikające z ogólnego wstrętu do wojny i z braku sił orężnych do jej prowadzenia (ograniczenie zbrojeń). Bezpieczeństwo każdego państwa miało się mieścić w bezpieczeństwie wspólnym, wynikającym z powszechnych nastrojów pokojowych, z błogosławionego „ducha Lokarna". O równowadze sił nie było mowy; znaczenie sił miało być planowo umniejszone a pokój nie miał wynikać z przypadkowej równowagi, lecz z nakazów paktu Ligi Narodów. W takim stanie rzeczy sojusze z poszczególnymi państwami stawały się bądź niepotrzebnymi dodatkami, bądź szkodliwymi komplikacjami dla ogólnego, na bezsilności opartego sojuszu ludzkości.

Wszystkim tym genewskim pojęciom polityki międzynarodowej rzeczywistość zaprzeczyła w sposób jaskrawy. Okazało się, że pokój jest „podzielny", że tu i ówdzie zależy on od stosunku i równowagi sił, że po dawnemu bezpieczeństwo państwa polega na własnych jego siłach i na zapewnionej pomocy ze strony właściwie związanych sojuszników.

A więc — polityka realna. Widzimy ją dziś wszędzie, na wszystkich polach szachownicy światowej, a stosowana jest, może jako odwet za ideologię genewską, w sposób brutalniejszy i bezwzględniejszy niż kiedykolwiek. Dziś mało kto płakałby, jak w XVIII w. płakała Maria Teresa zabierając na spółkę z Niemcami i Rosją część Rzeczypospolitej Polskiej. I nie potrzebowałby dziś Fryderyk Wielki udzielać cynicznych pouczeń, że kiedy prawa do zaboru są słabe, to nie trzeba ich produkować. Oczywiście realne posunięcia dzisiejszej doby wiążą się często z przesłankami ideowymi o wysokiej wartości, a więc np. z koniecznością obrony zachodnio-europejskiej cywilizacji (sprawa Hiszpanii) lub z umocnieniem i rozszerzeniem cywilizacji rasy żółtej we wschodniej Azji (zatarg chińsko-japoński). Ale ogólną cechą ideologii, pokrywającej te realne wysiłki, jest nie genewskie dążenie do pokojowej bezsilności, lecz apoteoza siły, za pomocą której miałby być zorganizowany pokój świata.

Jaka kombinacja sił ma ten pokój zorganizować? Czy tendencje polityczne osi Rzym—Berlin i antybolszewickiego przymierza Japonii, Niemiec i Włoch dadzą się na tyle pogodzić z polityką osi Londyn—Paryż i planami prezydenta Roosevelta, iż w rezultacie dojdzie się nie do wojennego starcia, lecz do pokojowego współżycia? Skoro Liga Narodów zawiodła, można by stworzyć dyrektoriat wielkich mocarstw. Wszak w XIX wieku po pokonaniu Napoleona Święte Przymierze przekształciło się w dyrektoriat pięciu mocarstw dla pilnowania europejskiego porządku. W 1933 r. Mussolini rzucił ideę paktu czterech, która wówczas chybiła. Idea ta jednak tkwi w głowach dyplomatów. Chodzi o to, na jakich podstawach i w jakim momencie mógłby plan dyrektoriatu być urzeczywistniony, jakie państwa miałyby w nim uczestniczyć, a jakie należałoby z niego wyłączyć.

To są pytania, które pod groźbą wiszącej nad światem zawieruchy wojennej domagają się odpowiedzi. Dla wyjaśnienia tych trudnych zagadnień rozpoczęta już została akcja dyplomatyczna. Prowadzona jest dawnym systemem poufnych rozmów gabinetowych; debaty publiczne na konferencjach międzynarodowych w rodzaju londyńskiego Komitetu Nieinterwencji i konferencji brukselskiej nie mają poważniejszego znaczenia. Ważnym jest to, do czego, między innymi, doprowadzą rozmowy króla belgijskiego Leopolda III w Londynie i lorda Halifaxa w Berlinie i w Berchtesgaden.

Skoro zaś omawia się plany organizacji pokoju, przy czym mogą powstać zagadnienia statutu terytorialnego istniejącego dziś w Europie i w świecie, przeto niezmiernie aktualną staje się dla poszczególnych państw kwestia bezpieczeństwa i sprawa sojuszów.

O tych sprawach z punktu widzenia francuskiego mówił 17 bm. senator Berenger w odczycie, który wygłosił w Paryżu w sali „Konferencji Ambasadorów". Określając warunki bezpieczeństwa Francji, stwierdził on z naciskiem, iż sojusz Francji z Polską, pomimo polsko-niemieckiego układu z 26 stycznia 1934 r., nie stracił nic na swojej mocy i znaczeniu. Dobrze to sobie zapamiętać. Dobrze zrozumiany sojusz nie może się ograniczać jedynie do ostatecznej konsekwencji, tj. do pomocy orężnej w razie napadu na sojusznika. Przy sojuszu musi istnieć równoległość posunięć politycznych i dyplomatycznych, które mogłyby przeszkodzić wybuchowi zatargu i wojny. Trzeba dobrze rozumieć pozycje sojusznika, wiedzieć czego wymagają interesy jego życiowe.

Polska, mając sojusz z Francją i „dobre" stosunki z Niemcami, nie jest wolna od obaw i trosk co do swego bezpieczeństwa. Wystarczy przypomnieć rozwój stosunków w Gdańsku, świeże mowy Gauleitera Forstera, agitacje niemieckie na Śląsku; wystarczy stwierdzić robotę agentów Kominternu, organizujących polski polski „front ludowy" celem rozbicia zwartości narodu polskiego. Zapewne, Polska powinna własnymi siłami pokonać grożące jej niebezpieczeństwa. Ale z istoty sojuszu wynika, iż w nim szuka państwo zwiększenia własnych swoich sił.

Polska chciałaby wreszcie, ażeby Francja zrozumiała, iż klucz równowagi europejskiej nie leży dziś w Rosji i że pakt wzajemnej pomocy, łączący Francję z Rosją Stalina i moskiewskiego Kominternu, nie jest dobrym atutem dla zdobycia właściwych podstaw pokoju światowego.

JOACHIM BARTOSZEWICZ.

Zaproszenie francuskich ministrów do Londynu

W najbliższych dniach jadą do stolicy Anglii premier Chautemps i min. Delbos celem omówienia wyników podróży lorda Halifaxa

Londyn (Tel. wł.) Większość dzisiejszych dzienników porannych donosi, że już w najbliższych dniach na zaproszenie rządu brytyjskiego przyjadą do Londynu premier Chautemps i min spraw zagr. Delbos, by wspólnie z rządem angielskim omówić położenie międzynarodowe. Prawie wszystkie pisma wyrażają przekonanie, że szczegółowo omówi się wyniki podróży lorda Halifaxa z Niemiec.

Reuter donosi w godzinach porannych z Paryża, że w kołach politycznych panuje przekonanie, iż wizyta francuska w Londynie nastąpi jeszcze pod koniec bieżącego tygodnia. Min. Eden wczoraj wręczył amb. Corbin zaproszenie, nalegając aby premier i minister spraw zagranicznych przybyli w najbliższym czasie. Ambasador brytyjski w Paryżu był wczoraj u premiera Chautempsa i ustnie powtórzył to zaproszenie.

Dyplomatyczny współpracownik „Daily Mail" twierdzi, że Chautemps i Delbos przybędą do Londynu w piątek, by zastanowić się nad położeniem międzynarodowym. Rząd brytyjski powezmie w przyszłym tygodniu postanowienia w sprawie wytycznych angielskiej polityki zagranicznej. Przedtem jednak postanowiono odbyć rozmowy z francuskimi mężami stanu.

Berlin (Tel. wł.) Stolicę Rzeszy nieprzyjemne zaskoczyły wieści z Londynu zapowiadające wizytę premiera Chautempsa i min. Delbosa.

Specjalnie nie podobają się przypuszczenia pism, że w stolicy W. Brytanii będą specjalnie omówione wyniki wizyty lorda Halifaxa w Niemczech.

Londyn. (ATE). Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że na środowym posiedzeniu zostanie złożone oczekiwane oświadczenie o podróży lorda Halifaxa do Niemiec oraz o wynikach przeprowadzonych w czasie jego pobytu rozmów.

Przed posiedzeniem Izby odbyła się Rada Gabinetowa, na której lord Halifax przedstawił obszerne sprawozdanie. W pałacu Buckinghamskim obradowała Rada Koronna, w której wziął też udział lord Halifax. Następnie był przyjęty przez króla Jerzego, któremu przedstawił wyniki rozmów odbytych z politykami niemieckimi.

Zaginął samolot pasażerski „Lotu"

Warszawa. (PAT). Polskie Linie Lotnicze „Lot" donoszą, że nie mają dotychczas wiadomości o samolocie „Douglas SP AS 7", który 23 bm. według rozkładu lecąc z Aten do Bukaresztu wystartował z Salonik o 11,15. Na pokładzie znajdowało się trzech pasażerów do Warszawy, mianowicie pp.: Rakowski, Frejman i Neugrossel oraz załoga samolotu w składzie Tadeusz Dmoszyński, pilot, Marian Winnik, radiomechanik i Ryszard Walentukiewicz, mechanik.

Na prośbę „Lotu" władze bułgarskie, greckie, rumuńskie i jugosłowiańskie wydały zarządzenia w celu odnalezienia aparatu. „Lot" w tym samym celu wysłał specjalny płatowiec do Sofii. Brak dotychczas wiadomości należy przypisać ewentualnemu lądowaniu w okolicach słabo zaludnionych nad którymi biegnie trasa lotu.

Zmiany w dyplomacji sowieckiej

Moskwa (ATE) Według uporczywych pogłosek, kursujących w sowieckich kołach politycznych, poseł ZSRR w Bukareszcie, Ostrowski ma być w najbliższym czasie odwołany ze swego stanowiska.

W kołach partyjnych Ostrowskiemu zarzucają szereg poważnych niepowodzeń natury politycznej wskutek których stosunki sowiecko-rumuńskie nie zostały dotychczas należycie wyklarowane. Poza tym partyjna komisja kontroli zarzuca Ostrowskiemu zbyt towarzyski tryb życia, który prowadził w stolicy rumuńskiej posługując się w swej pracy dyplomatycznej kobietami i zbyt często ukazując się w towarzystwie kobiet w nocnych lokalach Bukaresztu.

Odwołanie Ostrowskiego ma zakończyć odbywającą się od paru miesięcy „czystkę" na sowieckich placówkach dyplomatycznych w państwach sąsiadujących z Sowietami.

Jak wiadomo, sowieccy przedstawiciele dyplomatyczni w Finlandii Estonii, Łotwie, Litwie, Polsce, Turcji i Chinach zostali już odwołani. Te gwałtowne zmiany na placówkach dyplomatycznych w państwach sąsiadujących z Sowietami, stoją podobno w związku z nową akcją Kominternu, którego kierownictwo postanowiło zmienić taktykę w tych państwach wobec słabych wyników dotychczasowej akcji.

Szereg procesów wywrotowców w Polsce

Wśród oskarżonych w Białymstoku, Kielcach, Lublinie i Warszawie wybitnie przeważają żydzi

Warszawa. (Tel. wł.). W Polsce obecnie toczy się szereg procesów komunistycznych. Ich momentem charakterystycznym jest fakt, iż większość oskarżonych stanowią Żydzi.

W tych dniach — jak już donosiliśmy — ogłoszono wyrok na komunistów w Białymstoku, gdzie na 16 skazanych 13 było Żydów, oraz w Kielcach, gdzie wśród 13 skazanych znajduje się 12 Żydów.

W dalszym ciągu toczy się w tej chwili proces w Lublinie, w którym — jak wiadomo — na ławie oskarżonych zasiada m. i. córka kuratora Lewickiego oraz córka adwokata-Żyda, Biera. Proces ten przeciągnie się prawdopodobnie jeszcze parę dni, ponieważ sąd ma jeszcze wielu świadków do przesłuchania.

Ostatnio zeznawał b. woźny bankowy Okonowski, z którym dokonano ciekawego eksperymentu. Celem przekonania się, czy Okonowski nie nauczył się na pamięć nazwisk oskarżonych według kolejności, zawartej w akcie oskarżenia, na wniosek prokuratora świadka wyprowadzono z sali, a oskarżonym kazano zmienić miejsca.

Okonowski, wprowadzony na salę, bez omyłki wymienił nazwiska oskarżonych, a nadto określił szczegółowo przydział i funkcje każdego w partii komunistycznej, co świadczy, że stykał się z nimi w działalności wywrotowej.

Zeznania jego były dla oskarżonych w wysokim stopniu obciążające.

W Warszawie toczą się obecnie dwa procesy o działalność wywrotową w wojsku. Jeden o założenie „wydziału wojskowego" w pewnym oddziale wojskowym, stacjonowanym w Warszawie, drugi nauczycielki Etli Folender z Łomży i towarzyszy (przeważnie Żydów), oskarżonych o usiłowanie nawiązania kontaktów z żołnierzami-Żydami w celach wywrotowych.

Również w Warszawie skazany został na 3 lata więzienia członek partii komunistycznej w Płocku Iwanicki, działający ostatnio wśród warszawskich lewicowych związków zawodowych. Był on m. i. czynnym działaczem i instruktorem sekcji młodzieży żydowskiego związku zawodowego metalowców i sekretarzem komitetu dzielnicowego KPP na Woli. W chwili aresztowania znaleziono przy nim znaczki „na pomoc czerwonej Hiszpanii".

Wszystkie te procesy dowodzą wzmożonej akcji Kominternu na terenie naszego państwa.

Komunistyczna działalność ZNP

Warszawa. (Tel. wł.). Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę z oskarżenia prywatnego nauczyciela szkoły powszechnej, Leopolda Nowakowskiego, czołowego działacza ZNP, przeciwko działaczowi narodowemu, p. Kazimierzowi Korzeniowskiemu, który w „Gazecie Świątecznej" zamieścił wzmiankę, zaznaczając, że nie wymieniony z nazwiska działacz ZNP „w swej akcji bezbożniczej rzuca się na wszystko, co stawia zaporę zachciankom komunistyczno - masońsko-żydowskim". W dalszym ciągu p. Korzeniowski powiedział o owym działaczu, że ma „bzika komunistycznego". Notatką tą poczuł się dotknięty p. L. Nowakowski i wytoczył sprawę przeciwko autorowi.

Oskarżyciel prywatny, p. Nowakowski, przedstawił kilku świadków, którzy jednak zeznali obciążająco, ale dla niego. M. i. ks. Nazarewicz zeznał, iż oskarżyciel jest opanowany megalomanią, zaczadzony ideologią ZNP, że występował przeciwko budowie Domu Katolickiego, że propagował „Płomyka", a nie pozwalał czytać „Rycerza Niepokalanej". Dalsi świadkowie potwierdzili zeznania ks. Nazarewicza, dodając jeszcze, że p. Nowakowski zasypywał posterunek policji donosami na spokojnych ludzi, oraz że ostentacyjnie przyznawał się do przyjaźni z podejrzanym o komunizm radnym gminnym.

W sensacyjnej tej sprawie sąd ogłosił wyrok w poniedziałek, 22 bm. Sąd uniewinniając całkowicie osk. Korzeniowskiego, podniósł w mocnych motywach, że istotnie p. Nowakowski podważał autorytet religii katolickiej i władz administracyjnych. Nic w tym dziwnego — stwierdzał sąd — bo — jak zeznali świadkowie — p. Nowakowski był stuprocentowym związkowcem, a powszechnie wiadomo, że działalność zawieszonego zarządu ZNP była wyraźnie komunizująca.

Niepewne losy wystawy paryskiej

Paryż. (PAT). W czwartek oczekiwane jest oficjalne zamknięcie międzynarodowej wystawy paryskiej.

Ceremonia odbędzie się w ukończonej wielkiej sali nowego gmachu Trocadera pod przewodnictwem prezydenta republiki p. Alberta Lebruna. Min. handlu Chapsal, komisarz generalny p. Labbe i dziekan komisarzy generalnych zagranicznych, przedstawiciel Anglii p. Tylor wygłoszą końcowe przemówienia, po czym prezes głównego sądu międzynarodowego p. François Carnot odczyta listę odznaczeń.

W związku z powyższym aktem, szereg dzienników stawia ponownie pytanie, co ostatecznie stanie się z wystawą: czy będzie zamknięta w czwartek ostatecznie, czy też tylko przejściowo.

„Excelsior" podkreśla z naciskiem, że na dwa dni przed oficjalnym zamknięciem ani w komisariacie generalnym, ani w Min. Handlu, ani w parlamencie nie można otrzymać informacyj co do dalszych losów wystawy. — Rząd nie może sam zadecydować o sprawie ponownego otwarcia bez uzyskania na ten cel od parlamentu poważnych kredytów.

Sprawa jest tym bardziej skomplikowana, że ogólny koszt zabezpieczenia wystawy na zimę i ponownego jej otwarcia oblicza się na kwotę ok. pół miliarda fr. Paryż, do którego rząd zwrócił się o poniesienie części tych kosztów, odpowiedział kategorycznie, że wobec fatalnego położenia budżetowego nie może sobie na to pozwolić.

W Izbie wśród stronnictw większości przeważa tendencja przychylna dla ponownego otwarcia wystawy, natomiast koła parlamentarne liczą się z bardzo poważnymi sprzeciwami ze strony Senatu.

Burzliwe demonstracje studentów

Wiedeń (PAT). Powtórzono znów demonstracje studentów uniwersytetu jako protest przeciw ogłoszonej przez Min. Oświaty noweli, według której absolwenci 6-letniego kursu medycyny muszą praktykować jeszcze cały rok w szpitalu, zanim otrzymają tytuł doktora.

Demonstracje były bardzo burzliwe. Grupy studentów przedostały się do śródmieścia, gdzie na pl. Szczepana doszło do starcia z policją, która aresztowała 45 osób.

W związku z agitacją strajkową na politechnice i akademii handlowej, gdzie studenci okupowali aulę i zostali następnie usunięci przez policję, zamknięto również tę uczelnię, zawieszając wszystkie wykłady. Tylko na politechnice odbywają się wykłady jednak przy prawie próżnych ławkach, gdyż posterunki strajkowe agitują za bojkotem.

Na wyższych uczelniach

Warszawa (Tel. wł.) W Krakowie w instytucie chemicznym Młodzież Wszechpolska usunęła studentów-Żydów. Młodzież lewicowa w studium handlowym demonstrowała przeciwko gettu ławkowemu.

We Lwowie na politechnice będą od środy uruchomione ćwiczenia i kreślarnia, natomiast nie wiadomo jeszcze, kiedy zaczną się wykłady.

W Wilnie młodzież pikietowała sklepy żydowskie na terenie całego śródmieścia oraz okupowała cukiernię tzw. „Zielonego Stralu". Później urządziła pochód ul. Mickiewicza, gdzie wznoszono okrzyki przeciwżydowskie.

Wiadomości

Min. Kwiatkowski przyjął delegację prezydiów Związu Izb i Organizacyj Rolniczych z obszernym memoriałem w sprawie kredytów dla rolnictwa.

Dyr. Izby Rzemieślniczej w Łucku, Władysław Łopiński został zawieszony z powodu przekroczenia kompetencji na stanowisku dyrektora izby.

Austriacko-włoskie rokowania handlowe w Rzymie zakończyły się zawarciem umowy z ważnością do 30. VI. 1938, która daje Austrii wiele udogodnień celnych.

Poselstwo greckie dementuje stanowczo pogłoski jakoby w Atenach miały wybuchnąć rozruchy.

Narodowi socjaliści rozpoczęli wielką akcję w celu uświadomienia ludności o światowym niebezpieczeństwie komunizmu. W samym Berlinie zorganizowano aż 22 zebrania.

W górach Isergebirge na granicy czeskiej pociąg najechał na trzech chłopców uprawiających jazdę bobslejem. Wszyscy trzej zginęli na miejscu.

Rząd estoński wystosował do trybunału w Hadze żądanie odszkodowania w wysokości 5 milionów litów z tytułu zajęcia przez Litwę kolei wąskotorowej Poniewież — Sałduliszki.

W Leningradzie skazano na karę 25 lat więzienia dwóch niemieckich turystów, oskarżonych o szpiegostwo.

Szef partii narodowo-chłopskiej w Rumunii p. Mihalacke podał się do dymisji.

Kampania przedwyborcza w Rumunii jest już w pełnym toku. Dotychczas złożyło swoje listy 10 stronnictw.

Doktorat honorowy P. Prezydenta

Warszawa (Tel. wł.) Amb. Łukasiewicz był w Strasburgu, gdzie na specjalnym posiedzeniu nastąpiło wręczenie dyplomu dla P. Prezydenta z okazji nadania tytułu doktora honorowego uniwersytetu w Strasburgu.

Dokoła procesu Doboszyńskiego

Kraków. (Tel. wł.) Dnia 23 bm. inż. Adama Doboszyńskiego odwiedził adw. dr Oskar Stuhr i dowiedział się, że w tymże dniu wręczono oskarżonemu postanowienie sądu z dnia 25 października rb., w którym to sąd wniósł, aby sprawa przeciwko inż. Doboszyńskiemu przekazana została któremukolwiek ze sądów apelacji lwowskiej, a to „ze względu na zabezpieczenie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości".

Zmiana starosty

Sępólno. Tel. wł.). Starosta sępoleński p. Ornass przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Tucholi.

Importowane szproty

Gdynia (Tel. wł.) Brak szprotów na wodach terytorialnych polskich jest silnie odczuwany przez naszych rybaków.

Zdecydowano aż do polepszenia się połowów sprowadzać szproty z za granicy. We wtorek przybył do Gdyni wielki transport szprotów z Göteborga.

Wydatniejszy spadek temperatury może wydatnie poprawić sytuację rybaków i wędzarników.

Rząd Jansona w Belgii

Bruksela. (Tel. wł.). Długotrwałe przesilenie rządowe zostało wreszcie zakończone. Nowy rząd utworzył Janson. Min. spraw zagr. pozostał nadal Spaak, min. wojny — gen. Denis.

Nowy rząd Jansona opiera się na tych samych partiach w parlamencie co poprzedni.

O prezydenturę Irlandii

Dublin (ATE) W lutym przyszłego roku oczekują tu rozpisania nowych wyborów, co stoi w związku z przesunięciem się układu sił w parlamencie. Tutejsze koła polityczne sądzą, że na wypadek zwycięstwa dotychczasowej partii rządowej, de Valera zdecyduje się ustąpić ze stanowiska premiera, aby następnie objąć utworzone na mocy nowej konstytucji stanowisko prezydenta wolnego państwa.

Głównym kontrkandydatem de Valery w walce o stanowisko prezydenta państwa będzie przypuszczalnie szef stronnictwa „United Ireland" były premier W. T. Cosgrave, lub lord major Dublinu, A. Byrne.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 24. 11. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. — grube odcinki — 62,— oraz za drobne 57,—.

Z papierów lokacyjnychh P. Z. K. płacono 4½% listy zast. złote w złocie 55,25 oraz za 4½% złotowe listy zast. serii L. 55,—; poza tym obracano 4% listami zast. konwert. po 49,—.

Z akcyj bankowych wzgl. przemysłowych płacono za Bank Polski 107,50 oraz za Cukrownię Kruszwica 600,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. większe odc. 62,— P.
5% państw. poż. konwers. drobne odc. 57,— P.
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. list. zast. w zł = 8.9141 zł za 1 dol.) 55,25 P.
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 55,— P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 49,— +

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 107,50 P.
Cukrownia Kruszwica 600,— P.
Tendencja mocna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań. 24. 11. 1937 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe dostawa bieżąca za 100 kg.

Standarty: 1) żyto 712 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies I. stand. 480 g/l., 4) owies II. stand. 450 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 15 tonn par. Poznań	22.60
Żyto 30 tonn par. Poznań	22.50
Owies I. stand. 50 tonn par. Poznań	21.35
Owies I. stand. 30 tonn par. Poznań	21.30
Owies I. stand. 15 tonn par. Poznań	21.20

Ceny orientacyjne:

Żyto	22,00— 22.25
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	27.50— 28.00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	22 00— 23.00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 700—717 g/l.	20 75— 21.00
Jęczmień 673—678 g/l.	19.75— 20.25
Jęczmień 638—650 g/l.	19.00— 19.50
Usposobienie słabe.	
Owies I. stand.	21.00— 21.25
Usposobienie spokojne.	
Owies II. stand	20 00— 20.25
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia gat. I. 0-50%	31.25— 32.25
Mąka żytnia gat. I. 0—65%	29,75— 30,75
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-30%	48.00— 48.50
Mąka pszenna gat. I. 0-50%	44,00— 44 50
Mąka pszen. gat. I-A 0-65%	42,00— 42.50
Mąka pszenna gat. II. 30-65%	38,50— 39.00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	15.00— 15.75
Otręby pszenne grube stand.	16 00— 16.25
Otręby pszenne średnie stand.	14 75— 15.25
Otręby jęczmienne	15 75— 16.75
Rzepak zimowy	55,00— 57.00
Siemię lniane	49.00— 52,00
Gorczyca	35,00— 37.00
Groch Wiktoria	24,00— 26,00
Groch Folgera	24,00— 25.50
Łubin niebieski	12,00— 12.50
Łubin żółty	13,00— 14.00
Mak niebieski	77,00— 80.00
Ziemniaki fabr. za kilo %	17
Makuch lniany w taflach	22 75— 23.00
Makuch rzepak. w taflach	19.75— 20.00
Makuch słon. w taflach 42—43%	22 75— 23.50
Śrut Soja	23.50— 24.50
Słoma pszenna luzem	5.65— 5.90
„ pszenna prasowana	6.15— 6,40
„ żytnia luzem	6,00— 6.25
„ żytnia prasowana	6.75— 7.00
„ owsiana luzem	6,05— 6.30
„ owsiana prasowana	6,55— 6.80
„ jęczmienna luzem	5.75— 6.00
„ jęczmienna prasowana	6.25— 6.50
Siano zwykłe luzem	7,35— 7.85
„ zwykłe prasowane	8.00— 8.50
„ nadnoteckie luzem	8.45— 8.95
„ nadnoteckie prasowane	9,45— 9.95

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 2591,4 tonn, w tym żyta 994 tonn, pszenicy 70 tonn, jęczmienia 145 tonn, owsa 237,5 tonn.

„Der deutsche Osten"

(Od własnego koresponden ta „Kuriera Poznańskiego").

Berlin, 23 listopada

Dwudziestolecie swojej działalności stuttgarcki „Auslands-Institut" obchodził w tym roku szeregiem głośnych imprez. Placówka ta, która w swych rękach jednoczy nici wszystkich organizacyj niemczyzny poza Rzeszą, nie mogła z racji jubileuszu lepiej uwypuklić jednego z najważniejszych kierunków swojej działalności, jak organizując tego lata propagandową wystawę pod hasłem „niemczyzny na wschodzie".

Setki delegatów niemczyzny zagranicznej z wszystkich zakątków globu, które przybyły na zjazd jubileuszowy do Stuttgartu, miały napawać się widokiem jaskrawych map i wykresów, w których uwidoczniona była dziejowa walka Niemiec o ziemię na wschodzie Europy. „Puklerz kultury europejskiej od wschodu" — brzmiał napis, powtarzający się po wielokroć w salach wystawy.

Przesuwały się po ścianach poszczególne stulecia walk niemieckich na rubieżach od Dniepru po Łabę, — zawsze pod jednakowym znakiem „misji europejskiej". W tych warunkach nie stało już miejsca w owym spełnianiu roli przedmurza chrześcijaństwa dla jakiegokolwiek innego narodu: wymieniony w jednym z wykresów Jan Sobieski obdarzony został napisem, że odniósł on zwycięstwo wiedeńskie „przy pomocy oddziałów niemieckich".

Oto jak Stuttgart w tym roku siał wiedzę na temat: „Der deutsche Osten".

W czasie kiedy wspomniana wystawa propagowała na swój sposób zagadnienie wschodnie wśród niemieckich widzów, wszczęta została zarazem inna inicjatywa, świadcząca o niegasnącej trosce czynników oficjalnych Rzeszy około „kresów wschodnich".

Już od dłuższego czasu rozważano w kołach niemieckiej propagandy kulturalnej sposoby wzmocnienia akcji we wschodnich prowincjach Rzeszy i skierowano baczniejszą uwagę na radiofonię — chcąc podnieść jej zasięg jakościowy. Wiadome bowiem było, że stacje nadawcze na wschodzie Niemiec nie stały konkurencyjnie na tym samym poziomie co stacje na zachodzie, Były tego różne przyczyny, przede wszystkim brak dostatecznej liczby pierwszorzędnych sił artystycznych; siły te przekładają centrum i zachodnio-południowe strony państwa ponad peryferie wschodu.

Obecna inicjatywa poprawy tego stanu rzeczy polega na systematycznej wymianie personelu artystycznego stacyj z głębi Rzeszy z trzema rozgłośniami wschodnimi: w Królewcu, Wrocławiu oraz — Gdańsku. Zespoły muzyczne, chóry jak i poszczególni artyści, będący na usługach radiostacyj wewnątrz Rzeszy, mają odtąd odwiedzać regularnie ziemie kresowe na wschodzie i występować gościnnie w tamtejszych rozgłośniach.

Przygotowaniem do tej akcji była przed kilkoma tygodniami podróż okólna intendentów radiowych z całych Niemiec po kresach wschodnich, w której następstwie orkiestra rozgłośni w Kolonii produkowała się szeregiem koncertów w radio królewieckim, kończąc swój objazd po Prusach Wschodnich dalszą serią występów w Tylży, Gąbiniu i Elblągu.

Podobnych dowodów troski Niemiec o akcję na ziemiach wschodnich nagromadziło się w roku bieżącym szczególnie dużo.

Coraz to któraś grupa zawodowa z głębi Rzeszy przenosiła tego lata swoje doroczne obrady do prowincyj wschodnich, organizując je pod utartym terminem: „Ostland-Tagung". Śpiewacy zjechali się w Wrocławiu, nauczyciele w Landsbergu. A pomijamy w tej chwili owe liczne zjazdy różnych komórek partii, gdzie nie omija się żadnej sposobności, by rozprawiać o „bolączkach" na wschodzie i gdzie przeróżne formy „przeszkolenia" partyjnego — od specjalnych kursów począwszy, a kończąc na korespondencyjnej formie tzw. „Schulungsbriefe" — nie przestają przypominać Niemcom o ich „misji" na wschodzie Europy.

Znowu świeżo mamy do zanotowania objaw tych samych zainteresowań dla „kwestii wschodniej" w stolicy Rzeszy.

Otwarty został w Berlinie doroczny kongres „organizacji Rzeszy dla popierania piśmiennictwa", — placówki, uzgadniającej z Partią Narodowo-Socjalistyczną wytyczne wychowania w duchu nowego poglądu na świat.

I oto jakie tematy czytamy w programie tego zjazdu: „Niemiecka polityka wschodnia", „O rozgrywkach Niemców i Słowian pod względem etnograficznym", „Kolonizacja na wschodzie", „Piśmiennictwo na wschodzie", „Prusko-niemiecka polityka zbrojna na wschodzie" itd. Tematy opracowane są przez szereg głośnych nazwisk niemieckiej nauki i publicystyki. Na czele stoi Alfred Rosenberg, którego obecność w tym zespole przypieczętowuje oficjalny charakter owej inicjatywy.

Taki luźny choćby przegląd imprez propagandowych, jakie nagromadziły się w ciągu jednego bieżącego roku na terenie Rzeszy, jest o tyle znamienny, że daje on pojęcie o niegasnącej uwadze Niemiec hitlerowskich w kierunku zagadnień wschodnich, uważanych niezmiennie za żywotne zagadnienia narodu niemieckiego.

B. L.

HISZPANIA NARODOWA W ANGLII

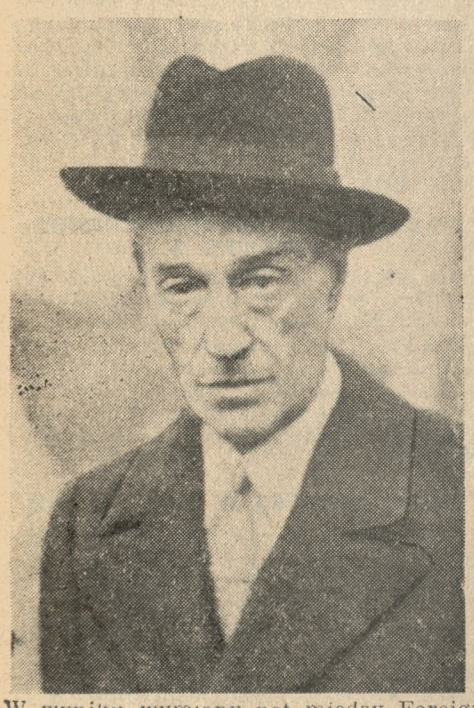

W wyniku wymiany not między Foreign Office a narodowym rządem hiszpańskim został książę Alba mianowany przedstawicielem narodowej Hiszpanii przy rządzie brytyjskim.

Ks. Alba jest bardzo dobrze znany w Anglii, gdzie posiada wielu przyjaciół. Rodzina jego jest pochodzenia angielskiego. Ks. Alba jest bowiem parem królestwa W. Brytanii i posiada angielski tytuł księcia Berwick, który został nadany jego przodkowi, naturalnemu synowi króla Jakuba II i Arabelli Churchill, siostry słynnego wodza ks. Marlborough. Poza tym ks. Alba jest wnukiem siostry cesarzowej Eugenii, która przez lat pięćdziesiąt mieszkała w Anglii.

Żelazne drożdże

Jednym z pożytecznych rezultatów procesu Starzyński contra Studnicki jest zwrócenie uwagi opinii publicznej na kartel drożdżowy, jego powstanie i działalność. Proces ustalił w sposób niewątpliwy dwie następujące okoliczności: 1) że kartel drożdżowy wpłacił 500.000 zł na akcję wyborczą klubu BB i 2) że kartel otrzymał w 1928 roku tzw. „list żelazny", czyli zobowiązanie rządu nieudzielania nowych koncesyj na drożdżownie. Ponadto odbyła się w toku procesu ciekawa dyskusja między wiceprezesem kartelu p. Szereszewskim i adw. Woźniakowskim, z której wynikało, że kartel uzyskał od rządu wysoką cenę drożdży i ciągnął z niej ogromne zyski.

Sprawa „listu żelaznego" była już poprzednio przedmiotem rozmaitych procesów, toczących się po dzień dzisiejszy. W jednym z tych procesów Najwyższy Trybunał Administracyjny dwukrotnie uchylał odmowne załatwienie przez Ministerstwo Skarbu podania o koncesję na fabrykę drożdży, jednak wyroki te nie zostały wykonane i kartel korzysta dotąd ze swego monopolu.

Historia „listu żelaznego" przedstawia się w ten sposób, że 30 kwietnia 1928 roku ówczesny minister skarbu p. Czechowicz zgłosił na Komitet Ekonomiczny Ministrów wniosek w sprawie niewydawania dalszych pozwoleń na otwieranie nowych fabryk drożdży. Wniosek ten był odesłany do komisji opiniodawczej Komitetu Ekonomicznego Ministrów, która w miesiąc później, dnia 30 maja, wydała opinię, idącą po myśli wnioskodawcy, a oczywiście także i Związku Właścicieli Drożdżowni.

Sprawa kartelu drożdżowego była wielokrotnie poruszana w Sejmie. Klub Narodowy w okresie 1930-1935 dwa razy zgłaszał wniosek o zbadanie gospodarki kartelu drożdżowego i stosunku do niej Ministerstwa Skarbu. Jednakże obydwa te wnioski utonęły w tece komisji skarbowej. Ówczesna większość sejmowa, reprezentowana przez BBWR, nie chciała dopuścić do ujawnienia machinacyj drożdżowych. Ostatni proces wykazał, że klub BB uczestniczył, i to w stopniu wcale poważnym, w zyskach kartelu.

Z końcem roku 1935 przyszedł nowy rząd, który swoim programem objął m. i. walkę z kartelami. Walka ta dotychczas dała w wyniku rozwiązanie około 100 karteli, niestety przeważnie małych „płotek". Trzeba jednak przyznać, że w pewnym momencie zachwiały się nawet tak potężne „rekiny" kartelowe, jak Konwencja Węglowa, „Centropapier" i kartel hutniczy. Jeden tylko kartel drożdżowy trwa niezachwianie na swojej „żelaznej" podstawie.

Istotnie jest to kartel żelazny. Jego obrońcy przytaczają rozmaite argumenty gospodarcze, jak zbytnią rozpiętość produkcji, przekraczającą dwukrotnie nasze potrzeby, i konieczność kontroli, wynikającą z akcyzy, czyli podatku pośredniego, jakiemu podlegają drożdże. Argumenty te są bardzo powierzchowne. Chociażby nawet możność produkcyjna istniejących fabryk była nadmierna, to i tak na walce konkurencyjnej mogliby skorzystać odbiorcy, rekrutujący się z najszerszych warstw społeczeństwa, a wynikiem tej walki byłaby obniżka ceny, za którą zawsze idzie zwiększenie spożycia i produkcji.

Także i argument o kontroli nad akcyzą nie wytrzymuje krytyki, ponieważ skarb musi pilnować fabryk skartelizowanych, tak samo jakby pilnował nie należących do kartelu. Pokusa do puszczania w obieg towaru bez banderoli występuje zawsze i wszędzie. Właśnie przy konkurencji jest ona skuteczniejsza, ponieważ organa skarbowe są wspomagane przez konkurentów.

Nie ma zatem żadnych powodów dalszego popierania i utrzymywania kartelu drożdżowego. Którakolwiek strona wygra toczący się proces, faktem jest, że kartel drożdżowy przegrał go na całej linii w opinii publicznej.

T. D.

Przeciw wciąganiu harcerstwa do polityki

Uchwała harcerzy jarocińskich

Harcerze jarocińscy idąc za przykładem harcerskich drużyn wielkopolskich, które energicznie wystąpiły przeciw podpisaniu przez przewodniczącego ZHP, wojewodę Grażyńskiego, deklaracji, wciągającej ZHP do czwórporozumienia organizacyj młodzieżowych, na ostatnio odbytej odprawie Rady Hufca, w której uczestniczyli kierownicy drużyn pozaszkolnych i kręgi starszo-harcerskie, potępili krok woj. Grażyńskiego i uchwałę Naczelnej Rady Harcerskiej przyjmując następującą rezolucję:

„1. Deklaracja przewodniczącego ZHP dra M. Grażyńskiego jest niezgodna ze statutem ZHP, który podkreśla apolityczność związku.

„2. Stwierdzamy brak zgody zjazdu walnego i Z. O. na wysunięcie podobnej deklaracji.

„3. Stwierdzamy, że porozumienie powyższe nie obejmuje wszystkich organizacyj młodzieżowych, wobec tego nie może być mowy o konsolidacji wszystkich organizacyj młodzieżowych tak, jak to twierdzi Naczelna Rada Harcerska.

„4. Domagamy się bezwzględnego wycofania ZHP z czwórporozumienia, gdyż w przeciwnym razie grozi to załamaniem się pracy harcerskiej na terenie tutejszego hufca."

Jednomyślnie przyjęta przez harcerzy rezolucja spotkała się z takim samym przyjęciem ze strony rodziców, którzy do miejscowych władz harcerskich odnoszą się z całkowitym zaufaniem.

FAKTY i OCENY

Echa skandalicznego wystąpienia

Janina Ginett-Wojnarowiczowa, która na ostatnim „Czwartku" Konfraterni Artystów w Toruniu w bezprzykładny sposób znieważyła Pomorzan, w liście do „sanacyjnego" „Dnia Pomorza" przyznała się, iż dopuściła się zarzucanych jej zniewag. Na usprawiedliwienie swoje dodała jedynie, że była to „rozmowa prywatna", która „nie może służyć za podstawę do publicznych wystąpień".

W związku ze skandaliczną tą sprawą zarząd Konfraterni wykluczył p. Wojnarowiczową, działaczkę w wielu organizacjach „sanacyjnych", z grona swych członków, a zarząd koła toruńskiego Polskiego Zw. Zachodniego poza potępieniem enuncjacji domaga się przekazania sprawy prokuratorowi. Bardzo ostre rezolucje uchwalili: zarząd koła toruńskiego Zw. Polskiego i Zrzeszenia Przyjaciół Kaszubszczyzny pn. „Stanica".

Jaczejka masonerii

W związku z rewizją policyjną przeprowadzoną w Warszawie w lokalach „Ogniwa" tego rzekomo filantropijnego stowarzyszenia prasa warszawska pisze:

„Jak się okazuje, „Ogniwo" nie było w ścisłym tego słowa znaczeniu lożą masońską, ale raczej jedną z organizacyj pomocniczych w stylu „Rotary Clubów". „Ogniwo" było jednak bardziej ściśle, niż „Rotary Club", związane z masonerią i bardziej otwarcie się do niej przyznawało.

„Ogniwo" jak szereg podobnych organizacyj należało nie do Wielkiego Wschodu, lecz stanowiło odłam Niezależnego Rytu angielskiego „Old Fellow".

„Organizacja o charakterze podobnym istnieje obecnie również w Inowrocławiu i posiada tam przy jednej z głównych ulic swój własny budynek, w którym mieszczą się sale zebrań. Na frontonie tego budynku wyryte są litery: I. O. O. F. co oznacza Independent Orden Old Fellow — Niezależny Ryt Old Fellow."

„Ogniwo" nie jest jedyną organizacją o charakterze rzekomo filantropijnym, działającą na terenie Polski, a będącą narzędziem masonerii.

Sprawa Doboszyńskiego

Jak już donosiliśmy na 6 grudnia miał być wyznaczony proces Doboszyńskiego przed Sądem Przysięgłych. Tymczasem okazuje się, że Sąd Okręgowy w Krakowie rozpisał na grudzień inną sprawę zakrojoną na kilka tygodni. W ten sposób sprawa Doboszyńskiego nie odbyłaby się w bieżącym roku.

W związku z tym donosi prasa warszawska, że w kołach prawników żywo dyskutowana jest kwestia, jaki powinien być w tych warunkach dalszy przebieg sprawy Doboszyńskiego? Czy sprawa może być przeniesiona na następną kadencję przysięgłych na rok 1938?

Wydaje się, że nie, skoro ustawa wyraźnie kazała tę rozprawę przeprowadzić w czasie obecnej kadencji jesiennej. Siła wyższa oczywiście nie zachodzi, gdyż Sąd Okręgowy mógł tę rozprawę przeprowadzić nawet we wrześniu... gdyby chciał. A i tu trudności na 6 grudnia wynikną ze zrządzenia ludzi, a nie Opatrzności.

W tych warunkach szereg poważnych prawników wypowiada opinię, że zawieszenie werdyktu straci moc prawną, a tym samym Doboszyński będzie musiał zostać wypuszczony na wolność bez ponownego procesu, na podstawie uniewinniającego wyroku czerwcowego.

Przyszłość dopiero okaże, ile jest słuszności w rozumowaniu tych prawników. Jak wiadomo bowiem proces odbędzie się może poza Krakowem, o czym ma zadecydować Sąd Najwyższy.

Rada przyboczna OZN

Prasa warszawska donosi, że w sztabie OZN trwają prace nad organizacją rady przybocznej przy szefie OZN, która w nowej strukturze „Ozonu" ma odgrywać ważną rolę. Według pogłosek rada będzie mieć daleko idące prerogatywy.

Chiny północne państwem autonomicznym

Zapoczątkowano już podział kraju — Granicą Żółta Rzeka

Tokio. (ATE). Donoszą z Pekinu, że „podział Chin na dwie części, południową i położoną na północ od Żółtej Rzeki został już zapoczątkowany". Według tych informacyj, wśród ludności północnych Chin coraz bardziej wzrasta ilość zwolenników oddzielenia północnych Chin, jako państwa autonomicznego.

Ruch, wypowiadający się za autonomią, niewątpliwie spotęgowany został przez proklamowanie federacji przez delegację prowincji Sui-Juan, Cza-Har oraz Mongolii.

Instytucje bankowe wyżej wspomnianych rejonów utworzyły już Bank Mongolii, którego głównym akcjonariuszem przypuszczalnie stanie się bank południowego Cza-Haru.

Fakt ten oraz wzrastające nastroje autonomiczne, umiejętnie podsycane przez Japończyków, wskazują, że najdalej do końca bieżącego roku liczyć się należy z zupełnym zorganizowaniem nowej administracji Chin północnych.

Czang-Kai-Szek zapowiada walkę aż do zwycięstwa

Szanghaj. (ATE). Czang-Kai-Szek udzielił nowego wywiadu korespondentom pism angielskich zapewniając, że walka będzie trwać dopóki Japonia nie wycofa się z zajętych terytoriów i że pogłoski o załamaniu się rządu nankińskiego nie odpowiadają prawdzie.

Trzech członków rządu nankińskiego, nastrojonych kompromisowo w stosunku do Japonii, ostatnio usunięto z rządu i przeniesiono na stanowiska gubernatorów prowincjonalnych.

Po raz pierwszy od kilku dni wojska japońskie natrafiły na poważniejszy opór w okolicy Wu-Sing, będącego ważnym ośrodkiem przemysłowym i strategicznym. Wojska japońskie przygotowują się do marszu na Hang-Czau, gdzie ma się znajdować kilku członków rządu nankińskiego.

Wykrycie spisku przeciw republice

Tak twierdzi oficjalny komunikat francuskiego Min. Spraw Wewn. — Wyniki rewizyj

Paryż. (PAT). Wczoraj w nocy Min. Spraw Wewn. ogłosiło następujący komunikat:

Odkryto spisek przeciwko instytucjom republikańskim. Dochodzenia, prowadzone przez służbę bezpieczeństwa publicznego i prefekturę policji, zakończyły się na razie zajęciem obfitego materiału wojskowego, przeważnie pochodzącego z zagranicy: karabiny maszynowe, rewolwery, granaty, środki wybuchowe, wielka ilość amunicji itd.

Rewizja, dokonana w siedzibie kasy hipotecznej morskiej i rzecznej, której administratorem jest Deloncle, inżynier rady doków morskich w Penhoet, stwierdziła, iż władze bezpieczeństwa wykryły potajemną organizację półwojskową. Posiadała ona swój sztab, własne biura i służbę sanitarną. Podział na dywizje, brygady, pułki, bataliony itd. Wskazuje to niewątpliwie, iż celem jej była wojna domowa.

Znalezione dokumenty stwierdzają, iż należący do spisku postawili sobie za cel zastąpienie republikańskich form rządu przez ustrój dyktatorski, który miał poprzedzić przywrócenie monarchii. Plan spiskowców był opracowany z całą dokładnością. Znaleziono narzędzia, służące do wystawiania fałszywych dokumentów tożsamości, instrukcje, dotyczące przewozu broni, informacje, w sprawie sił wojskowych w kilku departamentach w pobliżu Paryża z wymienieniem nazwisk, liczne dane o wielu oficerach i kilku pułkach, blankiety, skradzione w biurach wojskowych, dokładny plan kanałów pod Paryżem z wskazaniem drogi, prowadzącej do Izby Deputowanych, plany domów, gdzie znajdują się dzienniki lewicowe i gdzie mieszkają posłowie socjalistyczni, listę ministrów, którzy mieli być aresztowani na dany sygnał, plan opanowania składów i środków komunikacji itd.

Dochodzenie, które dało już tak poważne wyniki trwa bez przerwy. Występne działania zostaną surowo ukarane. Nie trzeba będzie w tym celu uciekać się do praw wyjątkowych, ustawy republikańskie w zupełności wystarczają do zapewnienia bezpieczeństwa. Rząd jest gotów do stłumienia wszelkiej zbrodniczej akcji skierowanej przeciwko republice.

Przy bladej, szaro żółtej cerze, przygasłych oczach, złym samopoczuciu, ogólnym przygnębieniu, ciężkich snach, zaleca się pić przez kilka dni zrana na czczo szklankę wody gorzkiej **Franciszka Józefa.** Zapytajcie się Waszego lekarza.
Tg 21 878

ZE ŚWIATA

Pod Wiedniem natrafiono na groby historyczne z VI wieku po Chrystusie, w których znaleziono szkielety ludzi, psów i gołębi, oraz naczynia, noże itp. Pochowani zwróceni byli twarzą do wschodu.

*

W Bukareszcie odbyło się uroczyste otwarcie Instytutu Kultury Polskiej.

*

W Darmstadt odbył się pogrzeb pięciu członków rodziny książąt heskich, którzy zginęli w katastrofie samolotowej pod Ostendą.

*

Dziewiętnasta partia meczu szachowego o mistrzostwo świata pomiędzy dr Alechinem i dr Euwe zakończyła się wynikiem remisowym. Stan meczu jest obecnie następujący: dr Alechin — 10½ pkt., dr Euwe — 8½ pkt.

Dobrze płatna posada wakuje w większym przedsiębiorstwie przemysłowym. Warunki: dobry kalkulator, posiadający zrozumienie dla gustownych ubrań i stale błyszczące obuwie, czyszczone wydajną pastą Erdal. Tajemnica: Użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polerować miękkim suknem aż do lśniącego połysku.
Tg 21 870

Zatwierdzenie „Jungdeutsche Partei"

Nowy Tomyśl (Tel. wł.) Niebawem po rozwiązaniu „Jungdeutsche Partei" wniosła ona podanie o zatwierdzenie. Obecnie starosta zatwierdził tę organizację niemiecką.

Zaznaczyć wypada, że rozwiązanie nastąpiło za wystąpienia przeciwpolskie oraz szkolenie członków na modłę hitlerowsko-wojskową. (np)

Młodzież Wszechpolska

CZWARTEK DYSKUSYJNY

W czwartek dnia 25 listopada o godz. 20 w lokalu M. W. św. Marcin 65 odbędzie się zebranie dyskusyjne. Referat wygłosi red. Fengler na temat: „Obecne konflikty międzynarodowe".

ZEBRANIE W. S. H.

W piątek dnia 26 listopada o godz. 19 odbędzie się walne zebranie Młodzieży Wszechpolskiej przy WSH w lokalu M. W., św. Marcin 65.

Bielizna damska i dziecięca
Gorsety, Paski. Biustonosze
Kałamajski
Pg 31 862/8-45,52/53

Trudności rządu Chautempsa

Nieustępliwe stanowisko francuskich urzędników w sprawie podwyżek poborów

Paryż (PAT). Związki urzędnicze domagają się wciąż jednakowego dla wszystkich szczebli dodatku w wysokości 150 fr. miesięcznie od 1 października rb. Dodatek ten w budżecie na rok 1938 wyniósły 1.800 fr., co wraz z dodatkami drożyźnianymi dla emerytów i b. kombatantów stanowiłoby około 3 miliardy fr.

Rząd proponował początkowo podwyżkę 100 fr. miesięcznie od 1 listopada, czyli wynoszącą 200 fr. dla urzędnika za r. bież. Obecnie jako dalsze ustępstwo proponuje liczenie tej podwyżki od 15 października, czyli do końca rb. zamierza wypłacić po 250 fr. Na rok budżetowy 1938 przewidziany byłby dodatek drożyzniany w wysokości 100 fr. miesięcznie dla urzędników zamieszkałych w wielkich miastach, 66 fr. mies. w prowincjonalnych i 50 fr. dla emerytów i b. kombatantów. Kwoty te wyniosłyby w przyszłym budżecie 1.200 miln. fr. dla urzędników i 400 miln. fr. dla b. kombatantów.

Na posiedzeniu komisji finansowej Rady Ministrów rząd poczynił pewne poprawki, powiększając w przyszłym budżecie ogólną kwotę do 1.800 miln. fr. Stanowiska obu stron są jednak w dalszym ciągu b. rozbieżne.

Porozumienie utrudnia fakt, że związki urzędnicze liczą w dalszym ciągu na bardzo mocne poparcie swego stanowiska w komisji parlamentarnej przez posłów komunistycznych, którzy już kilkakrotnie z naciskiem oświadczyli, że całkowicie solidaryzują się ze stanowiskiem syndykatów urzędniczych. W związku z tym w czasie obrad komisji porozumiewawczej „frontu ludowego" doszło do bardzo ostrego starcia między min. spraw wewnętrznych Dormoy a przedstawicielami komunistów.

Na posiedzeniu Rady Ministrów min. finansów Bonnet został upoważniony do złożenia w czwartek w parlamencie projektu ustawy o otwarciu kredytu na podwyżki poborów urzędniczych, emerytur oraz pensyj wojennych i inwalidzkich.

Min. stanu Sarraut zreferował położenie w Afryce północnej. Min. spr. wewn. Dormoy zreferował przebieg śledztwa w sprawie wykrytych ostatnio składów broni.

Wielkie zebrania Stronnictwa Narodowego

W WĄGROWCU

Wągrowiec (Tel. wł.) W niedzielę, dnia 21 bm. odbyło się w sali p. Wierzejewskiej publiczne zebranie Stronnictwa Narodowego. Zebranie zagaił działacz S. N. p. Marian Łażewski. Referat wygłosił p. adw. dr Musiał ze Środy. Mówca w dłuższym i rzeczowym wywodzie zwrócił szczególną uwagę na niebezpieczeństwo, grożące państwu polskiemu ze strony żydokomuny. Ponadto mówca szeroko omówił obecne położenie gospodarcze i polityczne naszego kraju. Po omówieniu ważniejszych zasad programowych S. N. mówca zakończył swoje wywody stwierdzeniem, że jedynie silnie zorganizowany naród w Stronnictwie Narodowym zbuduje lepszą przyszłość i Wielką Polskę. Publiczność nagrodziła prelegenta burzą oklasków.

Obrady cechowała troska o lepsze jutro Polski. Sala była zapełniona publicznością po brzegi. (wg)

W MOSINIE

Mosina (ms.) W ub. niedzielę odbyło się wielkie publiczne zebranie Stronnictwa Narodowego. Przeszło 300 osób zapełniło szczelnie salę p. Stanikowskiego. Po zagajeniu zebrania przez ref. org. S. N. p. Króczyńskiego zabrał głos referent z Poznania p. Odrobny, który w dłuższym przemówieniu omówił ogólne położenie w Polsce, wskazując na niebezpieczeństwo żydowskie i komunistyczne. — Mówcy kilkakrotnie przerywano, darząc go burzą oklasków, przez co zebrani dali wyrazy solidarności z wywodami prelegenta. Na sali zauważono wysłanników PPS. z Lubonia i Mosiny. Nad porządkiem czuwała straż porządkowa tut. Koła S. N. — Gromkimi okrzykami na cześć Romana Dmowskiego i Wielkiej Polski oraz odśpiewaniem „Hymnu Młodych" zakończono to imponujące zebranie.

W KCYNI

W ubiegłą niedzielę odbyło się na salce p. Majewskiego publiczne zebranie Stronnictwa Narodowego w Kcyni. Nad referatem, wygłoszonym przez prelegenta p. dra Musiała ze Środy, wywiązała się bardzo obszerna dyskusja, w ramach której dano także należytą odprawę demagogicznym wywodom zwolenników NPR. Wobec poruszonej kwestii żydowskiej cała zebrana publiczność żywo manifestowała dając wyraz swemu oburzeniu na niedość przestrzegany bojkot składów żydowskich. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

Z kraju

ŚP. RED. WŁ. ZIELIŃSKI

W Warszawie zmarł śp. Władysław Zieliński, członek Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, długoletni sprawozdawca z parlamentu austriackiego i Sejmu polskiego.

P. Z. U. W. DLA ARMII

Na lotnisku wojskowym na Okęciu odbyło się przekazanie pułkowi lotniczemu samolotu szkolnego ufundowanego przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Na zakończenie uroczystości odbyły się loty dla członków delegacji.

ŻYDÓWKA KWESTUJE NA BAZYLIKĘ MORSKĄ

Komitet Budowy Bazyliki Morskiej w Gdyni rozesłał za pośrednictwem delegatów Ligi Morskiej i Kolonialnej listy, na które są zbierane ofiary na rzecz budowy świątyni katolickiej. W Wydziale opieki społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi, którego naczelnikiem jest znany działacz „ozonowy" Tadeusz Wisławski, zbieraniem składek na budowę świątyni katolickiej zajmuje się Żydówka Ajwesówna. Komentarze chyba zbyteczne!

TRUP NA TORZE

W pobliżu stacji kolejowej w Wielkich Hajdukach znaleziono na torach w niedzielę wieczorem zwłoki 15-letniego Jana Lazara z Lipin Śl. z rozbitą głową. Trupa przewieziono do kostnicy szpitala huty Batory w Wielkich Hajdukach. Wstępne dochodzenia ustaliły, że chłopiec wracał pociągiem z Katowic i oparty o drzwi wagonu, które z niewyjaśnionych przyczyn otworzyły się, wypadł na tory, roztrzaskując sobie czaszkę, skutkiem czego poniósł śmierć na miejscu.

POTWORNA ZBRODNIA I SAMOBÓJSTWO

W kolonii Popów pod Kaliszem, w czasie kłótni na tle majątkowym z rodzicami, 29-letni Ignacy Napieraj zastrzelił ojca i macochę oraz ciężko zranił siostrę. Następnie morderca rzucił się pod pociąg, ponosząc śmierć na miejscu.

70-LETNI SYNOBÓJCA

W Lublinie między 70-letnim rolnikiem Wojciechem Wojtowskim i jego synem Ludwikiem dochodziło do częstych kłótni na tle podziału majątku. Ludwik niejednokrotnie znęcał się nad starym ojcem. Doprowadzony do ostateczności starzec, zastrzelił syna z dubeltówki. Sąd okręgowy skazał 70-letniego synobójcę na 5 lat więzienia.

PRZYSIĘGLI UNIEWINNILI MĘŻOBÓJCZYNIĘ

W Przemyślu przed sądem przysięgłych stanęła Maria Iwaneczko za zabicie siekierą męża. Oskarżona zaślubiła swego męża mając lat 15. Pożycie jej z Iwaneczkiem było nieprzerwanym pasmem udręki, gdyż mąż znęcał się nad nią i nad dziećmi. Po 18-letnim pobycie w Ameryce, dokąd wyjechał w celach zarobkowych, postanowił on sprzedać cały majątek i wypędzić żonę z synami. Gdy oznajmił żonie o swym zamiarze, Iwaneczkowa zadała mu śmiertelny cios siekierą, do czego sama się przyznała. Ława przysięgłych na pytanie, czy Maria Iwaneczko winna jest zbrodni zabójstwa, odpowiedziała 2-ma głosami „tak" i 10-ma „nie". Jednak trybunał zasystował werdykt przysięgłych i przekazał sprawę do powtórnego rozpatrzenia na następnej kadencji sądów przysięgłych.

I DYW. PIECH. LEG. DLA UNIWERSYTETU S. B.

Ks. rektor A. Wójcicki przyjął gen. Skwarczyńskiego i mjr. Parczyńskiego, którzy jako delegaci I dywizji piechoty leg. powiadomili ks. rektora o zamiarze nadania odznak dywizji Uniwersytetowi Stefana Batorego w Wilnie. Jak się dowiadujemy uroczyste nadanie odznak Uniwersytetowi S. B. odbędzie się w dniu 19 kwietnia 1938 roku.

ŚMIERĆ DZIECKA W PŁOMIENIACH

W Hurniem w powiecie stryjskim Maria Pytko zostawiła bez opieki dwoje dzieci, które zaczęły się bawić palącą się lampą i rozlawszy naftę spowodowały zapalenie się pościeli na łóżku, na którym spało 18-miesięczne niemowlę. W jednej chwili dziecko zamieniło się w żywą pochodnię i zaczęło wydawać niesamowite krzyki wijąc się z okropnego bólu. Na rozpaczliwe wołania niemowlęcia zbiegli się sąsiedzi i nieszczęsna matka. Ogień ugaszono, dziecko jednak zmarło w strasznych męczarniach.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO ŻABIKOWO

Zebranie plenarne Koła odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 20 w lokalu p. Chmieleckiego.

KOŁO GŁÓWNA

Zebranie plenarne Koła odbędzie się w czwartek 25 bm. o godz. 20 w świetlicy własnej ul. Główna 58 w podwórzu.

Monopartia w walce z totalizmem

Lewica „sanacyjna", jak o tym świadczą lwowskie i wileńskie uchwały P. O. W., występuje do walki z totalizmem — w obronie demokracji. Brzmi to bardzo pięknie w przemówieniach i na papierze. Ale przyjrzyjmy się nieco istniejącej rzeczywistości politycznej.

Ci sami, którzy grzmią przeciw totalizmowi i głoszą piękne hasła demokratyczne, bronią równocześnie zasady swego pierwszeństwa w rzędach, uzasadnianego dawnymi zasługami wojennymi. Powstaje w ten sposób dziwaczny paradoks, splatający ze sobą fikcyjną demokrację i faktyczną monopartyjność. Gdzie indziej jest tak, że monopartyjność łączy się z totalizmem. Co więcej, można by ustalić, jako pewnik polityczny, że monopartyjność, choćby zrodzona z demokracji, prowadzi konsekwentnie do totalizmu. U nas jest odwrotnie: monopartyjnicy wypowiadają walkę totalizmowi, — rzekomo w obronie demokracji.

Na czym właściwie ma polegać demokracja, jeżeli rządy będą pozostawać w rękach jednej tylko grupy?

Na to pytanie nie znajdujemy odpowiedzi w enuncjacjach naszych „sanacyjnych" antytotalistów. Traktując jak najpobłażliwiej te enuncjacje, można by wysnuć z nich tylko taki wniosek, że społeczeństwo może być dopuszczone do niższych stopni samorządu terytorialnego i gospodarczego — i na tym koniec. Wyższe piętra polityczne, nie wyłączając polityki gospodarczej państwa, mają być w drodze pierwszeństwa zastrzeżone dla monopartii. A że ta monopartia w dążeniu do ustalenia się na pozycjach i przy niezaspokojonej zachłanności swojej biurokracji musi obejmować coraz to nowe dziedziny życia zbiorowego, więc wszelka walka z totalizmem, łączona z zachowaniem przywilejów monopartyjnych, jest obłudą, frazesem, obliczonym na kaptowanie mas.

Ale monopartyjni antytotaliści łudzą się sądząc, że masy polskie dadzą się brać na plewy demokratycznego frazesu. Nasze społeczeństwo przeszło w ostatnich czasach dobrą szkołę polityczną, nauczyło się patrzeć na sprawy publiczne pod kątem realizmu, a nie pięknie brzmiących uchwał. Ludzie w Polsce baczą dziś więcej na to, „kto" niż „co" mówi i dlatego nie wszystkim uda się wyzyskać hasło walki z totalizmem.

OSRAMÓWKI-D
OSRAMÓWKA D
Żarówki dekalumenowe ze stemplem gwarantują małe zużycie prądu.
WYRÓB POLSKI.
40 DEKALUMENÓW 39 WATÓW OSRAM
Daj oczom dobre światło
ng 52 489
4

JEDYNIE DAJĄ GWARANCJĘ DOBROCI
Wyroby Lab. Chem. Farm.
M. MALINOWSKIEGO
KREMY, PUDRY HIGIENICZNE,
ELIKSIRY, PROSZEK I PASTA DO ZĘBÓW,
MYDŁO I KREM DO GOLENIA
MYDŁO, KREM I PUDER DLA DZIECI,
MYDŁA PRZETŁUSZCZONE HIGIENICZNE i LECZNICZE,
które przy badaniu klinicznym zyskały opinię wysokowartościowych.
Zwracać uwagę na firmę!
ng 52 812
Lab. Chem. Farm.
Warszawa, Chmielna 4

FELIETON KULTURALNY

Tam, gdzie polskość przetrwała...

Napisała Elżbieta Zaleska-Dorożyńska

Liceum w rozjazdach — Dobry zwyczaj — Na furmance — Polskość na Wołyniu — Wśród prześladowań — Żar pod popiołem — Młodzi i starzy — Pieśń i dary — Powrót — Do świateł krzemienieckich.

JEST piękny zwyczaj w Liceum krzemienieckim: wyjazdy młodzieży licealnej w dniu 11 listopada z przedstawicielami teatralnymi do szkół w powiecie. Każda klasa, a jest ich sporo — bo prócz gimnazjum o dwóch typach jest nowopowstałe gimnazjum współdzielcze i kursa nauczycielskie tzw. pedagogium, — a więc każda klasa ma przydzieloną sobie wieś. Zapuszczają się te wycieczki głęboko w kraj, do miejscowości nieraz odległych o 40 i więcej kilometrów.

*

Szare, mgliste, wczesne rano. Na podwórzu licealnym tłoczno od furmanek i rojno od granatowych płaszczy, wśród których cyrkulują wychowawcy i wychowawczynie, po raz ostatni przeglądają stan przyodziewków i postawę swych wychowanków, skrzykując do drogi: „Formować zastępy, ładuj plecaki, wsiadać, już!" Uśpione jeszcze miasto budzą turkoty wozów, wymoszczonych słomą, wypełnionych szczelnie wesołymi pasażerami. Co chwila takie rozgwarzone, rozśpiewane ładunki wystrzelają z bramy licealnej, tocząc się po spadzistych brukach ku wylotom miasta w dwóch przeciwnych kierunkach — na wschód i zachód.

Wydostawszy się wreszcie z wąwozu krzemienieckiego rozpierzchają się po sześć, po osiem wozów, każda klasa razem do sobie przeznaczonego punktu.

Czasem ten wesoły rozgwar przebijają alarmujące okrzyki, że słoma źle umoszczona, że ciasno, że sąsiad wypycha z miejsca, że błoto ochlapuje.

— Hej dziadku, zatrzymać, trzeba poprawić, bo rozjechało się siedzenie!

I rozweselony „diad'ko" zatrzymuje szkapki, mości nanowo słomę, nakrywa starannie pasiakami, troskliwie wygładza, z dobrodusznym uporem zakłada i umacnia, chociaż wie doskonale, że na pierwszym wyboju cały ten elegancki ekwipunek wystrzeli znów niesfornymi wiechciami słomy spod nakrycia; sam misternie sadowi się na półdrabku, oparłszy zabłocone buty o dyszel — i wio, dalej, po trzęsącej drodze!

Mgła, nawisła nad drogą tłumi turkot rozklekotanych kół, ale piosenka, podawana od wozu do wozu, daleko się niesie nad rozmokłe ugory, jaskrawe oziminy i rzepaki.

*

Ludność wiejska na Wołyniu składa się nie tylko z Rusinów, ale i z Polaków, którzy za czasów niewoli wsiąkli w element ruski; nawet wsie całkowicie polskie w niczym ongiś się nie różniły od rusińskich, chyba brakiem cerkwi, a nieposiadaniem kościoła. Przed wojną ludność w takich wsiach, zawzięcie prześladowana, jedynie przywiązaniem do wiary katolickiej broniła się od kompletnego zrusyfikowania; bardzo wiele słabych jednostek odpadło, najczęściej z powodu wchodzenia w związki małżeńskie z prawosławnymi. Dzieci z takich mieszanych małżeństw musiały być chrzczone w cerkwi.

Z musu i z obawy prześladowania podporządkowywano się krzywdzącym nakazom. I z biegiem lat w takiej polskiej chacie zapominano ojczystego języka i obyczajów, nawet świadomego zeznania swej narodowości. Tylko głęboko, gdzieś na dnie skrzyni z pietyzmem owinięty w płótno i chusty spoczywał indygenat szlachecki, nieraz stary i cenny. Życie narodowe na kresach tliło się, budzone i podsycane jedynie ofiarnym, a narażonym na niebezpieczeństwa wysiłkiem dworów i księży, potem w okresie Dumy akcją Polskiej Macierzy Szkolnej. Teraz pod rządami Rzeczypospolitej proces odpolszczenia zrutenizowanych wsi, zrazu nieśmiały i słaby, stał się obecnie niemal żywiołowym, a liczba powracających na łono kościoła katolickiego zwiększa się niemal z dniem każdym.

*

Nasza wycieczka klasowa skierowaną była do takiego zupełnie polskiego ośrodka. Gromada dzieci oczekiwała już przed szkołą wraz z nauczycielstwem. Klasy wyprzątnięte, scena gotowa, publiczność tłoczy się na widowni. Nasza młodzież daje dwa przedstawienia jedno za drugim, bo sala nie może pomieścić wszystkich słuchaczy. Oklaski, przemowy, odśpiewanie hymnu, okrzyki. Radosna swoboda i zupełne porozumienie między przybyszami a miejscowymi. To młode pokolenie, urodzone już na wolności, oddycha nią jak powietrzem przyrodzonym, koniecznym do życia. Wie, że było inaczej, ale tylko zewnętrzną świadomością; smętki niewoli są już jej obce i dalekie.

Obserwuję natłoczone buziaki dziecięce i szeregi młodzieży, wpatrzone w scenę, z spokojnym zadowoleniem. Przechodzę wzrokiem ku ludziom starszym —inny klimat, inny wyraz: oczy płonące rozrzewnieniem, z pietyzmem przebiegają po złotych orzełkach i barwach chorągiewek, ci naprawdę przeżywają słuchane recytacje o ojczyźnie i wolności — ona do nich przyszła, wiedzą, pamiętają dobrze jak bez niej było. Spod nasuniętych chuścin łza czasem kapnie; zorane czoło i ściągnięte brwi drgają wzruszeniem. Dla nich, ojczyzna to słowo o mistycznym znaczeniu, a biało-amarantowy skrawek papieru na dziecinnej chorągiewce migoce im czarem, który stał się rzeczywistością.

Uroczystość dobiega do końca. Młodzież licealna nietylko z żywym słowem i serdecznością w duszy przyjeżdża do swych młodszych kolegów. Przywozi im jeszcze rzeczywiste, realne dary. Oto uczniowie ustawiają na scenie ślicznie w drzewie wykonane przedmioty: model samolotu, szafkę z narzędziami stolarskimi, inkrustowaną tarczę zegara, stojące liczydła, precyjnie składany sześcian, trójkąty, linie — istny skarb, cały ekwipunek szkolny. Bezsprzecznie największa radość maluje się na twarzach nauczycielstwa — dla nich to naprawdę skarb i pomoc.

Na takie imprezy może sobie pozwolić tak bardzo bogata instytucja jaką jest Liceum krzemienieckie. W tym roku wycieczek teatralnych odbyło się 15-cie, mniej więcej przeciętnie po 40 osób w każdej. Furmanek dostarczyło Liceum ze swych pobliskich folwarków, również ciężarowych samochodów ze swego garażu. Śliczne dary wykonała szkoła stolarska, znajdująca się obecnie w nowonabytym przez Liceum Wiśniowcu.

*

Późnym wieczorem powraca szereg wozów do Krzemieńca. Szczęśliwie deszcz przestał padać, tylko wiatr zacina z boku mokrym pyłem mgły. W ciemny, wilgotny mrok wsiąkają fragmenty rozmów o odbytym przedstawieniu. Płyną też strofy piosenki, ale nie tak pełne jak z rana, bo niejeden kiwa się na wozie, podrzemując czujnym snem, świadomy możliwości zetknięcia się z przydrożnym błotem; woźnice sennym głosem zachęcają konie do szybszego biegu. Na ostatnim wozie rysuje się sylwetka wychowawczyni, radosna i silna, jakby nie dźwigała całego zbiorowego trudu i odpowiedzialności na swych wyprostowanych barkach, wiecznie czujna, z niezmiennym spokojem utrzymująca w karbach tę nazbyt rozpieszczoną przez szkołę i rodziców młodzież. Dziś jest wszędzie tak samo, to są rzeczy znane i ogólne. Warto by jednak było na przestrzeni całego kraju unormować stosunek wysiłku nauczycielstwa i uczniów. Dziwnie weszło w zwyczaj i usankcionowało się to ofiarne i całkowite oddawanie swoich sił, zdrowia i czasu drapieżnej i łapczywej młodości. Byłoby zdrowiej i normalniej, gdyby młodzież posiadła wyraźną świadomość należnej konserwacji sił i walorów starszego pokolenia...

*

W późnym listopadowym wieczorze głosy przycichają, tempo zwalnia. Naraz wśród gęstej mgły, tam gdzieś bardzo nisko, zabłysło światełko jedno, drugie, coraz ich więcej — to Krzemieniec. Nasz tabor ożywia się; konie rzeźko prychają, woźnice biorą lejce mocniej w garść. Spuszczamy się ze stromej szosy. Odcięty kłębami mgieł majaczy się z boku szczerbaty profil ruin Góry Bony.

Odpada zmęczenie, nawet myśl o jutrzejszym obowiązkowym rannym wstaniu. Pozostaje tylko świadomość chwil, pięknie przeżytych.

Elżbieta Zaleska-Dorożyńska

Krzemieniec

Przy przewlekłym nieżycie woreczka żółciowego przewodów żółciowych, piasku i kamieniach żółciowych, kuracja domowa naturalną gorzką wodą **Franciszka Józefa** jest bardziej skuteczna, jeżeli stosuje się ją zrana na czczo dodając nieco gorącej wody. Zpytajcie się Waszego lekarza.
Tg 21 879

Diagnoza i recepta

Uczucie zawodu ogarnia coraz szrsze koła „sanacji"

P. Ksawery Pruszyński zamieszcza na łamach konserwatywno-„sanacyjnego" „Słowa" wileńskiego artykuł, w którym stwierdza, że „Ozon" zawiera wiele momentów totalistycznych i to w najgorszym tego słowa znaczeniu. Pruszyński sądzi, że „Ozon" jest obozem politycznie starym. I pisze:

„System totalny wprowadzony przez obóz politycznie stary miałby wszystkie złe strony totalizmu, ani jednej, ani jednej, dobrej."

Wobec tego doradza Pruszyński powrót do „umiarkowanej demokracji parlamentarnej".

„Do przeprowadzenia takiej zmiany — pisze — nie jest powołany lada obrotny spryciarz. Jest tu kwestia zaufania, którym taki człowiek musi być darzony przez wszystkich. Taki człowiek musi posiadać pełne zaufanie obozu legionowego, zdobyte oczywiście w okopach wojennych — i przedtem jeszcze. Taki człowiek musi mieć wobec kraju i opozycji hipotekę polityczną czystą. Musi posiadać powszechny szacunek za jego dawną ofiarną pracę, za umiar, który okazywał, za trzymanie się zdala od dyskonta zasług. Miłość swoich, ufność obcych. Czy taki człowiek jest? Jest."

Tu artykuł się kończy. Czyżby to była znowu mowa o gen. Sosnkowskim, do którego coraz częściej wzdychają pewne sfery „sanacyjne"?

W każdym razie artykuł jest wyrazem zawodu w stosunku do tego, co się dzieje w „sanacji" i rzeczowo i personalnie, nawet na najwyższych jej szczeblach.

Notujemy tę diagnozę, chociaż nie wierzymy w receptę...

Bóle
REUMATYCZNE
ARTRETYCZNE
NEWRALGICZNE
USUWA
SZYBKO PRZEZ ZWYKŁE WCIERANIE
BALSAM BENGALSKI
KARPIŃSKIEGO
52468

W ósmą rocznicę śmierci Clemenceau

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego").

Paryż, 22 listopada.

W środę 24 bm. przypada rocznica śmierci Jerzego Clemenceau. Przed ośmiu laty zakończył swój pracowity żywot wielki mąż stanu, którego ge-

Clemenceau — „Ojciec Zwycięstwa"

niusz przewidział na jakie manowce sprowadzi Francję, a z nią i całą Europę polityka ustawicznych ustępstw na rzecz Niemiec.

Wiadomo powszechnie, że wkrótce po podpisaniu traktatu wersalskiego usunął się zupełnie z areny politycznej. Będąc zdala od wszelkich walk partyjnych, Clemenceau stał się pewnego rodzaju symbolem narodowym. Jego ideał był jasny. Określił go przy odsłonięciu własnego pomnika w Sainte-Hermine w Wandei w następujących słowach: „W zasadzkach pokojowych czy w wirze wojny — Ojczyzna powinna być ponad wszystko!"

*

Clemenceau nawet w rozmowach z najbliższymi współpracownikami nie chciał poruszać zagadnień polityki wewnętrznej. Interesował się natomiast niezmiernie żywo sprawami zagranicznymi.

Bardzo niepokoił go zawarty w Locarno pakt, w którym Niemcy kwestionowali postanowienia traktatu wersalskiego, dotyczące Polski. Specjalnie jednak trapiła Clemenceau sprawa przedwczesnej ewakuacji Nadrenii, wyłudzonej przez Stresemanna w czasie pamiętnego spotkania z Briandem w Thoiry.

„Niemcy już teraz gwałcą traktat wersalski, — mawiał z goryczą jego główny autor. — Co będzie, gdy ewakuacja Nadrenii zostanie ukończona? Rzeczywistość jest, moim zdaniem, bardzo prosta: Oto Francja rozbraja się, a Niemcy natomiast potęgują swe zbrojenia". (Gen. Mordacq: „Clemenceau u schyłku życia".)

Clemenceau przerwał, jak wiadomo, swe milczenie na skutek wydania uwag marszałka Focha, ogłoszonych dopiero po śmierci znakomitego wodza przez znanego publicystę Rajmunda Recouly. Wówczas to wyszły jego słynne „Blaski i nędze zwycięstwa", w których dobitniej przedstawia smutną rzeczywistość. „Dramat wojny skończył się — powiada tam — dramat pokoju rozpoczyna się". Dodać należy, że dramat ten trwa wciąż.

Ale posłuchajmy proroczych słów Clemenceau, zawartych we wspomnianym dziele:

„P. Stresemann oświadczając, że nic nie stoi na przeszkodzie ścisłej współpracy Niemiec z sąsiadami, był rzecznikiem najbardziej zbrodniczego w dziejach świata narodu. Naród ten — który nie zdołał jeszcze wytoczyć z Francji ostatniej kropli krwi — obecnie z ironią godzi się wzmacniać swe siły naszym kosztem. Niebawem będzie dopominać się zwrotu kolonij i tak oto zacznie się akcja „ścisłej współpracy".

„Jeżeli Niemcy pod wpływem tradycyjnego militaryzmu obstawać będą przy swym „Deutschland über alles" — musimy wówczas pogodzić się z losem. Wznowimy zatem okrutną wojnę i należy już teraz przygotowywać się do niej. Trzeba zdobyć się na odwagę, opanować nerwy i zaprzestać tych konferencyj bez liku, których kłamstwa nikogo nie wywiodą w pole."

„Dzisiaj Niemcy starają się na drodze pokojowej wskrzesić imperium germańskie, czego nie zdołali stworzyć przy pomocy wojny. Nie dokonają oni tego jednak bez przewrotów, które zmienią koleje losów Francji i zdadzą ją na łaskę, oraz niełaskę wroga. Co się stanie z nami wśród obecnego targowiska narodów? Kto wie, jakie są żywotne siły każdego z nich. Jedne zaczynają dopiero swe życie, inne — znów je kończą. Świadomość wagi naszych poczynań wymaga pełnego poczucia odpowiedzialności. Francja będzie taka, na jaką Francuzi zasłużą!"

Słowa te nabierają pełnego znaczenia w świetle obecnych wypadków. Są tak aktualne, jak gdyby Clemenceau kreślił je dziś!

*

W tym samym 1929 roku Clemenceau ma jasne przeczucie, że lampka jego żywota dopala się. Śmierć rodzonego brata, Alberta, i przyjaciela, wielkiego malarza Claude Moneta, wywarły na Clemenceau wielkie wrażenie. Wydanie książki marsz. Focha dokonało reszty. „Stary Tygrys", obawiając się przedwczesnej śmierci, a chcąc za wszelką cenę wykończyć „Blaski i nędze zwycięstwa", przepracowywał się.

Zwierza się w tym czasie przyjaciołom i rodzinie ze smutnych przeczuć. Zamawia nawet u znanego rzeźbiarza Sicarda własny pomnik. Sporządza również swój testament. Jest to niezmiernie ciekawy dokument, doskonale charakteryzujący autora. Podajemy tę ostatnią wolę Clemenceau za cytowaną powyżej książką gen. Mordacqa:

„Oto mój testament. Pragnę być pochowany w Colombier obok ojca. Moje zwłoki będą przeniesione z domu na miejsce wiecznego spoczynku bez żadnej asysty i bez ceremonij. Ciało należy pochować nienaruszone bez żadnych zaproszeń, manifestacyj lub uroczystości. Pragnę by grób okalała żelazna krata, taka sama, jak

Pracownia Clemenceau wraz z sławnym stołem, który kazał sobie zbudować w kształcie podkowy, wewnątrz której sam zasiadał, otoczony zewsząd papierami i książkami. Dopiero wtedy, dosłownie tkwiąc wśród papierów mógł „Stary Tygrys" pracować i to po kilkanaście godzin bez przerwy.

na mogile mojego ojca. Chcę by włożono do trumny pamiątkę z lat dziecinnych, laskę o żelaznej kuli, oraz małą szkatułkę z koźlęcej skóry. Znajduje się ona po lewej stronie na wyższej półce w szafie z lustrem. Proszę by pozostawiono w szkatułce małą książeczkę, złożoną tam jeszcze przez mą najdroższą matkę. Ponadto niech będą w mej trumnie również dwa zasuszone bukieciki, leżące na kominku w pokoju, który wychodzi na ogród. Mniejszy z tych bukiecików proszę pomieścić obok większego w wydrążeniu granatu, a wszystko razem — obok mego ciała.

„Mianuję swego bardzo drogiego przyjaciela Mikołaja Pietri wykonawcą testamentu, dodając mu do pomocy adwokata p. Pourrona i mego syna, Michała. Dziękuję im za związane z tym trudy.

„W Paryżu 28 marca 1929 roku. Podpisano: Jerzy Clemenceau."

*

21 listopada obiegła Paryż tragiczna wieść o ciężkiej chorobie Clemenceau. Siostra Theoneste nie odstępowała brata, który niebawem stracił przytomność. W nocy z piątku na sobotę, o godz. 1 min. 45 w dniu 24 listopada Jerzy Clemenceau zmarł.

Włożono mu do trumny owe bukieciki kwiatów, pochodzące od żołnierzy z Szampanii i pamiątki po matce. Do domu żałoby wpuszczano jeno rodzinę i najbliższych przyjaciół.

Pamiętam jak dziś, gdy na trzeci dzień w wietrzną noc listopadową staliśmy przed domem oznaczonym nr 8 przy ulicy Franklina, oczekując na wyniesienie zwłok. Nawet i ta chwila była utrzymana w tajemnicy.

Po pierwszej rano zajechał furgon. O drugiej otwarto szybko bramę, wyniesiono trumnę i ten jedyny w swoim rodzaju pochód ruszył ku piaskom wandejskim. Podążało tylko kilka samochodów. W międzyczasie Brabant, wierny szofer Zmarłego, sam wykopał grób dla swego pana.

Clemenceau leży obok ojca, nieopodal zamku, zwanego Bel-Ebat, gdzie spędzał zazwyczaj długie miesiące na pracy, spacerach, pielęgnowaniu róż i rozkoszowaniu się widokiem morza. Domek ten zamieniono na muzeum, którego pilnuje Brabant, podobnie zresztą jak mieszkanie przy ul. Franklina, nad którym czuwa również wierny służący Albert.

Wejdźmy tam na chwilę. Nic się nie zmieniło: zegarki jeno zatrzymano i wskazują godzinę, kiedy przestało bić to wielkie serce. Na kalendarzu znajduje się kartka z datą 24 listopada 1929.

Jedno z rzadko reprodukowanych zdjęć, przedstawiające Clemenceau w jego ogródku przy ul. Franklina w Paryżu.

Na sławnym biurku, ustawionym w podkowę, widnieją ukochane przez Clemenceau świeże róże i fiołki. W przedpokoju wisi podobizna Dolneya, ulubionego psa Clemenceau, który po śmierci swego pana tak zdziczał, że musiano go zabić, był bowiem niebezpieczny dla otoczenia.

Chwilami odnosi się wrażenie, że sam „Tygrys" wyjdzie niebawem na nasze spotkanie w swym legendarnym „szlafroku". Ale to tylko wierny Albert. Opowiada on o ostatnich chwilach „Ojca zwycięstwa", który widząc, że zbliża się kres doczesnej wędrówki, wyszeptał na pożegnanie: „A jednak są bitwy już z góry przegrane!"

I. BRIARES

OŚ BERLIN — BUDAPESZT

Z okazji pobytu węgierskich polityków w Berlinie wydał min. Neurath obiad na cześć gości. Na zdjęciu widzimy od lewej: min. Frick, premier Daranyi, min. Kanya, marsz. Blomberg, min. Neurath i poseł austriacki Tauschitz

Przed kongresem Polaków w Niemczech

Rada naczelna Związku Polaków w Niemczech zapowiada szereg zebrań w związku z 15 rocznicą istnienia tej organizacji.

Odbędą się więc następujące zebrania:

Dnia 3 grudnia 1937 r., a więc w dzień założenia Związku, odbędzie się nadzwyczajne zebranie rady naczelnej w Zakrzewie.

Dnia 15 grudnia 1937 r. odbędzie się w Berlinie w sali Rodła walne zebranie Związku Polaków w Niemczech.

Dnia 2 stycznia 1938 r. odbędzie się zjazd dzielnicowy Polaków z Westfalii i Nadrenii.

Dnia 6 stycznia 1938 r. odbędzie się zjazd dzielnicowy Polaków ze Śląska w Raciborzu.

Dnia 16 stycznia 1938 r. odbędzie się zjazd dzielnicowy Polaków z Prus Wschodnich w Olsztynie.

Dnia 30 stycznia 1938 r. odbędzie się zjazd dzielnicowy Polaków z Niemiec Środkowych w Berlinie.

Dnia 13 lutego 1938 r. odbędzie się zjazd dzielnicowy Polaków z Pogranicza w Zakrzewie.

Dnia 27 lutego 1938 r. odbędzie się w Berlinie zjazd delegatów młodzieży polskiej.

Wreszcie rada naczelna zwołuje wszystkich Polaków w Rzeszy na kongres Polaków w Niemczech do Berlina na dzień 6 marca 1938 r.

Ciekawa statystyka

„Kurier Bałtycki" zamieszcza następującą ciekawą statystykę rozmieszczenia Żydów w Polsce (na pierwszym miejscu procent w mieście, na drugim w województwie):

1) Wielkopolska	0,8%	0,1%
2) Pomorze	0,9%	0,1%
3) Śląsk	3,9%	0,3%
4) Krakowskie	24,8%	1,7%
5) Wileńskie	29,2%	3,4%
6) Warszawskie	29,7%	2,4%
7) m. st. Warszawa	30,1%	—
8) Kieleckie	30,2%	4,2%
9) Lwowskie	33,2%	3,6%
10) Tarnopolskie	34,7%	3,0%
11) Stanisławowskie	34,8%	3,1%
12) Białostockie	38,8%	3,6%
13) Nowogródzkie	42,6%	4,1%
14) Lubelskie	43,7%	6,2%
15) Wołyńskie	49,1%	4,6%
16) Poleskie	49,2%	4,2%

Ogólnie Żydzi stanowią około 10 pct ludności. W miastach odsetek ten wynosi 27,3 pct, na wsi 3,2 pct.

Jak z powyższego zestawienia wynika, im dalej na wschód i południe, tym gęściej.

Problem skrócenia czasu pracy

Z dniem 1 listopada weszły w życie rozporządzenia Rady Ministrów odnoszące się do sprawy skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla. Korzystając z aktualności tematu pragniemy zapoznać naszych Czytelników z przyczynami tego znamiennego ruchu społecznego, który przejawił się niemal we wszystkich na pewnym poziomie uprzemysłowienia stojących państwach, który zmierza do skrócenia czasu pracy.

Najbardziej szczegółowych danych dotyczących tego tematu dostarczają nam publikacje Międzynarodowego Biura Pracy. Wiele na ten temat dowiedzieć się możemy z świeżo wydanej książki pt. „L'Organisation Internationale du Travail ce qu'elle est et ce qu'elle fait", która dokładnie omawia cele i działalność Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz z ostatniego, dorocznego raportu dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy H. Butlera, który ukazał się w języku polskim pt. „Czego nauczył nas kryzys".

Od samego początku istnienia Międzynarowej Organizacji Pracy sprawa czasu pracy zawsze była przedmiotem jej zainteresowań. Pierwsza Międzynarodowa Konferencja Pracy, która odbyła się jesienią 1919 r., uchwaliła słynną konwencję, wprowadzającą 8-godzinny dzień pracy dla robotników przemysłowych i zatrudnionych przy transportach na lądzie. Konwencja ta została ratyfikowana przez 22 państwa, między innymi i Polskę.

W 1929 r., pierwszym roku kryzysu, nikt nie przypuszczał, że najbliższa przyszłość uczyni problem skrócenia czasu pracy tak bardzo aktualnym, że katastrofalna sytuacja ekonomiczna tak dalece przyczyni się do pchnięcia tej sprawy naprzód. Jakie były w ostatnich czasach przyczyny tego znamiennego zjawiska?

Jako jeden z zasadniczych powodów, dzięki któremu postulat skrócenia czasu pracy znalazł w dzisiejszych czasach tyle zrozumienia, wymienia dyr. Butler na pierwszym miejscu gruntowniejsze poznanie praw, którym poddana jest wydajność organizmu ludzkiego.

Badania naukowe, a przede wszystkim postęp w dziedzinie fizjologii wykazały, że wydajność robotnika nie rośnie wprost proporcjonalnie do długości jego pracy. Okazało się bowiem w niejednym wypadku, że godziny nadliczbowe nie tylko nie przyczyniły się do powiększenia produkcji, ale wręcz przeciwnie, a już przede wszystkim wtedy, gdy były zbyt często stosowane. Niemałą też rolę odegrał czynnik psychologiczny. Rozwój cywilizacji i kultury czasów współczesnych przyczynił się w dużej mierze do obudzenia u robotnika świadomości, że poza pracą może zażywać swobody i przyjemności, że chociaż rozporządza tylko skromnym dochodem, życie może mu dać więcej niż tylko męczącą pracę i krótką przerwę, by zmęczone ciało pokrzepić snem. Niemały też wpływ moralny wywarły w świecie całym konwencje międzynarodowe uchwalone przez Międzynarodowe Konferencje Pracy.

Jeśli jednak chodzi o bezpośrednią zasadniczą przyczynę, która w dzisiejszych czasach decydujący wywarła wpływ na ewolucję w tej dziedzinie, to przede wszystkim wymienić wypada walkę z bezrobociem. Powstała myśl, która szybko znalazła zwolenników, by zredukować czas pracy zatrudnionych robotników i rozdzielić pozostałą z tej przyczyny pracę między bezrobotnymi. Dzięki tej reformie przyjdzie się z pomocą w walce o byt 20-milionowej rzeszy bezrobotnych, która od 1930 r. cierpiała i ciążyła na gospodarce światowej i tym sposobem, jeżeli nie zlikwiduje się, to w każdym razie złagodzi się kryzys. Praktyka wykazała, że przypuszczenia te nie zawsze okazały się słuszne.

Lecz poza tym zwolennicy 40-godzinnego tygodnia pracy wysuwali jeszcze jeden wzgląd, niemniej ważny. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że postęp maszynizmu, tak kolosalny tuż po wojnie, nie został zahamowany przez kryzys — wręcz przeciwnie. Gwałtowna mechanizacja w okresie kryzysu przyczyniła się w dużej mierze do zaostrzenia bezrobocia zwykłego, do którego wypada dodać nowe, o charakterze specjalnym — bezrobocie tzw. technologiczne. Czemu nie skrócić czasu pracy robotnika proporcjonalnie do wydajności produkcyjnej uzyskanej dzięki postępowi maszynizmu?

Toteż we wrześniu 1932 r. wniosek skrócenia czasu pracy przedłożony został Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Wniosek złożony został przez rząd włoski. Odtąd 40-godzinny tydzień pracy jest hasłem dnia Międzynar. Biura Pracy, które stawiając na porządku dziennym każdej Konferencji sprawę skrócenia czasu pracy usiłuje tym sposobem stopniowo w praktykę dla poszczególnych działów przemysłu wprowadzić tę zasadę.

Podobnie jak w poszczególnych państwach, tym bardziej w skali międzynarodowej reforma ta posiada olbrzymie trudności do przezwyciężenia. Niewątpliwie poziom dobrobytu większości państw nie jest dotychczas tak wysoki, by mogły sobie pozwolić na podobną, zasadniczą reformę społeczną, pociągającą za sobą podwyższenie kosztów produkcji. Czy rzeczywiście nie długo czekać będziemy na porozumienie międzynarodowe, w sprawie skrócenia czasu pracy, którego spodziewa się dyr. Butler, przyszłość pokaże.

I. K.

PROSZKI do pieczywa **BUDYNIE i GALARETKI** „Luba" **są wyrobami polskimi.**
Pg 33 678-39,574

Bielsze czyściejsze zęby

Natura wyposażyła Cię w mocne, zdrowe, białe i lśniące zęby. Jeżeli straciły one swój pociągający wygląd, nie oskarżaj Natury—jest to tylko Twoja wina! Z łatwością bowiem można przywrócić zębom piękny wygląd i połysk przez stałe używanie dostępnej dla wszystkich pasty do zębów Colgate.

Lekarze-Dentyści polecają pastę do zębów Colgate dla jej podwójnego działania. Po pierwsze jej przenikająca piana dociera do najbardziej ukrytych miejsc między zębami, gdzie rozpoczyna się ich psucie. Usuwa ona przyczynę tego psucia: małe cząsteczki pożywienia, których szczoteczką nie można dosięgnąć. Po drugie, jej łagodna piana poleruje zęby delikatnie i bezpiecznie, przywracając im olśniewającą białość i piękno.

PASTA DO ZĘBÓW COLGATE

ng 52 416

Pochwała Wielkopolski

Na temat ostatniej książki Nowaczyńskiego Stanisław Kozicki w „Warszawskim Dzienniku Narod." wypowiedział szereg interesujących uwag, z których przytaczamy następujące:

„Nie potrzeba chyba wykładać Czytelnikowi „endeckiego" pisma, jaką rolę odegrały w przeszłości i odgrywają obecnie Wielkopolska i inne dzielnice zachodnie. Wszak upór „wszechpolaków", że nie może istnieć państwo polskie bez tych dzielnic zadecydował o sile stanowiska i zachowaniu się w czasie wielkiej wojny, co stało się główną przyczyną gwałtownej i trwałej do nich nienawiści ze strony tych, co widzieli przyszłość Polski na wschodzie, a znaczenia Katowic, Poznania, Torunia i Gdańska nie rozumieli...

„Dziś wiemy już wszyscy o węglu śląskim, o portach nadmorskich i o morzu samym. Dziś urządzamy święta, tygodnie, pielgrzymki, zbiórki i obchody. Wiemy, lecz niedostatecznie jesteśmy uczuciowo z tym wszystkim związani, niedostatecznie jeszcze zżyliśmy się z rdzennymi ziemiami polskimi, na których zaczęła się budowa państwa polskiego, lecz których nie rozumieli należycie Polacy typu modernistycznego. Bo ziemie te były „zacofane" właśnie dlatego, że rdzennie polskie. Ileż to błędów popełniono w stosunku do nich w ciągu ubiegłych lat osiemnastu?

„Ażeby myśl i uczucie narodowe Polaków związać z ziemiami zachodnimi napisał Adolf Nowaczyński szereg artykułów, które ukazały się obecnie pod tyt. „Warta nad Wartą". Wybrał Nowaczyński metodę, która najprostszą drogą prowadzi do celu. Zamiast długich dysertacyj na zadany temat postanowił oddziałać na uczucie i na wyobraźnię i pokazał Wielkopolanom, no i w ogóle Polakom wybór bardziej i mniej znanych ludzi, którzy się urodzili w Wielkopolsce.

„W pierwszej serii tych szkiców, krótkich, dosadnych i pełnych związku z aktualnością, znajdujemy wizerunki dwudziestu z górą polityków, społeczników, pisarzy, uczonych itd., którzy w Poznaniu lub jego okolicach się urodziwszy, dali się poznać w swej prowincji ojczystej lub też w innych dzielnicach Polski. Książka pisana jest z dużym poczuciem historycznym, a jednocześnie nawiązaniem do aktualności. Na osobistości sprzed kilkuset lub kilkudziesięciu lat patrzymy tak, jak na ludzi nam współczesnych. Ma bowiem Nowaczyński wyobraźnię i odczucie ciągłości historycznej życia polskiego. A że sam kocha się w tych różnych wyrastających ponad przeciętność i mających fantazję Polakach, więc może natchnąć czytelnika serdecznym do nich stosunkiem.

Przesuwają się przed nami postacie plastyczne tych ludzi o znanych dziś jeszcze w Polsce nazwiskach. Przyjrzenie się im i zrozumienie ich psychiki i ich postawy wobec życia rozjaśnia nam niejedną zagadkę współczesności i pozwoli spojrzeć głębiej w niejedno serce ludzkie i zajrzeć pod niejedną czaszkę ludzi dziś żyjących.

I jeszcze jedno! Pomimo dzisiejszych smutnych i ciężkich (choć powinny być wesołe i łatwe) czasów potrafił Nowaczyński wlać tyle pogody i dobrotliwości w swoje szkice wielkopolskie, że pociągają i wzruszają... Z punktu widzenia ogólno-ludzkiego zajmie „Warta nad Wartą" jedno z pierwszych miejsc wśród płodów jego pióra. Polecamy ją gorąco naszym Czytelnikom.

STANISŁAW KOZICKI

Szczęśliwa kolektura S. Centowskiego. Poza wielkiemi wygranymi, o jakich wspominaliśmy w z. loterii padło znowu w b. loterii **10 000 zł i 5 000 zł na nr nr 43 433, 127 253.** Powyższe wygrane stały się udziałem ośmiu niezamożnych graczów.
zg 1478/9

Żądania samorządowców

P. wiceminister spraw wewnętrznych Korsak przyjął prezydium Rady Naczelnej Związków Pracowników Samorządowych w osobach przedstawicieli Zw. Prac. Wojewódz., Zw. Prac. Samorządu Teryt. i Zw. Prac. Miejskich.

Delegacja oświadczyła panu ministrowi, iż reprezentowane przez nią organizacje pracownicze uznają w dalszym ciągu konieczność ustawowego uregulowania spraw pracowników samorządowych, mianowicie: przepisów służbowych, odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz uposażenia i zaopatrzenia emerytalnego. Prezydium R. N. podkreśliło, iż prosi o wniesienie projektów ustaw do Sejmu w przekonaniu, że w projektach rządowych zostaną uwzględnione postulaty pracownicze zgodnie z oświadczeniem pana premiera, wyrażonym na plenum Sejmu w dn. 27 stycznia 1937 r.

P. minister Korsak obrazując sytuację, w jakiej znajdują się związki samorządowe, oświadczył, że projekty ustaw o uregulowaniu całokształtu spraw pracowników samorządowych zostaną wniesione do Sejmu w okresie późniejszym. Przed wniesieniem projektów ustaw do Sejmu zainteresowane organizacje w osobach ich przedstawicieli będą zaznajomione z projektami i będą przez to miały możność wypowiedzenia się.

Następnie prezydium R. N. zgłosiło prośbę o wydanie podległym ministerstwu organom instrukcji, ażeby nie robiono trudności, jeżeli związki samorządowe zechcą zwrócić swoim pracownikom i emerytom w formie remuneracji, bądź za pracę w godzinach nadliczbowych, czy też w innej formie, kwoty pobrane od pracowników z tytułu podatku specjalnego. Przy tym zaznaczono, że pracownicy samorządowi znajdują się w ciężkiej sytuacji, bowiem są nisko uposażeni, a płacą i podatek dochodowy i podatek specjalny.

Pan minister oświadczył, że pracownicy samorządowi poczynając od 1 kwietnia 1938 r. będą pod względem podatku specjalnego potraktowani na równi z urzędnikami państwowymi, przy czym prawdopodobnie tylko nieliczni pracownicy gmin wiejskich będą obciążeni podatkiem specjalnym.

Jeśli zaś chodzi o wydanie zalecenia odnośnie roku budżetowego 1937/38, pan minister obiecał wydać zalecenie z tym, że kwoty, pobrane od pracowników w formie podatku specjalnego, mogą być zwracane pracownikom i emerytom pod dwoma warunkami: jeżeli właściwy organ związku samorządowego poweźmie w tym kierunku uchwałę, oraz jeśli finanse związku samorządowego na zwrot tego podatku pozwalają.

Pan minister obiecał nadto wydać zalecenia w następujących sprawach:

1) ażeby związki samorządowe wypłacały uzasadnione należności zwolnionym pracownikom z tytułu odpraw i uposażeń oraz zaopatrzenia emerytalnego;

2) w kierunku polepszenia uposażeń, zwłaszcza na terenie gmin wiejskich w województwach południowych i zachodnich oraz zrewidowania i powiększenia etatów w niektórych związkach samorządowych;

3) uchwalenia statutu o ubezpieczeniu na wypadek choroby we własnym zakresie według zaleconego wzoru;

4) uchwalenia statutu o postępowaniu dyscyplinarnym z tym, że władze nadzorcze będą wglądały w orzeczenia dyscyplinarne, jeżeli będą zachodziły tego potrzeby.

Jednocześnie pan minister obiecał wydać wskazówki w sprawie postępowania i ustosunkowywania się władz nadzorczych do spraw personalnych w samorządzie.

Wreszcie pan minister oświadczył, że skłonny jest zalecić wzór statutu emerytalnego do uchwalenia przez związki samorządowe na terenie województw południowych i zachodnich, z uwzględnieniem w statutach zasadniczych postanowień, które zostaną zawarte w projekcie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym.

Nowe kierownictwa KZMM i KZMŻ

Poznań. (KAP). JEm. ks. Prymas kardynał Hlond w imieniu Episkopatu Polskiego mianował na okres trzechletni w Katolickim Związku Młodzieży Męskiej prezesem ponownie p. szambelana Edwarda Potworowskiego, dyrektorem p. Włodzimierza Gniazdowskiego, a asystentem kościelnym ks. prał. Leopolda Biłko, w Katolickim Związku Młodzieży Żeńskiej prezeską p. mgr Marię Suchocką, dyrektorką p. Janinę Sobkowiakównę, a asystentem kościelnym ks. kan. dra Waleriana Adamskiego.

Sowiecka produkcja

Prasa sowiecka podnosi alarm, że towary tekstylne wypuszczone na rynek wewnętrzny przez trust bawełniany są sfałszowane.

Wszystkie fabryki trustu bawełnianego wypuszczają na rynek wewnętrzny rozrzedzoną tkaninę, zrobioną z mniejszej ilości nici. Obniża to bardzo gatunek towaru i jest zwyczajnym oszustwem. W całej wewnętrznej produkcji 30 procent towarów tworzą właśnie takie rozrzedzone tkaniny. W innych gałęziach produkcji dzieje się to samo. Sowiecki przemysł spożywczy fałszuje artykuły pierwszej potrzeby, to też zatrucia masowe są w Rosji na porządku dziennym. (k)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Czwartek | Piątek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Katarzyna p. m. | Sylwester, Leonard
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Chwalimira | Lechosław

Słońca: wschód 7,29, zachód 15,49
Długość dnia 8 godzin 20 minut
Księżyca: wschód 24,27, zachód 12,27
Faza: Ostatnia kwadra o 1 godz.

Listopad **25** Czwartek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.. 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57 i 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72. Rynek Jeż. 77-08, Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrzyski 49-80; Zielona (narożnik Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; Wielkie Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. **Zegarynka:** 07 **Centr. międzym.** 00. **Inf. tel.** 09. **Biuro napr.** 08. **Inform. dworc.** 67-41. **Dw. autob.** 67-19. **Lotnisko** 78-45.

Woda w Warcie poziom +28 cm (średnia żeglowna +1 m) temper. wody + 1,1

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. dra Kiedrzyńskiego, ulica Pierackiego 14; — Apt. pod Eskulapem, plac Wolności 13; — Apt. pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75; — Apt. przy Grobli, Wielkie Garbary 41; — Apt. na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76; — **Jeżyce:** Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; — **Łazarz:** Apt. przy Parku Wilsona, ulica Marsz. Focha 47; — **Wilda:** Apt. Fortuna, Górna Wilda 96; — **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158. — **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębieckiej 6; — **Poznań-Wschód:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53, — **Starołęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 24 listopada 1927 r.

Notarialnie stwierdzony nakład „Kuriera Poznańskiego" wynosił 30 600 egzemplarzy. „Orędownik Wielkopolski" drukował dziennie około 16 000 egzemplarzy.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 24 listopada 1837 r.

Ukończono budowę ewangelickiego kościoła w Wągrowcu. — W Czarnkowie budowano szkołę powszechną.

NEKROLOGI

— * **Rocznica śmierci śp. ks. arcybiskupa dra Floriana Stablewskiego.** Dzisiaj przypada 31 rocznica śmierci śp. ks. dra Floriana Stablewskiego, arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego. Zwłoki ś. p. ks. arcybiskupa Floriana Stablewskiego spoczywają w katedrze poznańskiej w kaplicy Najśw. Serca Pana Jezusa. (rf.)

OSOBISTE

— * **Srebrne gody małżeńskie** obchodzą dnia 29 bm. p. Feliks Kuczkowski, starszy wachmistrz w st. spoczynku Izby Skarbowej w Poznaniu i małżonka Kazimiera z Pawłowskich. Uroczysta msza św. na intencję Jubilatów odprawi się w tymże dniu w kościele parafialnym w Grabowie nad Prosną.

— * **Egzamin adwokacki.** Przed komisją egzaminacyjną Rady Adwokackiej w Poznaniu zdali w ub. piątek egzamin adwokacki pp. Stanisław Feldman, Józef Gąsiorowski i Jan Zwierzyński.

ZE SZKÓŁ POZNAŃSKICH

— * **W sprawie terminu egzaminów maturalnych.** W związku z pogłoskami, kursującymi w Poznaniu na temat tegorocznych egzaminów dojrzałości, których termin miałby być jakoby przyśpieszony, dowiadujemy się, że dotychczas Kuratorium Szkolne w Poznaniu nie otrzymało jeszcze żadnego zarządzenia w tej sprawie. (zd.)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Plajta „Konfekpolu".** Jak donosi prasa warszawska, żydowska firma „Konfekpol", wytwórnia konfekcji damskiej, Stary Rynek 95-97, ogłosiła niewypłacalność. Straty łódzkich fabrykantów oblicza się na 50 tys. złotych.

— * **Dyrektor Kolei Państwowych** inż. Włodzimierz Krzyżanowski wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— * **Sprawa przeniesienia konserwatorium do gmachu PKO.** Jak się dowiadujemy, dyrekcja oddziału PKO. w Poznaniu zawarła poboczną umowę warunkową z dyrekcją Państw. Konserwatorium Muzycznego w sprawie przebudowania lokali na 3-cim i 4-tym piętrze w gmachu PKO. dla celów konserwatorium. Umowa ta została przesłana do działu budowlanego PKO. w Warszawie, od którego decyzji zależy, czy główna umowa pomiędzy Min. W. R. i O. P. i dyrekcją PKO., w sprawie umieszczenia konserwatorium w gmachu PKO., będzie zrealizowana. (pt.)

— * **Polak ułatwił Żydowi wprowadzenie się do Poznania.** Niezwykłego sposobu uzyskania mieszkania w Poznaniu chwycił się Żyd Klamrowski z zawodu rzeźnik, zamieszkały we Wronkach przy ul. Kościelnej 1. Żyd Klamrowski wobec trudności, jakie napotykał przy wynajęciu mieszkania w Poznaniu, posłużył się pośrednictwem Polaka, robotnika Walentego Kaczmarka z Wronek (ul. Zamość 1). Kaczmarek wynajął w Poznaniu w dawnym pałacu Mielżyńskich przy Starym Rynku nr. 91, 6-pokojowe mieszkanie, podpisując kontrakt z gospodarzem, na wynajęcie mieszkania. Po miesięcznym zaledwie zajmowaniu mieszkania Kaczmarek, bez zgody właściciela domu, odstąpił mieszkanie Żydowi Klamrowskiemu, który urządził sobie w mieszkaniu tym jadłodajnię żydowską. W ten sposób ułatwiono Żydom zajęcie mieszkania i urządzenia jadłodajni żydowskiej, prowadzonej najprawdopodobniej bez zezwolenia wydziału przemysłowego. Fakt ten nie godzien Polaka-katolika piętnujemy publicznie. (jr.)

RÓŻNE

— * **Kto nie oznacza na zewnątrz przedsiębiorstwa.** W niedzielę podaliśmy kilka wyroków sądowych na Żydów za przekroczenie prawa przemysłowego. Skazujące wyroki dotyczyły przeważnie tych, którzy nie oznaczali właściwie na zewnątrz swoich przedsiębiorstw. Wśród skazanych Żydów znajdują się znani dobrze Moszek Birnbaum, krawiec, zamieszkały przy ul. Wronieckiej 4, który miał już sprawę w sądzie o to samo wykroczenie, nie oznaczył bowiem wówczas przedsiębiorstwa swoim imieniem i nazwiskiem za co został skazany na 70 zł grzywny. Kara ta nie nauczyła widać Żyda przestrzegania przepisów, gdyż przedsiębiorstwo swoje oznaczył on w ten sposób, że podał swoje nazwisko, ale imię ukrył pod literą M. Za to dostał 50 zł grzywny. Inny znów Żyd, Jakub Leffel, właściciel składu obuwia (Wielkopolska Hurtownia Obuwia), przy ul. Zamkowej 7, o którym pisaliśmy już swego czasu, podał nazwisko i imię na trudnej do odczytania mosiężnej tabliczce, zamiast, jak tego wymaga ustawa, na białej emaliowanej. Można by mnożyć te przykłady, ale to chyba wystarczy dla potwierdzenia, jak Żydzi obchodzą prawo. Czy potrzeba wyjaśniać dlaczego to czynią? Zdaje się, że jest to zbyteczne. (sk.)

— * **Nie ma jeszcze w ruchu wyścielanych wagonów 3-ciej klasy.** W prasie stołecznej ukazała się wiadomość o sprowadzeniu przez Ministerstwo Komunikacji udogodnień w postaci wyścielanych wagonów 3-ciej klasy, przy czym wozy te miały być już podobno oddane do dyspozycji podróżnych. W związku z tym dowiadujemy się, że Min. Komunikacji otrzymało pierwszą partię tych wozów z sanockiej fabryki wagonów, jednak nie dokonało jeszcze ich podziału między poszczególne dyrekcje. Podział ten przypuszczalnie nastąpi w niedługim czasie. Wyścielane wagony 3-ciej klasy będą włączane do pociągów weekendowych. (sk.)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Niewyjaśniony wypadek na torze kolejowym.** Dziś rano krótko po godz. 6 wezwano Pogotowie Ratunkwe (66-66) na Dębiec, gdzie na torze kolejowym znaleziono nieprzytomnego i poranionego mężczyznę. Nasuwało się przypuszczenie, że wypadł z pociągu. Udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej i przewieziono do szpitala miejskiego. Lekarz stwierdził odarcie naskórka na ramieniu, a z obrażeń na głowie wysnuł wniosek, że mężczyzna ten doznał wstrząsu mózgu. Nasuwa się podejrzenie, że uległ on wypadkowi podczas przechodzenia przez tor. Poraniony jest 22-letni Bolesław Ziętkowski z Kościana (ul. Krótka 13). (kl.)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Przytrzymani jako podejrzani o kradzieże.** Jako podejrzanych o kradzież narzędzi kowalskich p. Rudolfowi Opiole przy ul. Przemysłowej ujęto 26-letniego handlarza Gracjana Wenderskiego (ulica Andrzejewskiego 14), 21-letniego Franciszka Czajkę (działka nr. 32 przy ul. Ks. Skorupki) i 33-letniego Antoniego Jeschkego z Junikowa. — W związku z kradzieżą narzędzi malarskich z piwnicy ze szkodą p. Stefana Alejskiego policja ujawniła jako podejrzanych 29-letniego Stefana Jankowiaka (ul. Warszawska 27) i 37-letniego cukiernika Kazimierza Maciejewskiego (ul. Graniczna 14). — Podczas kradzieży blachy cynkowej ze strychu przy ul. Półwiejskiej 38 ze szkodą mistrza dekarskiego p. Heliodora Gazeckiego przytrzymano Józefa Nowickiego, mieszkającego przy ul. Podgórnej. Przeciw wszystkim podejrzanym wniesiono akt oskarżenia do Sądu Grodzkiego. (kl.)

Dalsze zeznania świadków w procesie Drwęskiej

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciwko p. Drwęskiej, jej siostrze i jej siostrzenicom sąd badał świadków.

Świadek adw. dr Bolesław Jagielski poznał śp. Drwęskiego, gdy ten prowadził biuro pośrednictwa z p. Kliksem przy św. Marcinie. Bywał on w domu zmarłego Drwęskiego, m. in. był na srebrnych godach małżeńskich Drwęskich przy ul. Chełmońskiego. Z własnych spostrzeżeń świadek doszedł do przekonania, że Drwęscy żyją na stopie średnio zamożnych mieszczan. Na usilne prośby p. Drwęskiej świadek interweniował u sędziego Kruszelnickiego w sprawie przesłuchiwania Drwęskiej M. in. sędzia Kruszelnicki w związku z niedokładnościami w administracji dóbr po śp. Mirowskim przez Drwęskiego, polecił jego żonie oddać jej listy hipoteczne, wzamian za co przyrzekł nie aresztować jej. Kiedy świadek adw. Jagielski oświadczył mu, że Drwęska odda listy pod tym warunkiem, że na swoje utrzymanie będzie otrzymywała połowę odsetek, na to sędzia Kruszelnicki nie chciał się zgodzić. W czasie tej interwencji świadka dr Jagielskiego sędzia Kruszelnicki usiłował miał nawet wydrzeć mu listy hipoteczne z rąk.

Prok.: — Czy świadek wie coś o tym, że Drwęska zrzekła się spadku po mężu?

Świd.: — Tak sama mi to powiedziała, że toczył się jakiś proces o około 30 tys. złotych. Ze względu na ten proces, mąż jej, na krótko przed śmiercią, dla uniknięcia nieprzyjemności, namawiał ją do zrzeczenia się spadku po nim.

Świadek adw. Bohdan Smoliński z Poznania (pl. Wolności 14) prowadził w swoim czasie sprawy sądowe p. Mirowskiej. Pewnego razu, po jej przybyciu na stałe do Polski, przyszła ona do świadka ze śp. Drwęskim w sprawie wygotowania zażalenia na zarządzoną przez Sąd Opiekuńczy z Poznania kuratelę nad spadkiem po jej zmarłym mężu. Świadek udał się wówczas do sędziego Kruszelnickiego, który wyjaśnił mu, iż wydał takie zarządzenie dlatego, iż milionowym spadkiem po śp. Mirowskim nikt od 8 lat się nie opiekuje. Po wniesieniu zażalenia sąd kuratelę uchylił.

Kiedy Drwęski przebywał w łóżku, złożony ciężką chorobą, mówił do świadka, że ma wielkie kłopoty ze złożeniem sprawozdania z administracji spadku, gdyż nie ma kwitów na pewne sumy, które wydatkował. Świadek polecił Drwęskiemu wyjaśnić ten brak kwitów p. Mirowskiej, tak żeby ona, nabrawszy przekonania, że istotnie on te sumy wydatkował, a kwity przez nieuwagę mu zaginęły, zaliczyła poszczególne sumy w poczet wydatków. Gdyby p. Mirowska nie uwierzyła jemu, świadek radził poprosić ją, żeby tę kwotę Drwęskiemu zakredytowała pod warunkiem, że on postara się ją zwrócić. Wówczas Drwęski powiedział, że starał się już jakieś walory żony spieniężyć, ale one są zamrożone w listach hipotecznych.

Następnie sąd skonfrontował p. Mirowską ze świd. Smolińskim na okoliczność tego, że adwokat Smoliński nakłaniał ją, ażeby przed sędzią Kruszelnickim milczała i udawała, że nie rozumie po polsku.

Przew. (do p. Mirowskiej): Proszę, niech pani powie, jak to było z tym milczeniem?

Mirowska: — Zanim przyszliśmy z mec. Smolińskim i p. Drwęskim do pana sędziego, powiedział do mnie mec. Smoliński, że jeżeli pan sędzia będzie do mnie coś mówił, to mam milczeć i udawać, jak gdybym tego nie rozumiała. Mam przy tym uważać na niego, jak on będzie palcem wskazywał.

Świd. adw. Smoliński (wzburzonym tonem): — To jest nieprawda...

Mirowska: — Niech pan mecenas powie, tak z ręką na sercu...

Smoliński (znów w podnieceniu): Mam rękę na sercu...

Dalej świd. Smoliński zaprzeczył również temu, jakoby nakłaniał p. Mirowską do wniesienia zażalenia na zarządzoną przez Sąd Opiekuńczy kuratelę nad spadkiem. P. Mirowska zaś zaznaczyła przy tym, że adw. Smoliński powiedział do niej, iż to zażalenie może wyjść na jej korzyść i nie powinna ścierpieć kurateli tym więcej, że jest wyłączną właścicielką spadku.

Następnie sąd przesłuchał m. in. emerytowanego radcę kolejowego Stanisława Miłkowskiego z Poznania, który znał śp. Drwęskiego jeszcze z czasów gimnazjalnych, dwóch urzędników skarbowych na okoliczność podatku majątkowego śp. Drwęskiego z lat 1924 i 1925 oraz 53-letniego restauratora Stanisława Foltyna, który na hipotekę na swym domu przy ul. Świętosławskiej pożyczył od Drwęskiej, jeszcze przed śmiercią męża, 55 tys. złotych.

O godz. 15,15 sąd przerwał rozprawę do dzisiaj godz. 9 rano.

Trzeci dzień procesu

Dziś w trzecim dniu procesu sąd przesłuchał m. in. dra Tuszewskiego i sędziego opiekuńczego dra Kruszelnickiego.

Świadek dr Tuszewski leczył śp. Drwęskiego przez 10 lat i z tego powodu dość często nawet, a szczególnie w ostatnich latach, spotykał się z nim. Świadek zauważył na krótko przed śmiercią, że Drwęski był bardzo nerwowy, przepracowany i silnie wycieńczony chorobą. Palił aż 90 papierosów dziennie. Mniejwięcej na cztery tygodnie przed śmiercią zwierzył się Drwęski świadkowi, że w związku z rozliczeniem dla p. Mirowskiej ma bardzo wielkie kłopoty, że się silnie zaangażował pieniężnie i nie może pieniędzy wydostać. Świadek radził mu ofiarować p. Mirowskiej na pokrycie tych braków hipoteki, które były w jego posiadaniu. Drwęski stwierdził, że to się nie da zrobić, gdyż potrzeba mu gotówki. Wobec tego świadek polecił tę sprawę załatwić przez adwokata.

Świadek sędzia dr Świętosław Kruszelnicki po raz pierwszy w r. 1930 spotkał się ze sprawą spadkową Mirowskiej, kiedy to Drwęski zwrócił się do niego, żeby go zamianował kuratorem, gdyż miał do załatwienia jakieś sprawy gruntowe. Świadek zamianował Drwęskiego

Świadek sędzia Kruszelnicki zeznaje

kuratorem i po jakimś czasie zażądał od niego sprawozdania z gospodarki. Sprawozdania takiego nie otrzymał, gdyż jak sam się przekonał Drwęski, jako kurator, a przede wszystkim jako pełnomocnik p. Mirowskiej nie był do tego zobowiązany wobec sądu. Na zwróconą uwagę przez em. sędziego p. Kossowskiego, obecnego adwokata, świadek zajął się spadkiem Mirowskiego i zamianował kuratorem p. Kanachowskiego, któremu polecił zbadać gospodarkę i przy tym pobrać wszystkie dowody kasowe od Drwęskiego. Później w sprawie kurateli interweniował adw. Smoliński, p. Mirowska i p. Drwęski. Na konferencji (o której wspominaliśmy uprzednio — przyp. red.) u świadka, adw. Smoliński zaznaczył, że p. Mirowska nie włada dość dobrze językiem polskim. W czasie konferencji, w której nie pozwolił świadek brać udziału śp. Drwęskiemu, doszło do zatargu między adw. Smolińskim a świadkiem. Ze względu na to, że świadek wyczuł z zachowania się adw. Smolińskiego, że jemu raczej zależy na interesie p. Drwęskiego a nie p. Mirowskiej, którą formalnie reprezentował, sędzia Kruszelnicki nie poinformował p. Mirowskiej o całym stanie sprawy spadku, gdyż czuł się skrępowany obecnością adw. Smolińskiego. Na zażalenie do sądu zniesiono kuratelę nad spadkiem, a zamianowano doradcę, którego nominację uchylił na zażalenie p. Mirowskiej Sąd Okręgowy w Poznaniu.

Dalej świadek zeznał, że na życzenie p. Mirowskiej i na jej koszt poruczono sprawę zbadania braków w gospodarce śp. Drwęskiego biegłemu p. Kołodziejowi, który wydał orzeczenie na podstawie materiałów, danych mu do dyspozycji. W międzyczasie zgłosiła się do świadka siostra śp. Drwęskiego p. Niewęgłowska w sprawie swoich pretensyj do spadku po śp. Drwęskim. Niewęgłowska utrzymywała, że po bracie jej musiał pozostać liczny spadek, do którego ma także prawo, gdyż małżeństwo jej brata było bezdzietne. Syn Niewęgłowskiej, Stanisław, oświadczył świadkowi, że i jemu również zwierzył się w czasie choroby śp. Drwęski, co do kłopotów w sprawie gospodar-

Kronika towarzyska

Popularny do Warszawy! Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje pociąg popularny z Poznania do Warszawy z okazji uroczystego odsłonięcia pomnika generała Sowińskiego. Karty kontrolne w cenie 12,50 zł do nabycia w kasach biletowych i w biurach podróży Orbis i Wagons-Lits Cook. Karty te prócz przejazdu w obie strony uprawniają do bezpłatnego zwiedzenia miasta Warszawy z przewodnikiem, do bezpłatnego wzięcia udziału w uroczystościach odsłonięcia pomnika oraz do zniżek tramwajowych w Warszawie. Uczestnikom z prowincji przysługuje 50% ulga cojazdowa do Poznania w promieniu od 20 do 150 km. Odjazd z Poznania dnia 28. XI. o godz. 0,50 — Warszawa przyj. o godz. 7,38. Warszawa odjazd dnia 29. XI. o godz. 23,50 — Poznań przyj. 30. XI. o godz. 6,47.

zg 1476

Wielką zabawę jesienną urządza K. P. H. popularnej „Piątki" w sobotę, dnia 27 listopada na salach Domu Rzemieślniczego. 2 orkiestry. Resztę zaproszeń do odebrania w KaDeHa, ul. Podgórna 10.

zg 1465/6

ki spadkiem Mirowskiej. M. in. miał wspomnieć wówczas Drwęski, że ma pewien kapitał w listach hipotecznych. Dalej na zarządzenie świadka zjawiła się p. Drwęska, która wyjawiła, że zrzekła się spadku po mężu, a na jego nalegania oświadczyła, że ma listy hipoteczne. Na zapytanie świadka Drwęska wyjaśniła, że po mężu kompletnie nic nie zostało. Sędziemu Kruszelnickiemu trudno się było z tym pogodzić i zaczął sprawę dalej badać, przy czym przesłuchał szereg osób, zbliżonych do sprawy Drwęskiego i p. Mirowskiej.

Rozprawa trwa. (k.)

Samochód wpadł na dom

Zduny (zs). W nocy z poniedziałku na wtorek około godz 12 zdarzyła się w naszym miasteczku katastrofa

Mianowicie ze Zdun do Kobylina wyjeżdżał samochód ciężarowy firmy „Amada Tryumf" z Ostrowa. Na ul. Kolejowej przy zakręcie szofer nie mógł opanować maszyny i wjechał na narożnikowy dom. Skutki zderzenia były fatalne: strzaskany został cały przód ciężarówki, poza tym powypadały w samochodzie wszystkie szyby. Wojażer p. Somiński został poturbowany i doznał ciężkich obrażeń głowy i czoła, natomiast szofer wyszedł z katastrofy bez szwanku. Rannego wojażera przewieziono w ciężkim stanie do szpitala w Krotoszynie. Skutkiem uderzenia odpadł tynk z budynku.

Charakterystycznym momentem jest to, iż ciężarówka była już 15 lat w użyciu i w najbliższym czasie miała być wycofana, a ten sam szofer miał prowadzić nowy wóz.

Pz 34 119/20-Ż. 960/61

Z Gdyni na Pacyfik

Gdynia (p). Gdynia otrzymała nowe ważne połączenie okrętowe. Nowa linia łączy nasz port z wybrzeżami zachodnimi Południowej Ameryki, z portami Chile, Equadoru, Peru, Kolumbii. Komunikację tę daje Gdyni norweski armator „Johnson-Line", uruchamiając na tej linii statek „Chile". Pośpieszny ten motorwiec, który pod względem urządzeń jest wyrazem ostatnich zdobyczy techniki został wybudowany w Göteborgu, skąd przyszedł do Gdyni, aby z naszego portu wyjść w pierwszą podróż przez ocean. Motorowiec „Chile" zabrał z Gdyni ładunki drobnicowe, przeważnie z Czechosłowacji. „Johnson-Line" uznał Gdynię jako port zasadniczy, co wydatnie zniża dotychczasowe koszty przewozu z Bałtyku, z Gdyni do wspomnianych portów Pacyfiku.

Z WIELKOPOLSKI

— * **GNIEZNO.** W Jarząbkowie spalił się dzierżawcy probostwa, Józefowi Boczkowi, stóg żyta w polu.

— Nieznani sprawcy wyłamali żelazne kraty w oknie restauracji Kiełpińskiego w Fałkowie usiłując się włamać do wnętrza, przy czym zostali spłoszeni przez domowników.

— W nocy włamano się do biur Wójtostwa w Lubowie, gdzie przeszukano wszystkie szuflady biurek, zabierając płaszcz sekretarza p. Kutznera oraz 20 zł gotówki z kasy podręcznej i 12 zł z puszek. Tejże nocy prawdopodobnie ci sami sprawcy usiłowali się włamać do mieszkania miejscowego nauczyciela i do restauracji p. Wankowskiego, jednak zostali spłoszeni.

— Dnia 29 bm. podchorążówka tutejsza obchodzi swe święto. Rano o godz. 9 odbędzie się w kościele oo. franciszkanów nabożeństwo, potem przysięga na rynku i defilada. Po raz pierwszy podchorążówka wystąpi w naszym grodzie w historycznych mundurach. (br)

— Z podwórza p. Geislera przy ul. Trzemeszeńskiej 11 skradziono pozostawiony tam bez dozoru rower męski na szkodę Wawrzyna Wiśniewskiego ze Skrzetuszewa. — W nocy ze stajni przy ul. Mieczysława 23 skradz. Janowi Puchalskiemu rower męski, wartości 100 zł. — W Rzegnowie skradziono ze stodoły roln. Else Geist 100 kg jęczmienia. Jako sprawcę kradzieży przytrzymano Eugeniusza Powierzę ze Strychowa, któremu łup odebrano w całości. — Z wiatraka młynarza Erwina Langego w Strychowie skradziono około 500 kg zboża, wartości około 100 zł. Jako sprawców tej kradzieży ujawniono Eugeniusza i Albina Powierzów ze Strychowa, którym część łupu odebrano. (br)

— * **KEPNO.** Na ostatnim zebraniu Rady Miejskiej pod przew. p. burm. Kokocińskiego po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z rewizji kasy miejskiej za miesiąc październik, uchwalono pobierać na rok 1938-39 dodatek komunalny do podatku przemysłowego od wszystkich przedsiębiorstw i zajęć w wysokości 20 pct ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Następnie upoważniła Rada Zarząd Miejski don abycia od Ubezp. Społ. w Ostrowie część gruntu o przestrzeni 436 m² po 90 gr za 1 m² położonego przy ul. Dąbrowskiego. Po załatwieniu kilku drobnych spraw przewodniczący posiedzenie solwował.

— KSMM w Kępnie obchodziło w ostatnią niedzielę uroczystość 30-lecia swego istnienia. — Przed południem odbyło się solenne nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyło się uroczystościowe zebranie. Referat ideowy o św. Stanisławie Kostce i sposobie naśladowania Patrona młodzieży, wygłosił mgr Nowaczyński. Po deklamacjach i śpiewach odebrano uroczyste przyrzeczenie na wierność Kościoła i Ojczyzny od nowoprzyjętych członków organizacji. Wieczorem o 19,30 odbyło się w kościele okolicznościowe nabożeństwo dla młodzieży, a o godz. 20 wystawiono w Domu Kat. 3-aktową sztukę teatralną z życia św. Stanisława Kostki pt. „Dwaj bracia".

— * **LESZNO.** Sprawa pomieszczenia szkół została w dniu wczorajszym pomyślnie dla miasta załatwiona. W obecności pp. wojewody Maruszewskiego, wyższych urzędników Kuratorium, starosty Świątkowskiego, burmistrza Kowalskiego oraz radnych Klubu Narodowego pp. Misiaka i Skorackiego odbyły się wizytacje szkół, po czym odbyło się zebranie w ratuszu. Na zebraniu tym ustalono następujące pomieszczenie szkół: do dawnego seminarium męskiego przeniesie się gimnazjum Komeńskiego; w dotychczasowym gimnazjum Komeńskiego mieścić się będzie miejskie gimnazjum żeńskie. Budynki gimnazjum żeńskiego i szkoły handlowej oddane będą na użytek szkolnictwa powszechnego. Tym sposobem urzeczywistnił się projekt Klubu Narodowego, dążącego do pozyskania budynku państwowego dla szkolnictwa miejskiego. (lr)

— * **LESZNO.** Zrzeszenie Automobilistów obchodziło ub. niedzieli 10-lecie swego istnienia. Przed południem odprawiona została w kościele farnym msza św. na intencję Zrzeszenia, zaś wieczorem w pięknie przybranej sali „Strzelnicy" odbyło się uroczyste zebranie. Za zasługi i długoletnią działalność otrzymali dyplomy nast. członkowie pp.: prezes Stanisław Gorynia, Józef Kleczyński, Stan. Kaźmierski, Stefan Urbańczak, Jan Urbańczak, Jan Wojtkowiak, Antoni Skrzypczak, Jan Szczęsnowski, Ignacy Krzywy, Ludwik Nowak, Roman Rygusik, Fr. Więcek, Stan. Brencz, Jan Gorynia, Fel. Nowacki, Paweł Szulc, Rom. Peteja, Wł. Andres, Wł. Klimek, Fr Dominiak, Józef Urbańczak, A. Breński, i Fel. Szymanowski.

— Uroczystość 45-lecia obchodziło Towarzystwo Przemysłowo-Rzemieślnicze w skromnych ramach w Hotelu Polskim. Zagaił ją prezes p. Antoni Rygus podkreślając zasługi Towarzystwa z czasów zaborczych. Sprawozdanie z działalności w ciągu 45 lat złożył sekretarz p. Marian Płaczek. Referat nt. historii m. Leszna za czasów zaborczych wygłosił członek honorowy dr Świderski. Przemawiał również ks. prob. dr Abt. Odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono uroczystość. (lr)

— * **MOSINA.** Walne zebranie delegatów kół klasowych Opieki Rodzicielskiej przy Publicznej Szkole Powszechnej w Mosinie odbędzie się dnia 26. bm. o godz. 19,30 w sali p. Stanikowskiego, Rynek 7. Wnioski do uchwał Walnego Zgromadzenia przyjmuje do dnia 25. bm. sekretarz p. J. Paszkowski, ul. św. Jana. (ms)

— * **NOWE MIASTO n Wartą.** W dniu 21 bm. odbyła się w Kolniczkach przy licznym udziale wiernych i stowarzyszeń eksportacja śmiertelnych szczątków proboszcza parafii kolnickiej śp. ks. Klemensa Teodora Marcina Gluthа, asesora dekanalnego, z plebanii do kościoła parafialnego. Kondukt żałobny prowadził ks. dziekan Ignacy Piotrowski z Książa w asyście 10 księży. Po cichym przeniesieniu zwłok, złożono trumnę na katafalku i odprawiono uroczystości żałobne. Nazajutrz rozpoczęły się uroczystości żałobne z wigiliami. Po żałobnej mszy św. odprawionej przez ks. prob. Rybkę z Włościejewek, wyruszył z kościoła kondukt żałobny. — Trumnę ze zwłokami zmarłego proboszcza eksportował w otoczeniu 16 księży ks. kanonik Niedźwiedziński z Jarocina. Zwłoki śp. ks. Klemensa Gluthа złożono po odśpiewaniu modłów przez duchowieństwo w grobowcu na cmentarzu przy kościele, w pobliżu grobowca śp. ks. Stanisława Michałowskiego, zmarłego w 1916 r. Ostatniej woli Zmarłego, aby nad trumną jego nie przemawiano, uczyniono zadość. Śp. ks. Klemens Gluth ur. się 9. 11. 1883 r. w Bydgoszczy, przybył do Kolniczek 15. 5. 1924 r. z Krzycka Małego, powiatu leszczyńskiego. Nader miłym charakterem i bezgraniczną wyrozumiałością zaskarbił sobie przez długie lata mozolnej pracy duszpasterskiej serca nie tylko wszystkich swych parafian, ale wszystkich na rozległą okolicę, którzy go znali tak, że pamięć o Nim nigdy nie wygaśnie. R. i. p.

— * **NOWY TOMYŚL.** Od kilku dni w naszym mieście przed składami żydowskimi stoją pikiety. Akcja pikietowania składów żydowskich odnosi nadzwyczajny skutek. Sklepy żydowskie, które dotąd robiły świetne interesy, obecnie świecą pustkami. Jak się dowiadujemy, Żydzi interweniowali w tej sprawie u starosty. Pikietowanie składów żydowskich potrwa do Nowego Roku.

— Zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej zorganizował cykl wykładów w celu spopularyzowania działalności Akcji Kat. i dla zaznajomienia społeczeństwa katolickiego z zasadami, wynikającymi z nowego hasła Akcji Katolickiej. Wykłady, które wygłasza ks. prob. Cwiejkowski, odbywają się co środę o godz. 20 w sali p. Olejniczakowej. (np)

— * **OSTRÓW.** Sąd Okręgowy rozpatrywał tu sprawę Ignacego Chmieleckiego w Mysłowie, oskarżonego o to, że zawierając kontrakt dzierżawny z Ludmirą Misiakową podpisał pod umową żonę swą bez jej wiedzy oraz przed swoim nazwiskiem umieścił imię Zygmunt, choć mu na imię Ignacy. Za to przestępstwo skazał go Sąd na karę bezwzględnego więzienia przez 7 miesięcy.

— Sokół urządza tu w niedzielę 28 bm. obchód powstania listopadowego. Początek o godz. 15 w Grand Café.

— Kradzieży dokonano w cegielni p. Robińskiego w Gostyczynie. Niewykryci sprawcy rozebrali maszynę do prasowania cegły i poszczególne części ukryli w stogu, gdzie je znaleziono.

— Chór kościelny powstał w Rososzycy staraniem ks. prob. Joachimowskiego.

— Doroczny koncert urządza tu w niedzielę 5 grudnia chór męski „Echo".

— Parafialny zarząd Akcji Katolickiej obradował tu wczoraj w zreorganizowanym składzie pod przewodnictwem prezesa p. komandora Jankowskiego. Omawiano sprawę urządzenia rekolekcyj dla młodzieży. Rekolekcje dla panien odbędą się w czasie od 5 do 8 grudnia, a rekolekcje dla młodzieńców od 9 do 12 grudnia. W czasie adwentu od 12 grudnia począwszy odbędzie się staraniem Akcji Katolickiej cykl wykładów społecznych.

— Zebranie Stronnictwa Narodowego odbędzie się w czwartek 25 bm. Początek o godz. 20,15 w Hotelu Polonia. (os)

— * **RAWICZ.** Staraniem Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej odbędzie się w Rawiczu dnia 12 grudnia rb. powiatowy zjazd inteligencji. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele parafialnym. Następnie wygłoszone zostaną dwa referaty przed południem i dwa po południu. (rs)

— * **SWARZĘDZ.** Ostatniej nocy, niewykryci sprawcy splatali b. niemądrego „figla" p. Józefowi Nowackiemu ze Swarzędza. Pozostawiony przez p. N. motocykl przed Hotelem Polskim, zapchano do jeziora i zatopiono. Następnego dnia rybacy wyłowili motocykl i zwrócili go właścicielowi.

— * **WĄGROWIEC.** Wczoraj o godz. 5 rano zmarł tutaj śp. Antoni Rożniewski, lat 49. Żałobna wieść rozeszła się w mieście lotem błyskawicy i wzbudziła powszechny żal. Zmarły urodził się w Janowcu. W swej ofiarnej pracy społecznej dał się poznać jako gorliwy Polak-patriota. W chwili wybuchu powstania wielkopolskiego Zmarły zamieszkiwał w Kłecku, gdzie współpracował przy organizowaniu oddziałów powstańczych. Po przybyciu do Wągrowca wykupił z rąk Niemca teren przy ul. Kcyńskiej, gdzie rozbudował fabrykę maszyn rolniczych. Poświęcał wiele czasu pracy społecznej. Był długoletnim członkiem Stronnictwa Narodowego, w którym ostatnio piastował urząd członka zarządu powiatowego i kierownika miejscowego Koła S. N. Ponadto piastował urząd członka zarządu Banku Ludowego i miejscowego „Rolnika". R. i. p.

— * **WĄGROWIEC.** Pod przewodnictwem p. prezesa Wilczka odbyło się przy udziale delegata z Poznania w osobie p. dra Górnickiego zebranie Kat. Stow. Mężów. Referat wygłosił dyrektor tut. gimnazjum p. prof. Dubas. W czasie zebrania wyłoniono sekcję propagandową, w skład której weszli pp. Kazimierz Strzelecki, Stefan Kulczak i Kazimierz Sobieski. (wg)

— * **WRONKI.** Ostatnio odbyło się walne zebranie Tow. Kupców w Wronkach. Do nowego zarządu weszli pp. Krysiński — prezes, Bączyk — sekretarz, Szalaty — skarbnik.

— W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie proporca tutejszego Koła Stronnictwa Narodowego. Po uroczystej mszy św., podczas której podniosłe kazanie wygłosił o. Bonifacy z tutejszego klasztoru oo. franciszkanów, odbył się imponujący pochód przez miasto do pomnika Powstańców, gdzie złożono wieniec. O godz. 15 odbyło się zebranie, na którym przemawiał p. Wolniewicz z Poznania. Następnie rozpoczęła się zabawa taneczna, podczas której przy licznych urozmaiceniach bawiono się ochoczo do rana. (wr)

— * **WRZEŚNIA.** Celem zaznajomienia jak najszerszych warstw społeczeństwa parafii wrzesińskiej z tegorocznym hasłem episkopatu polskiego urządza Akcja Katolicka publiczne wykłady podczas czterech niedziel adwentu. — Pierwszy wykład odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. w sali Hotelu pod Białym Orłem. W dniu tym referaty wygłoszą pp. aptekarz Konieczny i dyr. Fedyk.

— Do Wrześni zjeżdża zespół artystów Opery i Operetki z Poznania pod dyrekcją dyr. Zygmunta Wojciechowskiego. W czwartek, dnia 25 bm. odbędzie się o godz. 20,15 w sali Hotelu Polskiego przedstawienie „Halki".

— Ostatnie zebranie Towarzystwa Kupców odbyło się przy licznym udziale członków. Przewodniczył prezes p. dyr. Mikołajczak. Delegat Zrzeszenia Kupców z Poznania p. mgr Wiesiołowski omówił sprawę kredytu i kwestię unarodowienia handlu. W dyskusji nad referatem poruszono kwestię kredytu udzielanego dotychczas przez Bank Zw. Spółek Zarobkowych. Na zjazd delegatów, który ma się odbyć dnia 27 bm. wybrano pp. dyr. Mikołajczaka, Gregorowicza i M. Nowickiego.

— Wystawiony przez KSMM aktualny dramat pt. „Bez Jutra" cieszył się zasłużonym poparciem. (rw)

Z DNIA

— * **Z powodu mgły i obmarzania** nie kursują od wczoraj samoloty pasażerskie na linii Warszawa — Poznań — Berlin i odwrotnie.

TARG NA PLACU SAPIEŻYŃSKIM

Dziś na targu na placu Sapieżyńskim płacono (w zł za pół kg).

Nabiał: masło wiejskie 1.50, masło mlecz. 1.60—1.70, twaróg 0.30—0.40, śmietana (litr) 1.40—1.60, mleko (litr) 22—24, jaja (mendel) 1.50—1.70 i 1.10—1.20 (z wapna).

Mięso: wołowe 0.60—0.90, cielęce 0.60—1.10, wieprzowe 0.70—0.90 skopowina 0.70—0.80, słonina 0.90—1.00, smalec 1.20—1.25.

Drób i dziczyzna: kura 2.00—2.60, kaczka 2.50—3.50, perlica 1.50—2.50, gołąb 0.50 do 0.60, para kurcząt 2.20—2.80, para kuropatew 1.80—2.00, gęś 4.50—6.50, indyk 4.00—6.50, zając 3.00—3.50, bażant 2.20—2.80, królik 1.10.

Ryby: ryby śmięte 10—20 groszy mniej): karp 0.90—1.00, szczupak 1.10—1.20, lin 1.00—1.10, okoń 0.70—1.00, karaś 0.80—1.00, białe ryby 0.30—0.60, leszcz 0.50—0.70, dorsz dzielony 50.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 3, buraki 5—10, pietruszka (pęczek) 10 seler (sztuka) 5—10, szpinak 8—10, kalarepa 5—10, marchew 5—8, kalafior 10—30, kapusta biała 10—15, włoska 10—20, modra 15—30 (główka), brukselka 15—20.

Owoce (w groszach): cytryny 12—15, owoce suszone 0.80—1.20, jabłka 15—40, orzechy włoskie 70—80, laskowe 80—90.

Od ostatniego targu potaniało nieco masło i jajka z wapna.

POGODA

POZNAŃ, 24 listopada 1937.

Temperatura 7 godz. — 3,2; 13 godz. — 2,5.

Ciśnienie
7 godz. 759,4 mm. umiarkow.
13 godz. 758,5 mm.
tendencja barom.; ciśnienie stałe

Zachmurzenie
7 godz. pochmurno, mgła
13 godz. pochmurno

Wiatr
7 godz. kierunek połud.-wsch., szybk. 2 m/sek.
13 godz. kierunek południ.-zach., szybk. 2 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 0,4 mm., rodzaj opadu: deszcz przechłodzony.

Temperatura w dniu 23 listopada rb. była:
najwyższa + 0,0 o godz. 1
najniższa — 3,5 o godz. 6,30

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Pogoda bez większych zmian, nadal mglisto i pochmurno.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na Fundusz podróżnika śp. Kazimierza Nowaka

Alejski, Poznań	4,— zł
Borys Schnitter	3,— „
razem z poprz. pokwitowanymi	**665,40 zł**

Na pomnik Serca Jezusowego: Szymczak z prośbą o błogosławieństwo dla domu i w pracy 1,—, N. N. św. Łazarz z podziękowaniem za otrzymane łaski 10,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 76,50 zł.

Na sztandary dla pułków artylerii: Janina Janiszewska, Aleja Piłsudskiego 5, 0,75, razem z poprzednio pokwitowanymi 1,75 zł.

Na mauzoleum weteranów 1863 r. Anna Nożyńska 0,50, Stanisława Łukaszykówna 0,50, Irena Czajkówna 0,50, Zbigniew Sokołowski 0,50, Florian Dziennik 0,25, razem z poprzednio pokwitowanymi 42,95 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 23 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Dr Józef Wojtowski w Gnieźnie i dyplom. siostra Polsk. Czerwonego Krzyża Rozalia Dorenda; robotnik Władysław Ignasiak i Wanda Maciejewska; urzędnik prywatny Bogusław Rogoziński i krawcowa Stefania Małecka; robotnik Wawrzyn Napierała i kucharka Zofia Stochaj; stolarz Stanisław Dorna i ekspedientka Janina Ryszka; owdowiały biurowy Edmund Schneider i Zofia Właczkowska; piekarz Jerzy Zaremba i Helena Jachowiczówna w Kępnie; kupiec Bolesław Marciniak i Stefania Kurzyńska, oboje w Pleszewie; absolwent medycyny Witold Gadomski i absolwent medycyny Helena Chanecka; rzeźnik Michał Perz i gospodyni Łucja Warda; handlowiec Ignacy Kwiatkowski i biuralistka Janina Kowalska.

Zgony

Dnia 24 bm. zapisano następujące zgony:

Franciszka Powąska, bez zawodu, 64 lata; Jakub Gurmann, kupiec podróżujący, 54 lata; Tytus Gilewicz, chemik, 71 lat; Wiktoria Konieczna, posługaczka, 63 lata; Antonina Gawłowa z domu Brzóścanka, 42 lata; Jan Sapor, 2 lata, 18 dni, zam. w Buku, pow. nowotomyski; Katarzyna Kurjewska z domu Majewska, wdowa, 76 lat; Ignacy Mosieżny, robotnik, 54 lata; Marian Grobelny, 1 dzień, 15 godzin; Józef Bielecki, 9 lat; Maria Kurowiakowa z domu Włodarkówna, 45 lat; Leokadia Kuflowa z domu Grześkowiakówna, nieznanego wieku; Maria Radzicka z domu Remiszówna, 35 lat; Zofia Ledecka z domu Petral, 37 lat.

Z POMORZA

— * **GRUDZIĄDZ.** Kapitalista Emil Rexin w Grudziądzu, obywatel polski, i córka jego Fryda odpowiadali przed Sądem Okręg. za występek przeciw przepisom o obrocie dewizami. Nabyli oni 1936 r. w Gdańsku od pewnego banku niemieckiego za 16 000 guld. dom czynszowy i zaliczyli na kupno wspólnie 8 000 guld. poza 2 000 zł, które Rexin przekazał przez Danz. Akt. Bank oddział w Grudziądzu. Pozostałe 6 000 guld. miał uregulować za niego pewien agent gdański bezpośrednio, więc z pominięciem polskiej komisji dewizowej. Jako gwarancję Rexinowie odstąpili agentowi czynsz z nabytej realności, którą miał się zaopiekować aż do czasu likwidacji zaciągniętej u niego pożyczki. Powiadomione o tej niedozwolonej pod względem formalnym transakcji handlowej władze polskie, wytoczyły Rexinom proces, który zakończył się skazaniem obu na karę pieniężną w kwocie 400 zł i koszta sądowe.

— Podczas odbywającej się w Lisnowie zabawie niejaki Aleks. Zieliński poprosił 20-letnią Trudę Tomaszewską do tańca, która odmówiła. Wówczas Z. zaatakował dziewczynę, w której obronie wystąpili jej towarzysze Haufe i Bortleta, znieważając go czynnie. Wobec zapowiadającej się burdzie, gospodarz wypowiedział wszystkim gościom lokal. W drodze Z. nieoczekiwanie napadł Haufego i uderzył go nożem w pierś, wskutek czego H. przez kilka tygodni chorował. Sąd skazał nożownika na rok więzienia. (gn)

— * **KOWALEWO.** Niejaka Hundertmark, lat 19, wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia. Przed dwoma laty siostra jej również popełniła samobójstwo. (gn)

— * **TORUŃ.** Pod przewodnictwem starosty krajowego Łęckiego odbyło się zebranie delegatów wzgl. prezesów wszystkich istniejących na terenie Pomorza organizacyj społecznych, zwołane celem omówienia i ustalenia zasad współpracy tych organizacyj w akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych.

— Policja przytrzymała cygana Ludwika Kwiatkowskiego za kradzież dwóch koni na szkodę rolnika L. Kaspera z Dybowa w pow. toruńskim.

— Srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego obchodzą Franciszek i Antonina z Prylińskich Lewandowscy, zam. przy ul. Podgórnej 32.

— 18-letni Aleksander Berendt dopuścił się kradzieży teczek skórzanych na szkodę dzieci szkolnych w 8 wypadkach. Sąd Grodzki skazał go na 15 miesięcy więzienia. (z)

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

POSTAWMY SIENKIEWICZOWI POMNIK Z JEGO DZIEŁ

Prasa codzienna notuje coraz to nowe objawy kultu Sienkiewicza. Rośnie kopiec w rodzinnej jego Okrzei, mnożą się wmurowane tablice pamiątkowe, pomniejsze pomniki, szkoły jego imienia. Pamięć Sienkiewicza, współzałożyciela i pierwszego prezesa zarządu głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, patronuje tej zasłużonej instytucji, licznym jej bibliotekom wędrownym, poświęconym uroczyście i oddanym do użytku w niedawną rocznicę zgonu wielkiego pisarza. Wszystkie te dowody pamięci mają wagę tym większą, że dokonywały się nieraz wbrew, a zawsze poza inicjatywą czynników oficjalnych, osobliwie zachowujących się nierzadko w sprawach kultu Sienkiewicza. Ale współczesność polska nie zdobyła się dotychczas na najwłaściwszą formę uczczenia pamięci Sienkiewicza: na zbiorową edycję jego spuścizny — edycję naukowo-krytyczną i zupełną.

Spostrzeżenie to wymaga paru słów uzasadnienia. Polski przemysł wydawniczy w latach 1929-1931 wypuścił na rynek księgarski zbiorowe wydanie „Pism" Henryka Sienkiewicza, niekompletne, bo przerwane na tomie czterdziestym. Gdzie indziej udowodniłem szczegółowo, ą na tych łamach przypominałem już parokrotnie, że wspomniana edycja jest wadliwa w pomyśle i wykonaniu. Podstawowy jej mankament stanowi nieautentyczność, a więc błędność tekstu, powtórzonego ze zniekształceniami wydań poprzednich. Jest charakterystyczne, że mimo to pojawiają się informacje o charakterze naukowo-krytycznym tego wydania, a opinia podobna znalazła się nawet w oficjalnym organie naszej wiedzy o literaturze („Pamiętnik Literacki", 1935, zesz. 3—4, str. 616). Tym mocniej przeto należy akcentować faktyczny stan rzeczy.

Nie ulega więc wątpliwości, że najważniejszym zagadnieniem sienkiewiczowskim, aktualnym już na najbliższą metę, bo aktualnym stale, od pierwszych dni niepodległości, jest zbiorowa edycja krytyczna twórczości Sienkiewicza. Ciąży to zagadnienie na naszym właśnie pokoleniu, a jest nie tylko pilną sprawą literacką, lecz również probierzem naszej ambicji narodowej. Bo przecie ten epik, po Mickiewiczu w Polsce najświetniejszy, mistrz niepokalanej polszczyzny, w pierwszym chyba rzędzie zasłużył sobie na to, by odrodzona ojczyzna wzniosła mu taki pomnik, który by był naprawdę godny jego wielkości.

*

Zadanie nie jest łatwe; wydaje mi się możliwe do wykonania jedynie w zbiorowym trudzie i przy ścisłej współpracy badaczy i wydawców. Wstępną czynnością powinno być powołanie kilkoosobowego komitetu redakcyjnego, podział prac i wspólne ustalenie kanonu wydawniczego edycji. Dalszym etapem mogłoby być rozpisanie wśród społeczeństwa prenumeraty na projektowane wydanie. Tym wypróbowanym ostatnio systemem rozsprzedaży pragnę z góry rozładować najistotniejszy szkopuł, utrudniający podjęcie każdej zbiorowej edycji naukowo-krytycznej: płochliwość kapitałów wydawniczych, niechętnie angażujących się w rozleglejsze przedsięwzięcia nakładowe, które wymagają nieco wyższych wkładów ponad zwyczajną normę. W konkretnym jednak wypadku łatwo z ołówkiem w ręku ustalić finansową opłacalność przedsięwzięcia. Niezawodną rękojmią jego powodzenia jest niesłabnąca atrakcyjność twórczości Sienkiewicza i wielki urok jego imienia.

Wiktor Doda.

Grybów.

WŚRÓD KSIĄŻEK

CO WIEMY O POLSKICH ŚWIĘTYCH?

„W powijakach się znajduje prawie cała nasza (tj. polska) hagiografia" (polskie żywotopisarstwo Świętych) — tak pisze profesor historii Kościoła na uniwersytecie lwowskim, ks. dr Umiński, w swym sprawozdawczym artykule o historiografii kościelnej w Polsce, umieszczonym w „Kwartalniku Historycznym". Braki wydawnicze i naukowe w tej dziedzinie, tak ważnej zarówno dla historii literatury religijnej jak i dla kultury polskiej, podnosili od dość dawna i inni uczeni nasi, jak S. Zachorowski, ks. dr Jan Fijałek itd.

Starano się tym brakom zaradzić innymi sposobami, także przez ogłaszanie konkursów na szczegółowe prace o pojedyńczych Świętych oraz na prace ogólne, obrazujące całość dorobku naszej hagiografii. W pierwszym kierunku nastąpiło rzeczywiście w ostatnich latach znaczne ożywienie; co do drugiego jednak, to dopiero w bieżącym roku ukazała się praca redemptorysty, o. Franciszka Świątka, pt. „Z dziejów polskiego żywotopisarstaw Świętych" (nakładem Towarzystwa Wiedzy Chrześcijańskiej, Lublin-Uniwersytet 1937, str. VIII i 175).

*

Książka o. Świątka dzieli się na 10 rozdziałów, traktujących kolejno najpierw o zawiązkach żywotopisarstwa Świętych w Polsce średniowiecznej, w formie rocznikarsko-kronikarskiej czy biograficznej, dalej o Janie Długoszu jako hagiografie, o żywotopisarzach Świętych w okresie od Długosza do Skargi, a następnie w okresie złotym ze szczególnym uwzględnieniem Skargi; w rozdziale V przedstawia autor dawniejszą mariologię, w VI okres baroku, potem osobno hagiografię wieku XIX i XX, rozdział za IX poświęca autobiografiom i pismom własnym świętych czy świętobliwych osób, a kończy (rozdz. X) uwagami o zagranicznych wydawnictwach hagiograficznych, najobszerniej podkreślając oczywiście działalność bolandystów. Wykazy autorów, omawianych osób oraz szczegółowy spis rzeczy zamykają książkę.

O. Świątek zdawał sobie dokładnie sprawę z tego, że bez wydania wszystkich dochowanych pomników hagiograficznych oraz bez specjalnych studiów nad poszczególnymi dziełami hagiograficznymi czy ich grupami i nad innymi zagadnieniami z tą dziedziną literatury związanymi nie można napisać wyczerpujących dziejów polskiego żywotopisarstwa Świętych, dlatego też dał tylko krótki, fragmentaryczny niejako ich zarys. Przy omawianiu poszczególnych pomników hagiograficznych określił w książce ich charakter literacki i znaczenie religijne oraz kulturalne, zwrócił uwagę na metodę ich opracowania, styl, język, wzory itd., przytoczył też niektóre piękniejsze czy ciekawsze wyjątki z nich i podał najważniejszą literaturę, odnoszącą się do nich.

Praca o. Świątka jest pierwszą próbą przedstawienia tego na baczną uwagę zasługującego gatunku naszej literatury od jej zarania aż do lat ostatnich, próbą może jeszcze niezupełnie doskonałą, ale mimo to pożyteczną i potrzebną zarówno dla teologów jak i miłośników ojczystego piśmiennictwa. Tym, że jest pierwszą próbą przedstawienia polskiej hagiografii, tłumaczy się jej charakter zarysu i jako taki zarys trzeba ją oceniać oraz za niemałą zasługę jej napisanie autorowi poczytać.

Dr J. Ujda.

Poznań.

Pisma nadesłane

„Marchołt". Nr. 1 (13). Treść: Od Instytutu Literackiego. — K. Wierzyński: „Śmierć nocna". — S. Pigoń: „Zręby nowej Polski w publicystyce wielkiej emigracji". — K. Tymieniecki: „Wieś czy miasto". — K. Irzykowski: „Z zagadnień charakterologii". — K. Wyka: „Pałuba" a „Próchno". — Przeglądy. — Od wydawnictwa. — Adr. Red. Warszawa, Pałac Staszica.

ŻYCIE KULTURALNE

MUZYKA

„Carmen" z pełnym tekstem będzie wystawiona w tym sezonie w Monachium na podstawie nowego przekładu. Nie wszystkim wiadomo, że oryginalna „Carmen" ma w miejsce recitativów dialog mówiony — łatwo się o tym przekonać każdemu, odkąd „Carmen" idzie z Paryżu przez radio i to dość często. W Polsce nie byłoby to bardzo bezpieczne. Nasi śpiewacy mieliby z „prozą" nieco więcej kłopotu, niż ich świetnie w dykcji wyćwiczeni francuscy koledzy.

TEATR

Wysocka w Krakowie. Teatr miejski pozyskał Stanisławę Wysocką na występy aktorskie i reżyserskie. Znakomita artystka wystawia i gra jako pierwszą sztukę komedię G. Jannings „Sprawy rodzinne".

Comédie Francaise odmładza się nietylko w sensie reżyserskim przez angażowanie nowatorów takich jak Baty, Copeau, Dullin. Świeżo zostali zaangażowani debiutanci, ukończeni konserwatorzyści. Jest ich czworo, w tym jeden mężczyzna i trzy kobiety. Jest ciekawe, że żadne nie zdobyło na konkursie konserwatoryjnym pierwszej nagrody, a tylko drugą, a wszyscy zdobyli nagrody komediowe, dwoje w r. o 1936, jedno w 1937, jedno jeszcze w r. 1933.

„Pigmalion" Shawa został wysławiony w Łodzi w teatrze miejskim. Główną rolę kobiecą, Elizę, odegrała p. Barbara Ludwiżanka. Sztuka ma duże powodzenie.

ZE ŚWIATA FILMU

Marlena Dietrich której reklamowanie europejskie skończyło się wraz z jej odjazdem do Hollywood, zaczęła nową kampanię reklamową z powodu filmu komediowego, jaki obecnie zaczyna nakręcać z Lubitschem. Treść zaczerpnięta z farsy „Ecurie Watson", granej ostatnio w Paryżu. Film ten ukaże się w marcu na ekranach.

RUCH REGJONALISTYCZNY

Na Śląsku o Śląsku. Piszą nam z Katowic (ad.): Instytut Śląski rozpoczął już swą akcję odczytową. Odczyty odbywać się będą w piątki, nie tylko w Katowicach, ale również w Chorzowie, Bielsku, Cieszynie, Tarnowskich Górach i Rybniku. Będą je wygłaszać profesorowie i docenci uniwersytetów i wybitni znawcy spraw śląskich. Pierwszy odczyt miał za temat: „Podania i baśnie ludu śląskiego". Sprawę „Niemców wobec Słowian Połabskich" omówi następnie dr Józef Widajewicz, „O śląskiej teorii rzekomego normańskiego podboju Śląsku wraz z Polską" będzie mówił dr prof. Zygmunt Wojciechowski, a o „Śląsku w życiu i kulturze kresów południowo-wschodnich Polski" — dr Józef Skoczek.

NAUKA

Z Tow. Polonistów w Łodzi. Donoszą nam z Łodzi (wp): Tow. Polonistów w Łodzi zorganizowało cykl odczytów oświetlających poszczególne epoki literatury zgodnie z wynikami najnowszych badań naukowych. Na prelegentów zaproszono znawców poszczególnych epok z grona prof. uniw. Pierwszy odczyt pt. „Średniowiecze w świetle najnowszych badań i w świetle potrzeb licealnych" wygłosiła dr St. Skwarczyńska doc. Uniw. Jana Kazim., następny — dr R. Pollak, prof. Uniw. Poznańskiego pt. „Renesans w świetle nowszych badań".

Związek Bibliotekarzy Polskich Koło wileńskie odbyło posiedzenie z odczytem dyr. Stefana Burchardta pt. „Organizacja i drogi rozwoju Biblioteki Państwowej im. Wróblewskich".

POZNAŃSKIE OBRADY NAUKOWE

Komisja Teologiczna Pozn. Tow. Przyj. Nauk wysłuchała na ostatnim posiedzeniu referatu ks. doc. dra Gładysza nt.: „Czy Julian z Toledo był z pochodzenia Żydem?" Julian zasiadał na toledańskiej stolicy arcybiskupiej w latach 680—690, a wiadomość o jego żydowskim pochodzeniu pojawia się dopiero w połowie wieku VIII u kronikarza Izydora Pacensis. Następca Juliana arcybisku Feliks, piszący życiorys Juliana kilka lat po jego śmierci, nic o tym nie wspomina, poza tym przeciwko wiarogodności wiadomości podanej przez Izydora wysunąć można szereg poważnych argumentów, wykazujących jawną sprzeczność tej wiadomości z innymi okolicznościami życia Juliana. Wiadomość ta wygląda jakby zmyślona przez samych Żydów z tym wyrachowaniem, by poniżyć w oczach chrześcijan i poderwać zaufanie ich do Juliana, który działalnością swą literacką i biskupią dawał się dotkliwie we znaki Żydom, usiłującym wbrew przepisom państwowym wszelkimi sposobami utrzymać się w Hiszpanii, skąd chciano się ich wówczas koniecznie pozbyć, jako niemiłych i szkodliwych dla kraju przybyszów. Jeżeli któryś z przedków Juliana, co bynajmniej nie jest pewne, był może Żydem, to jego samego już żadną miarą nie można uważać za pochodzącego z żydowskiego pokolenia, jest bowiem ju. osobistością na wskroś chrześcijańską, oddaną ówczesnemu państwu, jak tego dowodzi jego życie i cała jego działalność publiczna.

SZKOLNICTWO

Zainteresowania radiowe młodzieży szkolnej. Ciekawą ankietę przeprowadził p. J. Babisiak: zbadał zainteresowania radiowe 884 uczniów i uczenic szkół powszechnych. Wyjątkowo dużym powodzeniem cieszą się audycje na tematy geograficzno-podróżnicze. Zagadnienia historyczne budzą również duże zainteresowanie. Dziewczynki słuchają chętnie o ubiorach, uroczystościach, natomiast chłopcy wolą wojny, bitwy w ogóle walkę. Ciekawy jest stosunek do muzyki. Otóż dzieci lubią przede wszystkim muzykę lekką i taneczną. W najwyższej klasie za muzyką poważną wypowiedziało się niecałe 30%. Największym powodzeniem cieszy się słuchowisko. Za tą formą audycyj wypowiedziało się przeszło 73% dzieci. Powodzenie u dzieci mają przede wszystkim te audycje, w których znajdują humor (91%). Wyniki tej ankiety zostały ogłoszone w zesz. 7 — 10 „Życia Szkolnego". (sn)

KRAJOZNAWSTWO

Plany miasta Płocka. Niedawno na tym miejscu omawialiśmy sprawę planów dawnego miasta Poznania, w związku z podjętymi badaniami nad historycznym atlasem Wielkopolski. Wyniki tych badań nad rozległością i położeniem naszego grodu były ogłaszane w „Kronice miasta Poznania", redagowanej przez radcę Z. Zaleskiego. Z podobnym objawem spotykamy się na terenie Mazowsza. Regionalny miesięcznik „Życie Mazowsza", wydawany w Płocku, ogłaszał przed niedawnym czasem pracę o rozwoju i położeniu miasta Mławy. Obecnie ostatni zeszyt „Życia Mazowsza" za lipiec i sierpień zawiera na wstępie artykuł Kazimierza Staszewskiego, w którym autor omawia plany i pomiary miasta Płocka oraz gruntów podmiejskich od roku 1793 do lat ostatnich. Nie wiemy czy praca ta pozostaje w związku z ogólną akcją zdążającą do opracowania polskiego atlasu historycznego, w każdym jednak razie badania podjęte na miejscu w Płocku stanowić będą krok naprzód. Praca K. Staszewskiego jest zakrojona na szerszą skalę i dlatego przekraczając ramy wydawnictwa, musiała być niestety podzielona na szereg ustępów z dużą stratą dla czytelnika. Na razie w omawianym zeszycie znajdujemy opis dwu najstarszych planów Płocka, przechowywanych na miejscu z 1793 i 1798 r. Obydwa też zostały w omawianym zeszycie reprodukowane. Jest to zaś cechą „Życia Mazowsza", że zarówno samo pismo, jako też wszelkie ryciny, plany i rysunki są zawsze wykonywane bardzo starannie i wyraźnie. To samo też odnosi się i do wspomnianych powyżej planów. Poza tym artykułem zeszyt obecny zawiera kilka reprodukcyj mazowieckich zabytków z teki ks. Dmochowskiego, bieżącą kronikę kulturalną oraz wspomnienie o zmarłej przed rokiem działaczce oświatowej Anieli Chmielińskiej. (J. St.)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

O plastyce polskiej po niemiecku ukazała się w drugim wydaniu książka Alfreda Kuhnsa pt. „Polnische Kunst von 1800, bis zur Gegenwart". Wydanie pierwsze zostało wyczerpane. Obecnie ukazuje się staraniem Tow. Szerzenia sztuki polskiej wśród obcych, jest przerobione i uzupełnione.

VARIA

Nowe książki. Ukazała się na półkach księgarskich opracowana przez H. Śliwowską i inż. K. Wędrowskiego książka pt. „Ogrody Jordanowskie". Autorzy omawiają w niej cel i zasady jordanowskich ogrodów, ich znaczenie wychowawcze, historyczny rys rozwoju, a dalej podają dokładne plany i wskazówki przy ich urządzeniu. Dodany do książki atlas z planami urządzeń ilustruje świetnie wywody autorów. Pożyteczną książkę wydała Główna Księgarnia Wojskowa. (vs)

„Drzewka imienia Curie-Skłodowskiej" sadzą dzieci polskie po ogródkach szkolnych w Ameryce. Ostatnio posadzono takie drzewko z wielką uroczystością w Nowym Yorku w parku przed ratuszem.

Biblioteka Publiczna w Łodzi rozpoczęła w październiku 21 rok istnienia. Liczy dziś 52 tys. tomów. W ciągu lat 20 przewinęło się przez czytelnię około 635 tys. czytelników, którym wydano 1278 tys. książek. Biblioteka jako instytucja centralna, posiada dziś na terenie Łodzi 8 filii. (wp)

Jutro:

POWIEŚĆ O NIEDOLUDZKICH OKROPIEŃSTWACH

przez

Zygmunta Wasilewskiego

Książki nadesłane

Zbigniew Jordan: „O matematycznych podstawach systemu Platona. Z historii racjonalizmu". Poznań 1937. Pozn. Tow. Przyj. Nauk. Prace Komisji Filozoficznej. Tom VI.

Helena Śliwowska i inż. Kazimierz Wędrowski: „Ogrody Jordanowskie". Warszawa 1937. Główna Księgarnia Wojskowa.

Nowa rewelacyjna maszyna do pisania

„ROYAL“ posiada kilkanaście nowych cech i udoskonaleń jak:

*Kontrola dotyku — nowy przycisk papieru — Zmieniacz — wygodne klawisze i nową dźwignię rozpędu międzywierszowego itd., a przedewszystkim sporządzona jest z **dobrego, trwałego** materiału*

PRZEDSTAWICIELSTWO: d 1

Bolesław Słupski - Poznań, 3 Maja 4 telefon 52-52

Dogodne warunki spłaty *Maszyny walizkowe*

ORYGINALNE CZĘŚCI DO MASZYN „ROYAL“

Ofiary bezsenności

Rekord inwalidy wojennego — Opinia lekarzy

Są rzeczy, których nawet za drogie pieniądze kupić nie można. Oto w Kalkucie żyje jeden z najbogatszych komersantów Indyj, Raj Bahadur Bajoria, który mogąc posiadać wszystko, co za pieniądze nabyć można, ma jedno, mimo swych bogactw niezaspokojone pragnienie: Raj Bahadur nie może sypiać! Od dwudziestupięciu miesięcy nababa hinduskiego nie nawiedził gorąco upragniony, błogosławiony, kojący sen. Suma dziesięciu tysięcy funtów ang. nie wydała się bogaczowi temu zbyt wysoką ceną za wyrwanie go ze szponów demona bezsenności. Jak dotąd jednak, niebywałego honorarium tego nie udało się nikomu zdobyć. — Ale i w Ameryce czeka ponętna nagroda stu tysięcy dolarów tego, kto zdoła przywrócić sen jednemu ze znanych przemysłowców w U. S. A. Nieszczęsny ów człowiek od sześciu lat nie przespał jednej całej godziny.

Jeżeli jednak w dziedzinie tej chodzi o rekord, to dzierży go bez wątpienia Rumun J. Gren, 40-letni mężczyzna, który nie sypia od dwudziestu lat. Gren cierpi na bezsenność od czasu wielkiej wojny, kiedy to podczas jednej z bitew, doznał silnego wstrząsu nerwowego. I w tym wypadku, wszelkie zabiegi lekarskie okazały się bezskuteczne. Atoli człowiek ten z biegiem lat pono przyzwyczaił się już do swego anormalnego stanu i, jak twierdzi, nie odczuwa zupełnie zmęczenia i potrzeby snu, nawet po dokonaniu ciężkiej, całodziennej pracy. Zdaniem jego, organizm ludzki może doskonale obywać się bez snu. — Warto tutaj zaznaczyć, że zapatrywanie to podzielone jest przez wielu nowoczesnych uczonych i lekarzy utrzymujących, że sen nie jest bynajmniej koniecznością fizjologiczną. Stara teoria głosząca, że sen wskutek nagromadzenia się w ciele „toksyn zmęczenia“, staje się rzeczą niezbędną, ostatnio, spotkało się z wielu dobrze uzasadnionymi, sprzeciwami. Wszystkie teorie są jednak zgodne w tym, że dla człowieka naszej doby sen stanowi poważny czynnik leczniczy i zapewnia mu niezbędne wytchnienie.

Chroniczna bezsenność Rumuna Grena okazała się dla jego organizmu tak samo nieszkodliwą, jak bez ujemnych skutków było umyślne, 115-godzinne powstrzymywanie się od snu grupy studentów angielskich, którzy przed paru laty dla celów doświadczalnych, dobrowolnie wyrzekli się spania. Młodzieńcy ci starali utrzymać się w stanie czuwania przez ruch i ćwiczenia umysłowe. W czasie tym nie zaobserwowano u nich żadnego pomniejszenia sprawności umysłowej, potrafili oni różne wyliczenia logarytmiczne i inne zadania wykonywać tak samo szybko i pewnie, jak w stanie normalnym. Także badania krwi, oddechu i przemiany materii nie ujawniło żadnych anormalnych odchyleń.

Z doświadczeń tych nie można oczywiście wyciągać wniosku, że sen jest w ogóle niepotrzebnym zbytkiem. Wyłania się jedynie pytanie, czy musimy — biorąc w rachubę 8 godzin snu na dobę — koniecznie przesypiać jedną trzecią naszego życia, lub czy też byłoby możliwym czas ten, bez narażania zdrowia na szwank, w znaczniejszej mierze ograniczyć? Mamy dość dużo przykładów w historii, przemawiających za tą możliwością. Edison sypiał 3 — 4 godziny na dobę i aż do chwili śmierci zachował całkowitą sprawność umysłową. Taksamo Napoleon zadowalał się na ogół trzema godzinami snu. Niektórzy badacze amerykańscy twierdzą, że nie odczuwają najmniejszego zmęczenia, kiedy zajmują się ich ulubionymi problemami. Konkludują stąd, że człowiek pracujący w dziedzinie odpowiadającej całkowicie jego istocie, uzdolnieniom i zainteresowaniu, nie męczy się tak prędko, jak człowiek wykonujący pracę, która go nie zajmuje. W wypadkach tych zachodzi też mniejsza potrzeba snu, tak że 3 — 4-godzinny spoczynek daje ciału i umysłowości dostateczne odprężenie i wytchnienie.

Jest jednak przy tym jedno małe zastrzeżenie: sen może być krótki, ale za to musi być głęboki, gdyż decydującym czynnikiem korzystnego oddziaływania snu na organizm, jest nie długotrwałość, lecz głębokość snu. Ponieważ jednak warunki po temu posiada niewielu tylko wybrańców losu, więc — zdaniem medyków — lepiej zaniechać nowatorstwa w tej dziedzinie i raczej pogodzić się z myślą, że jedna trzecia naszego życia należy się — Morfeuszowi.

Kr.

CMENTARZYSKO OKRĘTÓW

Na martwej odnodze rzeki Hudson urządzono cmentarzysko wysłużonych już okrętów. Obecnie czekają one na nabywców, którzy je rozbiorą na szmelc. Ceny poszczególnych okrętów wahają się w granicach od 30 do 200 tys. zł.

Polscy ułani — kozacy — miłość ku rosjance — — obowiązek żołnierski — w wspaniałym filmie historycznym

„KU WOLNOŚCI“

„KU WOLNOŚCI“ — to porywająca opowieść z dni powstania listopadowego, opiewająca przedewszystkiem główny motyw wielkich czynów ludzkich — zrozumienie swego prawdziwego obowiązku.

Bohater rzuca na szalę rozumu ukochaną kobietę, swe stanowisko, dotychczasowe życie, zapowiadającą się świetnie karierę i sprawę Ojczyzny.

Wszystko to ujęte jest przez pełnego kultury reżysera w ramy **prawdziwego realizmu — lśniące przepychem sale balowe, tragiczny romans, pole bitwy pod Ostrołęką, brawurowe ataki bojowe i ruszenie polskich szwadronów do ogarniętej powstaniem Warszawy.**

Role główne w porywającym arcydziele „KU WOLNOŚCI“ odtwarzają: WILLY BIRGEL i HANSI KNOTECK.

„KU WOLNOŚCI“ — **film w języku polskim** — zrealizowany częściowo w Polsce, zapowiadamy jako **najbliższy, wielki prestiżowy** program kin **APOLLO i METROPOLIS.**

ng 52 246

PIERWSZY ŚNIEG

S. O. S.! Atak wątroby!...

Nie dopuszczajcie do tej ostateczności, która powstaje przy zaniedbaniu niedomagań wątroby. Zioła magistra Wolskiego ze znakiem ochronnym „Billosa“, zawierające rośliny egzotyczne Combretum i Boldo pobudzają wątrobę do prawidłowej pracy i normalnego wydzielania żółci oraz powodują naturalne wypróżnienie. Stosuje się je przy chorobach wątroby, woreczka żółciowego, kamicy żółciowej i żółtaczce. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

ng 52 657/8

Gangsterzy w Hollywood

Korespondent „Daily News“ donosi z Los Angeles, że statyści filmowi, tak zwani „extra-filmowi“ szantażowani są przez bandę gangsterów, grożących im, że uniemożliwią statystom wszelką dalszą pracę, jeżeli ci nie zgodzą się wpłacić im żądanego okupu. Okup ten wynosi zwykle między pół a jednym dolarem i jak słychać płacony był przez statystów regularnie.

Gangsterzy grożą statystom, że zniszczą całą ich garderobę oraz kostiumy, przecinając je i polewając kwasem. Szantaż ten jest podobno bardzo „dochodowym interesem“ i gangsterzy staczają ze sobą formalne walki o „sfery wpływów“. Wedle ogólnie panującego przekonania, zamordowanie aktora filmowego Hymie Millera, przypisać należy właśnie tym gangsterom. Policji udało się zaaresztować kilku spośród nich, którzy jako statyści dostali się do atelier filmowych.

Morganatyczne małżeństwo egipskiego polityka

Sprawa małżeństwa 18-letniej Marii Hübner, córki hotelarza wiedeńskiego z b. premierem egipskim 69-letnim Nessim Paszą stanowi w dalszym ciągu przedmiot zainteresowania sfer towarzyskich.

Jak wiadomo przed paru miesiącami Maria Hübner wraz z rodziną przybyła do Kairu, gdzie miał się odbyć ślub. Pasza podarował swej narzeczonej wspaniałe klejnoty, oraz miał uczynić w intercyzie zapis na jej korzyść w wysokości pół miliona funtów szterlingów. W ostatniej chwili rodzina sędziwego Paszy nie dopuściła do ślubu, twierdząc, że były premier ze względu na chorobę i sędziwy wiek nie jest odpowiedzialny za swe czyny. Panna Hübner powróciła z rodzicami do Wiednia, zaś Nessim Pasza udał się na Riwierę francuską, skąd następnie wyjechał do Londynu.

Obecnie w prasie angielskiej ukazała się wiadomość, pochodząca od lekarza domowego Nessim Paszy, dra Haggera, który oświadczył że Pasza zrezygnował z projektu małżeńskiego. Ojciec narzeczonej Hübner oświadczył przedstawicielom prasy wiedeńskiej, że wiadomość ta jest niezgodna z prawdą, twierdząc że jego córka koresponduje stale z Nessim Paszą i że ślub odbędzie się w niedługim czasie. Według Hübnera Nessim Pasza udał się do Londynu celem załatwienia szeregu spraw natury prawnej związanych z zamierzonym małżeństwem.

Tewfik Nessim Pasza, wielokrotny minister i premier był osobistym przyjacielem zmarłego króla Fuada. Należy on do najwybitniejszych polityków egipskich.

W TEATRZE WIELKIM

„CZTERECH GBURÓW“

Jednym z najbardziej atrakcyjnych osiągnięć naszej Opery w ubiegłym sezonie było wystawienie poraz pierwszy w Polsce świetnej opery komicznej Wolf-Ferrariego „Czterech gburów“. Ogromne powodzenie, jakim cieszyły się jej przedstawienia, skłoniły dyrekcję do wznowienia w sezonie bieżącym. Pierwsze zaraz przedstawienie „Czterech gburów“ transmitowane było przez radio, a huczne oklaski, jakie raz poraz rozgrzmiewały w głośnikach, były dla radiosłuchaczy dowodem doskonałego przyjęcia, a jakim się opera na widowni spotykała. I napewno niejeden radiosłuchacz zechce się teraz ad oculos z „Czterema gburami“ zapoznać. I słusznie! Bo obejrzenie jej na scenie wzmoże bez wątpienia to wrażenie, jakie się w transmisji uzyskało. Libretto wesołej opery tryska humorem, intryga zaciekawia widza, jak najlepsza komedia; „Czterech gburów“ otrzymało przy tym doskonałą obsadę aktorską, a oprawa dekoracyjna mogłaby być zaprezentowana na każdej europejskiej scenie. Nic też dziwnego, że w szerokich kołach miłośników sztuki każde przedstawienie „Czterech gburów“ wywołuje ogromne zainteresowanie.

Z ekranu

NIEODWOŁALNIE OSTATNIE DWA DNI

Dziś w środę i jutro w czwartek

W kinie **APOLLO** — wspaniały i wzruszający film miłosny z KAY FRANCIS i ERROL'em FLYNN'em „ATAK O ŚWICIE“.

W kinie **METROPOLIS** — słynna śpiewaczka Metropolitan House, czarująca LILI PONS w otoczeniu świetnych komików amerykańskich w brawurowej komedio-farsie muzycznej „DZIEWCZĘ Z PARYŻA“.

ng 52 247

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś we środę urocza komedia Al. hr. Fredry „Damy i huzary“. Jutro we czwartek raz jeszcze „Człowiek pod mostem“ W piątek premiera znakomitej komedii „Bęben“, pełną obsadę stanowią pp.: Bystrzyńska, Boelke, Bogusławski, Czarnecka, Konarski, Kostrzeński, Porębska (rola tytułowa), Rosłan, Rolicz, Sachnowska, Żbikowska, Młodnicki, Burbianka, Królikowska. Reżyseria: Z. Noskowskiego. Nowa wystawa J. Kosińskiego.

PRZY GRYPIE przeziębieniu, doznaje się ulgi, zażywając tabletek **Togal**

ng 53 185

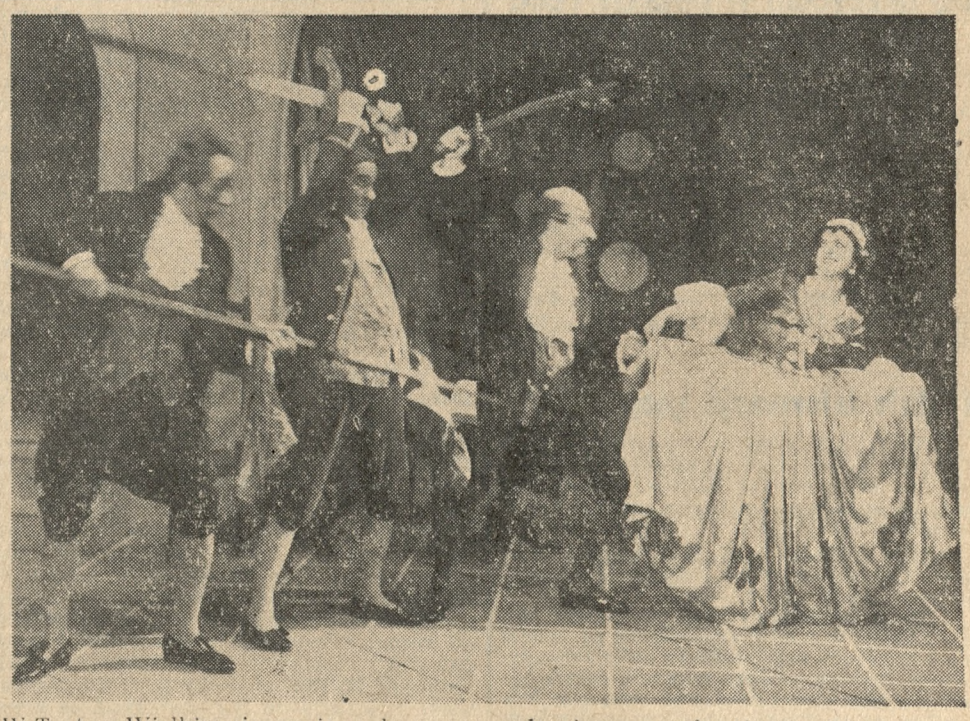

W Teatrze Wielkim cieszy się szalonym powodzeniem opera komiczna „Czterech gburów“ — arcymiła i arcywesoła jak muzycznie jak i sytuacyjnie, wystawiona pod każdym względem wzorowo. Zdjęcie nasze przedstawia scenę z III aktu z p. Fedyczkowską i trzema gburami: p. Urbanowiczem, p. Szpingierem i p. Warchalewskim.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Kupiectwo polskie wobec tendencyj w handlu światowym

Referat wygłoszony na kongresie kupiectwa przez p. prezesa S. Kałamajskiego, odznaczał się umiarem, cechującym dojrzałą myśl gospodarczą. Prelegent w wyraźny sposób odgrodził się od doktrynersko pojętego liberalizmu, dając tym samym dowód zrozumienia naszej rzeczywistości, niesprzyjającej powrotowi do przedwojennych stosunków w handlu światowym. W słowach prostych zawarł wytłumaczenie teraźniejszości handlu światowego, mówiąc m. i. co następuje (w znacznym streszczeniu):

Przed r. 1914, a więc w okresie panującego na ogół liberalizmu gospodarczego, obroty międzynarodowe napotykały na stosunkowo nieznaczne utrudnienia. Zarówno wymiana towarowa, jak ruch migracyjny, jak wreszcie i obroty kapitałowe, odbywały się w warunkach nacechowanych dużą swobodą. Dzięki tej swobodzie, międzynarodowy mechanizm gospodarczy działał w dużym stopniu samoczynnie, wyrównując automatycznie nierówności zachodzące między poszczególnymi działami światowych obrotów gospodarczych.

Wojna światowa spaczyła przedwojenny tok gospodarczej współpracy międzynarodowej, wskutek czego automatyzm gospodarczy przestał działać. Zarówno w zakresie ruchu migracyjnego, jak i w zakresie obrotów kapitałowych, jak wreszcie w dziedzinie wymiany towarów między państwami — odstąpiono od dawnych zasad liberalnych. Liberalizm handlowy okazał się niemożliwym w warunkach gospodarczych i politycznych, wytworzonych przez wojnę światową.

Największym przeobrażeniom uległa współpraca międzynarodowa w dziedzinie wymiany towarowej. Obroty w handlu światowym z 611 miliardów zł. w r. 1929 spadły na 230 miliardów zł. w r. 1936. Międzynarodowe obroty towarowe ujęto w ramy rozgałęzionej i skomplikowanej reglamentacji towarowej i dewizowej. Cło jako instrument polityki handlowej straciło na znaczeniu, podobnie jak i klauzula największego uprzywilejowania. Zakazy przywozu i wywozu, zakazy transferu dewizowego itp. środki działają o wiele skuteczniej i dotkliwiej niż ochrona celna.

P. prezes Kałamajski przyznał, że objawy ogromnego upadku międzynarodowej współpracy gospodarczej uznać należy za objawy n a o g ó ł niekorzystne. Gdybyśmy rozumowali kategoriami wyłącznie ekonomicznymi, może musielibyśmy ten upadek uznać za niewątpliwe zło. Jednak wykluczenie z rozumowania momentów poza gospodarczych, lecz na nie wpływ mających, zwłaszcza politycznych i społecznych mogłoby łatwo doprowadzić nas do wniosków nierealnych, doktrynerskich, a przez to — bezużytecznych.

Owszem — mówił prezes S. Kałamajski — dobrobyt gospodarczy kraju, kupiectwa zaś w szczególności wymaga rozwoju międzynarodowej współpracy gospodarczej, zharmonizowanej wszakże nie tylko z gospodarczą, ale przede wszystkim społeczną i polityczną racją stanu. Musimy uświadomić sobie, iż w dzisiejszej rzeczywistości cały szereg ograniczeń, jakim podlega międzynarodowa współpraca ekonomiczna, jest uzasadniony racją stanu. Tak np. wzgląd na obronę kraju zmusza do stosowania takiej polityki gospodarczej, która zapewnia powstanie i rozwój przemysłów potrzebnych wojsku. Względy społeczne wymagają zapewnienia ochrony tym działom wytwórczości, które umożliwiają zatrudnienie znacznej liczby sił roboczych. Wzgląd na konieczność zapewnienia narodowi możliwości rozwoju w s z y s t k i c h jego sił cywilizacyjnych, nakłania do usuwania braków strukturalnych danego organizmu gospodarczego itd.

Z tych wszystkich względów mówca wysunął wniosek, aby postulat rozwoju współpracy gospodarczej Polski ze światem był zawsze zharmonizowany wymogami racji stanu.

Stanowisko w ten sposób wyrażone przynosi zaszczyt kupiectwu polskiemu, świadczy bowiem pięknie o jego wyrobieniu obywatelskim

Do przejęcia w polskie ręce

Z powodu opuszczenia Polski przez niemieckich optantów i emigrantów nadarzają się korzystne nieraz bardzo sposobności nabywania ich nieruchomości i ich przedsiębiorstw przemysłowych, a mianowicie: huta cynkowa, fabryka rusztów i wyrobów żelaznych, fabryka wyrobów niklowych i huta szklana.

W związku z tym poszukuje się poważnych polskich reflektantów, posiadających odpowiednią gotówkę.

Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31.

Krótkie informacje gospodarcze

— W Stanach Zjedn. A. P. ograniczono o 8 do 12 miln. akrów plantacje bawełny, aby umożliwić racjonalną politykę zapasów. Ograniczenie produkcji przyniesie plantatorom stratę roczną w kwocie 200—300 miln. dol.

— Między Brazylią a U. S. A. zawarto ostatnio porozumienie w sprawie ożywienia ruchu okrętowego między obu krajami.

— Brazylia, dotychczasowy największy producent kawy, w celu utrzymania cen na światowym poziomie, 1/3 swych zbiorów paliła i niszczyła kawę. Obecnie ustalono zasadę sprzedaży kawy w jak największej ilości, przy czym ceny lecą na łeb na szyję. Polscy importerzy w przeciągu ostatnich paru dni potracili majątki. Te firmy, które rozwiązywały import towarowo i posiadały duże stoki kawy zakupionej po cenach z przed paru miesięcy, dzisiaj uzyskują ceny o 50 pct niższe.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Zbieranie informacyj przez władze skarbowe.** Władze skarbowe zwracają się do przedsiębiorstw z żądaniem przedstawienia pod rygorem grzywny wykazu obrotów, dokonanych ze wszystkimi dostawcami, wzgl. odbiorcami. Postępowanie to jest całkowicie zgodne z przepisami art. 60 ordynacji podatkowej, które nakładają na przedsiębiorstwa obowiązek bezpłatnego dostarczania władzom skarbowym na pisemne ich żądanie wszystkich posiadanych danych i informacyj, potrzebnych do wymiaru podatków. W razie jednak rzeczywistych trudności w dostarczeniu odnośnych danych, należy zawiadomić o tym władze skarbową która zarządzi sporządzenie odpisów i wyciągów z materiałów przedsiębiorstwa własnymi siłami.

(p) **Odpisy na zużycie.** W związku ze zbliżającym się końcem roku i rozpoczęciem prac przygotowawczych do zamknięcia ksiąg handlowych w przedsiębiorstwach, których rok operacyjny pokrywa się z kalendarzowym, przypomnieć należy, że w myśl ust. 2 art. 6 ustawy o podatku dochodowym, mogą być jednorazowo spisywane na straty te przedmioty, których zwykły okres zużycia nie przekracza lat 5. Zaznaczamy przy tym, że spisanie nastąpić może wyłącznie w tym roku operacyjnym, w którym przedmioty te zostały nabyte. Ponieważ interpretacja tego przepisu nastręczała w praktyce bardzo poważne trudności, Min. Skarbu ogłosiło w Dzienniku Urzędowym Min. Skarbu nr. 10 poz. 350 z dnia 20. IV rb. spis maszyn, aparatów, narzędzi, itp., których normalne zużycie nie przekracza lat 5. Oprócz wymienionych w tym wykazie przedmiotów, mogą być spisywane jednorazowo i przedmioty nie objęte wykazem, których całkowita wartość nie przekracza 200 zł. (L)

PASY TRANSMISYJNE
i wszelkie artykuły techniczne w znanych od 60 lat najwyższych jakościach dostarcza
Z. MAZURKIEWICZ Sp. z o. o.
fabryka pasów transmisyjnych, składnica artykułów technicznych
Poznań, ul. Kantaka 8/9, telefon 30-22.
ng 5 376-7

Z KRAJU

(k) **Niski kurs dolara trwa.** Dewiza na nowy Jork nie wykazując poważniejszych zmian jest w dalszym ciągu notowana bardzo nisko z czym idzie w parze ciągła wysyłka złota ze Stanów Zjednoczonych do Europy. Ponowny spadek kursów, który nastąpił na giełdzie nowojorskiej w dniu 22 bm., powinien się przyczynić w dalszym ciągu do utrzymania się słabej tendencji dolara, gdyż będzie powodował dalsze wycofywanie kapitałów europejskich. Zaznaczyć należy, że na giełdzie londyńskiej dewiza na Nowy Jork jest stale notowana z reportem. Dowodzi to, że pogłoski o rzekomym zamiarze depresjacji dolara nie są brane pod uwagę przez koła giełdowe. Dewiza na Paryż nie wykazała prawie żadnych zmian. W notowaniach giełdowych ujawnia się dalsze odprężenie.

(k) **Przydział walut na wyjazd do Niemiec.** Osoby wyjeżdżające do Niemiec w sprawach handlowych będą mogły obecnie wywozić czeki, lub listy kredytowe Polski. Instytutu Rozrachunkowego, płatne z należności tej instytucji w Niemczech oraz niemeickie pieniądze srebrne według następujących norm: 1. czeków (listów kredytowych) P. I. R. — do kwoty 100 zł na każdą osobę, i na każdy dzień pobytu w Niemczech, zadeklarowanego przez wnioskodawcę, jednak jednorazowo nie więcej od sumy, przypadającej na pobyt 4-tygodniowy; 2. niemieckich pieniędzy srebrnych do kwoty 30 RM od osoby przy każdorazowym wyjeździe do Niemiec. Osobom przebywającym w sprawach handlowych w Niemczech dłużej, niż pierwotnie zamierzali, może ten bank dewizowy, który dokonał przydziału dewiz, przed wyjazdem tych osób, przydzielić i wysłać w czekach (w listach kredytowych) P. I. R. dalszą kwotę w granicach powyższych norm. Osoby wyjeżdżające do Niemiec w sprawach innych niż handlowe, będą mogły wywozić zagrancę akredytywy (przekazy), wystawione przez Bank Polski — do wysokości kwoty 750 RM w ciągu miesiąca kalendarzowego na każdą osobę, legitymującą się osobnym paszportem zagranicznym, lub na jeden paszport zagraniczny. Ponadto każda osoba, korzystająca z powyższego przydziału waluty, może nabyć i wywieźć jeszcze 30 RM w niemieckich pieniądzach srebrnych w okresie miesiąca kalendarzowego.

(k) **O używanie języka polskiego w korespondencji z Gdańskiem.** Mimo, iż już niejednokrotnie wskazywano na potrzebę posługiwania się przez polskie firmy przemysłowo-handlowe językiem polskim w korespondencji z Gdańskiem, ciągle jeszcze natrafia się na odmienne od zaleconego postępowanie firm polskich. Wogec tego należy raz jeszcze zwrócić uwagę, że na sprawę powyższą należy dziś położyć specjalny nacisk, aby z jednej strony zaakcentować, że polskie sfery gospodarcze domagają się należytego uwzględnienia przez Gdańsk języka polskiego, a ponadto zmusić firmy gdańskie do zatrudniania choćby częściowego polskich pracowników.

(k) **VI Kurs Eksportowy.** Światowy Związek Polaków z Zagranicy wzorem lat ubiegłych przystąpił w r. b. do organizowania VI Kursu Eksportowego. Kurs ten złączony został po raz pierwszy z uruchomionym obecnie przez Min. Przem. i Handlu systemem praktyk handlowych. Dzięki temu kurs może mieć znaczenie nie tylko dla uzyskania pewnej ilości wiadomości z dziedziny handlu zagranicznego, ale także dla przyjęcia do systemu praktyk, a co za tym idzie — dla możliwości pracy na samodzielnym stanowisku handlowym. Na VI Kurs Eksportowy będą mogli być przyjęci kandydaci mający ukończone Liceum handlowe, lub też słuchacze wyższych uczelni handlowych, mający pół dyplomu. VI Kurs Eksportowy będzie odbywał się w Warszawie i rozpocznie się z początkiem stycznia 1938 roku, a zakończy się z początkiem czerwca roku 1938. Opłata za cały kurs łącznie z egzaminem i kosztami skryptów, jednak bez kosztów dodatkowej nauki języka, wynosi 60 zł. Blankiety zgłoszeń oraz szczegółowe warunki przyjęcia, wydaje i informacji udziela Światowy Związek Polaków z Zagranicy, Warszawa, ul. Mazowiecka 1 m. 5.

(k) **Cena nawozów sztucznych nie będzie obniżona.** W związku z rozpowszechnianymi ostatnio pogłoskami o zamierzonym podwyższeniu, bądź też o obniżeniu cen nawozów azotowych, bądź też o obniżeniu cen nawozów azotowych w bieżącym sezonie wiosennym 1937/38 r. dyrekcja Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie wyjaśnia, że mimo poważnego wzrostu cen wszystkich surowców i wywołanego tym wzrostu kosztów produkcji, utrzymuje w mocy dotychczasowe ceny nawozów azotowych i że cennik na rok bieżący nie ulegnie żadnym zmianom.

(k) **Słabe połowy rybaków morskich.** Szprotów jeszcze nie ma na naszych wodach terytorialnych w ilościach większych. Rybacy na kuter łowią dziennie około 50 do 100 kg. Tylko niektóre kutry z Helu w okolicy Kahlbergu uzyskiwały do 1.000 kg szprotów. Rybacy nie tracą jednak nadziei oczekując pomyślnych wiatrów wschodnich, które mają sprowadzić szproty. W bardzo krytycznym położeniu znajduje się cały przemysł wędzarniany i handel rybny na wybrzeżu wskutek braku szprotów. To samo można powiedzieć o fabrykach konserw rybnych wewnątrz kraju. Licząc na szproty zakupiły fabryki znaczne ilości puszek i olejów, które teraz leżą na składach. W razie gdyby w najbliższych miesiącach nie poprawiły się połowy szprotów, klęska dotknie przed wszystkim rybaków. Przemysł wędzarniany natomiast może być uratowany częściowo przez ułatwienie mu nabywania świeżych ryb za granicą. Polityka kontyngentowa będzie musiała w pierwszym planie uwzględnić te niezbędne ilości rb.

(k) **Wzrost spożycia cukru w Polsce.** Spożycie cukru w Polsce wyniosło we wrześniu rb. 26.406 ton, podczas gdy w analogicznym miesiącu r. ub. wyniosło ono 24.686 ton. Wzrost konsumcji wyniósł zatem 7 pct. W ciągu całej kampanii 1936/37 w porównaniu do tego samego okresu poprzedniego spożycie cukru w Polsce wzrosło o 8.7 pct.

(k) **Czy będziemy wywozić do Ameryki ogórki kiszone?** Jak wiadomo, polskie ogórki konserwowe w puszkach cieszą się ogromnym popytem na terenie U. S. A. Przemysł nasz nie zamierza jednak, jak się dowiadujemy, poprzestawać na powodzeniu tego artykułu. Ostatnio wysłane zostały do Stanów Zjednoczonych pierwsze próbne partie ogórków kiszonych w beczkach. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że w niedługim czasie i ten artykuł, dotąd jeszcze nie eksportowany, zdobędzie sobie odpowiedni popyt i uznanie na rynku amerykańskim.

(k) **Koniunktura przemysłu papierniczego.** Z zestawienia danych cyfrowych Związku Papierni Polskich za miesiąc wrzesień wynika, iż produkcja papieru w tym okresie wzrosła w poruwnaniu z poprzednim miesiącem o blisko pół miliona kg i wyniosła 18.139.857,5 kg. W zestawieniu z analogicznym okresem sprawozdawczym roku zeszłego daje to zwyżkę ca 2,5 miliona kg. Ogólne rozmiary produkcji papieru za 9 miesięcy tego roku w porównaniu z tym samym okresem r. ub. wzrosły o bardzo poważną kwotę, przekraczającą 25 miln. kg.; procentowo przedstawia to wzrost bezmała 17 pct, co uznać należy za bardzo dobry rezultat, świadczący dodatnio o dużej sprężystości tej gałęzi przemysłu. (L)

(k) **Poprawa sprzedaży artykułów konfekcyjnych.** Sytuacja przemysłu konfekcyjnego w rb. kształtowała się w październiku we wszystkich bez wyjątku działach niezadowalająco — i na ogół znacznie gorzej, niż w tym samym miesiącu r. ub. Zaznaczyć trzeba, że październik normalnie rozpoczyna okres największego ożywienia ruchu w zakrsie sprzedaży artykułów, przygotowanych na sezon jesienny. Sprzedaż odzieży damskiej spadła o 15 pct, krawatów do 20 pct. W dziale bielizny zarówno męskiej, jak i damskiej obroty dosięgły zaledwie 60 — 70 pct obrotów zeszłorocznych (L)

(k) **Eksport stożków i kapeluszy** wełnianych polskiej produkcji stanowił w latach 1925 i 1926 bardzo poważną pozycję wartości 3,5 miln. zł. W następnych latach musiał eksport walczyć jednak z rosnącymi trudnościami i wzrastającą konkurencją innych państw, a zwłaszcza Włoch. W ostatnich latach polski przemysł kapeluszniczy zdołał odzyskać niektóre poprzednie rynki, jak angielski, amerykański i holenderski, i zdobyć niektóre nowe, a zwłaszcza rynki Bliskiego Wschodu. Maksimum tego eksportu przypadło na r. 1936, kiedy konkurencja włoska była prawie unieruchomiona. W rb. nastąpił spadek eksportu na skutek ponownego uruchomienia działalności eksportowej włoskiego przemysłu. Rozmiary eksportu w pierwszych 3 kwartałach rb. wyrażały się w wartości 2.675.000 zł. (L)

(k) **Fabryki obrabiarek inwestują.** Fabryki obrabiarek w październiku rb. były na ogół dobrze zatrudnione. Obecnie pracują intensywnie nad rozbudową swoich warsztatów, zgodnie z programem produkcyjnym, nąkreślonym przez grupę obrabiarek Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. (L)

Z ZAGRANICY

(z) **Spółdzielczość polska w Niemczech.** Po powstaniu państwa polskiego pozostała w Niemczech nieznaczna ilość spółdzielni polskich. Obecnie mamy w Niemczech ogółem 34 polskie spółdzielnie, z tego 21 banków. Wszystkie spółdzielnie zjednoczone są w Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech. Polskie spółdzielnie bankowe i handlowe przetrwały ciężki kryzys. Tworzą one jedyną samodzielną ostoję gospodarczą ludu polskiego w Niemczech.

(z) **Problemy gospodarki wojennej w Szwajcarii.** Specjalna komisja Szwajcarskiej Rady Narodowej, mająca za zadanie opracowanie zasad mobilizacji gospodarczej na wypadek konfliktu, określiła sytuację finansową Szwajcarii jako wyjątkowo pomyślną i w zupełności gwarantującą gotowość na odcinku finansowym. W szczególności olbrzymi zapas złota stawia Szwajcarię w znacznie korzystniejszej sytuacji, niż była ona w r. 1914. W dalszym ciągu komisja zajmowała się problemem rąk roboczych i stwierdziła, że przygotowanie rezerwy pracy postępuje pomyślnie. Problem ten jest związany również z zagadnieniem zastępczej pracy kobiet w okresie konfliktu.

Rezolucje Sejmiku Rzemiosła

Uchwalone w ub. niedzielę przez Sejmik Rzemiosła Wielkopolskiego rezolucje zamieścimy po otrzymaniu ich tekstu wraz ze zmianami i uzupełnieniami od organizatorów Sejmiku.

SPORT

Ostatni szlif pięściarzy

Rozpoczęty bezpośrednio po niedzielnych walkach obóz treningowy pięściarzy rozlokowany został w Okręgowym Ośrodku W. F. Ilościowo przedstawia się on dzięki temu lepiej, niż ostatnie obozy, kiedy zawodnicy zjeżdżali się po jednemu do Poznania, a większość przybyła dopiero na zakończenie kursu. Pod okiem trenera Sztamma trenuje już bowiem dziesiątka kandydatów do reprezentacji, a ponadto jeszcze Wasiak, którego pobyt finansuje macierzysty klub (WKS Flota z Gdyni). Jest jeszcze dwunasty zawodnik zakwaterowany, ale ten został już w niedzielę, przez swe zwycięstwo nad Klimeckim, wyeliminowany z udziału w treningach. Mowa jest o Piłacie, który — jak okazało badanie lekarskie — ma złamany lewy kciuk u samej nasady. Ponieważ ręka mu silnie napuchła tymczasem dokonywane są tylko okłady octanem glinki a nastawienie palca ma nastąpić dopiero we czwartek w Zakładzie Ortopedycznym im. Gąsiorowskich. Okazuje się, że piętą achillesową Piłata są kciuki, albowiem również w ubiegłym roku odniósł on tę samą kontuzję, tylko dla odmiany u prawej ręki.

W obecnej chwili na obozie ćwiczą już: Koziołek, Szymura i Frankowski z Poznania, Jarzombek i Jasiński ze Śląska, Wasiak, Karolak i Lelewski z Pomorza, Kolczyński i... Rotholz z Warszawy oraz Pisarski z Łodzi. Za wyjątkiem Szymury, który mieszka w domu, wszyscy są zakwaterowani w Ośrodku pod opieką trenera Sztamma.

W ciągu środy mają przyjechać z Warszawy wezwani telegraficznie Baśkiewicz i Fabisiak, najdalej we czwartek powinien zjawić się Węgrowski, który dopiero w poniedziałek wrócił z Gdyni z podróży, zaś Woźniakiewicz doniósł, że na obozie zjawić się może dopiero w przyszły poniedziałek. Chmielewski prawdopodobnie przyjedzie dziś, odnośnie zaś Czortka, brak konkretnych wiadomości.

Bardzo poważny wpływ na pracę obozu odniesie niezawodnie decyzja PZB, a ściślej mówiąc zakontraktowanie jeszcze drugiego wyjazdu rezerwowej reprezentacji do Niemiec. W ten sposób liczba kandydatów na wyjazd wzrosła z 9 (dwóch w wadze średniej), którzy wyjeżdżają do Norwegii, do 17. W ten sposób nie jeden z zawodników przewidzianych na partnerów do treningu zaawansował na reprezentanta.

Kandydatów na wyjazd do Norwegii gnębi tylko jedno, a mianowicie perspektywa wielogodzinnej podróży i start w dzień po przybyciu. Odjazd ma bowiem nastąpić w nocy z czwartku na piątek, wobec czego do Oslo przybędą oni dopiero w sobotę w godzinach wieczornych, a walki odbędą się już w niedzielę. W dodatku nie jest jeszcze zdecydowanym czy podróż nastąpi w wagonach drugiej czy też trzeciej klasy. Fakt ten będzie miał decydujący wpływ na ich formę i może przekreślić cały zysk uzyskany przez te kilkanaście dni pracy na obozie.

Szczególnie w Oslo czeka naszą reprezentację ciężkie zadanie. Jest to przecież spotkanie rewanżowe i Norwedzy postawią wszystko na jedną kartę, by wymazać poniesioną w Poznaniu klęskę. Co zaś najważniejsze, Polacy mają jeszcze do obrony ciężko wywalczony tytuł mistrza drużynowego Europy, którą to markę łatwo może nam zepsuć jedna przegrana. Toteż przypuszczać należy, że zarząd PZB raczej gdzie indziej zrobi oszczędności by móc zawodników posłać drugą klasą, a zawodnicy włożą w pracę wszystkie siły by do spotkania stanąć w najlepszej formie. (a)

GDZIE kupisz najtaniej płaszcz i ubranie? tylko w Domu Odzieży J. GRZYBEK Poznań St. Rynek 10 Tel. 25-60

Ciężka atletyka

Zebranie Oddz. Ciężko Atletycznego H. C. P. odbędzie się we czwartek 25 bm. o godzinie 19 w sekretariacie klubowym przy ul. Górna Wilda 180.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, m. i. referat p. Kałka.

Lekka atletyka

Inż. Znajdowski na czele P. Z. L. A. W wyniku rozmów, przeprowadzonych pomiędzy dyrektorem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego gen. Olszyną-Wilczyńskim, a przewodniczącym Komisji Trzech Polskiego Związku Lekkoatletycznego konsulem Stanisławem Sośnickim, Komisja Trzech, urzędująca na prawach walnego zgromadzenia PZLA, postanowiła powołać do pracy z powrotem dawny zarząd PZLA z prezesem inż. Znajdowskim na czele.

Gen. Olszyna - Wilczyński i konsul Sośnicki stwierdzili, że wszelkie sprawy, dotyczące rozwoju polskiej lekkiej atletyki, będą załatwiane na drodze wzajemnego zrozumienia i szczerej współpracy. Niewątpliwie głęboka koordynacja prac czynników państwowych i społecznych, jaką reprezentują obie instytucje, musi dać jak najlepsze rezultaty.

Wobec załatwienia i zlikwidowania sporu, komisja trzech uważa swą misję za spełnioną i postanawia rozwiązać się z dn. 24 bm.

Polski Związek Lekkoatletyczny przyznał doroczną nagrodę za najlepsze wyniki, osiągnięte w r. 1937, Stanisławie Walasiewiczównie.

Pięściarstwo

Wywiad z prezesem PZB p. mjrem Mirżyńskim odbędzie się dziś o godz. 18 przed mikrofonem radiostacji poznańskiej.

HCP i Geyer. W niedzielę o godz. 20 odbędzie się w cyrku „Olimpia" półfinałowe spotkanie między mistrzem okręgu łódzkiego Geyerem i K. S. H. Cegielskim Poznań. Spotkanie zapowiada się ciekawie ze względu na wyrównaną klasę obu drużyn.

Łodzianie do Poznania wyjeżdżają w następującym składzie: Usielski, Wojciechowski I, Augustowicz, Mikołajczyk, Wojciechowski II, Ostrowski, Pisarski, Wurm i Zimiński. Jest możliwe, że Pisarski zamiast w wadze średniej wystąpi w półciężkiej.

Spotkanie w Poznaniu zadecyduje, która z obu drużyn przedostanie się do finałów mistrzostw drużynowych Polski, bowiem do spotkania rewanżowego w Łodzi w dniu 19 grudnia dojdzie tylko w tym wypadku, jeśli wynik spotkania niedzielnego będzie remisowy.

Prócz spotkania Geyer — HCP w Poznaniu w całym kraju odbędzie się cały szereg spotkań eliminacyjnych a mianowicie Wisła — K. S. Z. O. z Krakowie, Flota — Elektrit w Gdyni i lwowska Lechia — Z. S. z Janowej Doliny we Lwowie. Drużyna Warty w niedzielę pauzuje i walczy jak wiadomo dopiero 19 grudnia ze zwycięzcą spotkania Wisła KSZO.

Rozgrywki drużynowe o mistrzostwo Polski będą w bież sezonie rozgrywane systemem jednego sędziego punktowego. Sędzią ringowym spotkania Geyer — HCP będzie p. Wende ze Śląska, punktować natomiast będzie p. Piekarski z Warszawy.

Wioślarstwo

Walne zgromadzenie T. W. „Polonia" w Poznaniu wybrało jednogłośnie na r. 1938 następujący zarząd: pp. prezes — Urbański Marian, wiceprezes adm. — Kasprzak Stefan, wiceprezes techn. — Güttler Henryk, sekretarz — Konieczny Bernard, skarbnik — Dudziński Henryk, naczelnik — Stasiński Kazimierz, gospodarz admin. — Wiza Edmund, gospodarz taboru — Sporakowski Czesław, radni — Czekała Wincenty i Jankowski Stefan, komisja rewiz. Buchwald St., Mendelski Br. i Owsianowski M.

Parnell i Majchrzycki. — Już w sprawozdaniu z Erfurtu zaznaczyliśmy, że na zawodach pięściarzy poznańskiego Sokoła obecni byli członkowie baletu Parnella, którzy obecnie występują w Niemczech. Dziś otrzymaliśmy miły list od p. Feliksa Parnella wraz z kilku zdjęciami, z których powyżej jedno reprodukujemy. Korzystając z wolnego wieczoru — pisze nam p. Parnell, cały jego zespół pojechał z Weimaru do Erfurtu, by dopingować rodaków i być świadkami ich niespodziewanego triumfu. Zawody pięściarskie odbyły się na tej samej sali, na której dnia poprzedniego balet Parnella odniósł niebywały sukces.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską"

Pokłosie „Dnia Misyjnego"

Wiemy o tym dobrze, że „Dzień Misyjny", przypadający z rozporządzenia Ojca św. Piusa XI w ostatnią niedzielę października każdego roku, dotyczy Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. W myśl tego rozporządzenia wszyscy kapłani z całego świata obowiązani są włączać do mszy św. specjalną modlitwę o rozkrzewianie Wiary. Jest to głównym zadaniem założonego przez Chrystusa Pana Kościoła. Modlitwa ta jest tak piękna, że warto ją tutaj przytoczyć w całości. „Boże, który pragniesz, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i do uznania prawdy doszli, ześlij, błagamy, robotników do winnicy Twojej i daj, aby oni z całą ufnością opowiadali słowo Twoje, ażeby opowiadanie Twoje było rozpowszechnione i oświecone, a wszyscy ludzie poznali Ciebie jedynego Boga prawdziwego i którego posłałeś Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Tobą żyje i króleuje na wieki wieków. Amen".

Na ten piękny „Dzień Misyjny" wysłano za darmo do przeszło 6 tysięcy kościołów parafialnych itd. afisze, ulotki, materiał do kazań misyjnych i na akademie misyjne. A jako przygotowanie wysyłano przez 4 tygodnie poprzedzające ów „Dzień" 79 dziennikom osobno odezwy, które by skupiały uwagę czytelników na ich piękny obowiązek spełniony przez przyjmowanie Komunii św. podczas mszy św., przez uczestniczenie w akademiach misyjnych itd. Toteż wszędzie odbywały się obchody tego „Dnia", a wierni, pobudzeni do spełniania obowiązków, modlili się o szerzenie Mistycznego Ciała Chrystusowego i składali na rzecz Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary swe ofiary, za co Bóg im zapłać.

U nas, w Polsce, szerzy się coraz więcej idea misyjna, do czego szczególnie w ostatnim czasie przyczynić się może wielce koordynacja Misyjnego Związku Duchowieństwa oraz Papieskich Dzieł Misyjnych. W wyniku tej koordynacji powstały niektóre nowe wydawnictwa misyjne, jak: „Biuletyn Misyjnego Związku Duchowieństwa w Polsce", „Pomoc misyjna", pismo wychodzące od października rb. w Wilnie, oraz piękna „Misyjna Jednodniówka Akademicka", wydana w Lublinie.

Wydawnictwa te wskazują na to, że ten sam duch, jaki panował przy założeniu Dzieła Rozkrzewiania Wiary w Lionie, a który przejawił się w pięknym wypowiedzeniu Benedykta Coste, złączonego w swym działaniu ściśle z założycielką Dzieła M. Paulina Jaricot: „Jesteśmy katolikami, uczyńmy dzieło katolickie", istnieje dotąd i będzie się szerzył.

Tajemnicza i niepojęta siła maskotki

Posążek sowy — ongiś amulet wysokiego kapłana buddyjskiego, obecnie jest własnością pana W. Otrzymał on go w czasie wojny światowej z rąk duchownego za uratowanie mu życia.

W ciągu lat zgórą 20-tu, posiadacz amuletu stwierdził niejednokrotnie jego olbrzymią siłę tajemną; ze wszystkich opresji życiowych, zdawałoby się bez nadziejnych, amulet ratował swego właściciela, nie szczędząc mu równocześnie we wszystkich jego poczynaniach powodzenia.

Ostatnio posążek sowy posłużył za wzór na opakowanie i nazwę towaru. Nie przypuszczano nawet na chwilę, że cudowny amulet będzie promieniował z równą siłą i na swój wizerunek.

Cóż się okazało jednak?

Konsumenci towaru z wizerunkiem skopiowanej sowy na opakowaniu, masowo zwracają się osobiście lub listownie do firmy „PE-GE", Przemysł Gilzowy w Warszawie twierdząc kategorycznie, że „MASKOTKA" przynosi im i ich najbliższym szczęście i powodzenie i ratuje ich z sytuacji życiowych najcięższych.

Ci, którzy stwierdzili już zdumiewającą siłę maskotki, za wszelką cenę pragną ją mieć stale przy sobie i proszą o kopię posążka sowy z metalu. Liczba żądań wzrasta z każdym dniem i doszła już do kilka tysięcy, dlatego też firma produkująca „MASKOTKĘ" przystąpiła do wykonania kopii posążka sowy z metali szlachetnych dla osób zainteresowanych.

Nie wierzę w przesady, ale skoro parę tysięcy osób jednogłośnie twierdzi to samo, musi w tym coś być. Od dziś jeszcze i ja próbuję szczęścia.

Pg 33 960/1-62,726/28

KĄCIK PRAWNICZY

Nie płaci się składek od okazyjnych wynagrodzeń

Zasadnicze orzeczenie wydał Najwyższy Trybunał Administracyjny, jak doniósł swego czasu „Wieczór Warszawski", w sprawie opłacania składek Ubezpieczalni Społecznej od dochodów przygodnych i okazyjnych, jak np. gratyfikacji, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe itp.

Powiatowa Kasa Chorych (ubezpieczalnia społeczna) w Inowrocławiu nałożyła na firmę „Solvay" obowiązek zapłacenia pewnej kwoty, a to tytułem różnicy składek za ubezpieczenia chorobowe pracowników w r. 1928. Różnica powstała stąd, że firma podawała w zgłoszeniach tylko płacę zasadniczą pracowników, a nie wliczała wynagrodzeń dodatkowych.

Przeciwko tej uchwale wniosła firma odwołanie do Urzędu Ubezpieczeń w Inowrocławiu i zaznaczyła, że na różnicę wpłynęły płace okazyjne, wypłacone pracownikom w celu utrzymania fabryki w pełnym ruchu. A że płace okazyjne nie dadzą się z góry przewidzieć i określić, zatem nie mogą one zaliczać się do wynagrodzenia, od którego opłaca się składki.

Urząd ubezpieczeń utrzymał w mocy uchwałę kasy chorych. Firma wniosła więc odwołanie do Wyższego Urzędu w Poznaniu, który również zatwierdził orzeczenie kasy chorych oraz urzędu ubezpieczeń. W swym uzasadnieniu Wyższy urząd ubezpieczeń podał m. i., że do zarobków należy zaliczać wszystkie świadczenia, wpływające na wysokość wynagrodzenia, które dadzą się z góry przewidzieć lub, które regularnie się powtarzają. Przyjął więc Wyższy urząd ubezpieczeń, że dodatkowe wypłaty w formie premii, gratyfikacji i godzin nadliczbowych, które powtarzały się z miesiąca na miesiąc — podlegały opłacie składki ubezpieczeniowej.

Przeciwko temu orzeczeniu kolejno firma wniosła skargę do Najw. Trybunału Administracyjnego, który uchylił zaskarżone orzeczenie. W motywach NTA podał, że firma „Solvay" w swoim odwołaniu do Urzędu Ubezpieczeń podnosiła, iż dodatkowe świadczenia wynikły z okazyjnych, nieprzewidzianych prac. Wyższy Urząd Ubezpieczeniowy nie uznając tego charakteru wynagrodzenia, nie wyjaśnił bliżej na jakich okolicznościach faktycznych oparł to ustalenie. W przedłożonych NTA aktach, brak jest dostatecznych wyjaśnień, a stwierdzenie przez biegłego w jego sprawozdaniu, że w wykazach przepracowanych godzin i dni nie można było odnaleźć pozycji, przy których okoliczności powyższe byłyby widoczne — nie jest wcale jednoznaczne ze stwierdzeniem, by okoliczności te nie zachodziły i by odnośne prace wynikały z normalnego zatrudnienia poszczególnych robotników.

Te właśnie braki uniemożliwiały NTA ocenę trafności stanowiska Wyższego Urzędu Ubezpieczeń, a zatem stanowią naruszenie form postępowania administracyjnego ze szkodą dla skarżącej firmy. Dlatego NTA zarządził zwrot opłat, wniesionych w powyższych sprawach.

100% wełny

SAMODZIAŁY
Leszczków
Poznań, 27 Grudnia 10
DLA ZAMIEJSCOWYCH:
wysyłkowa sprzedaż detaliczna i wysyłka próbek wprost z Leszczkowa poczta — telegraf — telefon: Leszczków — wojew. lwowskie
ng 53278

RADIO

„Katarzynki"

Specjalnie uroczyście obchodzi się dzień św. Katarzyny w Polsce, gdzie z tą patronką związane są rozmaite ciekawe zwyczaje lokalne. — Chłopcy i dziewczęta po wsiach zbierają się, ażeby zabawić się i potańczyć — ale dzień ten jest jedynym wyjątkiem w ciągu roku. Dziewczęta zapraszają chłopców na poczęstunek i same za niego płacą. Ciekawym tym zwyczajom regionalnym będzie poświęcone słuchowisko w układzie Bożeny Czyżykowskiej pt. „Katarzynki", które nada w zasięgu ogólnopolskim Poznań w czwartek 25 bm. od godz. 17,15 do 17,50.

Dwie ciekawe pogadanki

W czwartek 25 bm. rozgłośnia poznańska nada dwie ciekawe pogadanki: pierwsza z zakresu przyrody będzie nosiła tytuł „Wyprawa zoologiczna po mieszkaniu". Wygłosi ją dr J. Rzóska o godz. 18,20 do 18,30. W tym samym dniu od godz. 18,50 do 19 dr Jerzy Pilecki wygłosi pogadankę, która zainteresuje napewno wszystkich słuchaczy wiejskich, a mianowicie „Zakupy wojska od rolników".

Recital fortepianowy

W piątek 26 bm. od godz. 18,30 do 19 rozgłośnia poznańska nada recital fortepianowy znanej pianistki Gertrudy Konatkowskiej, która odegra Beethovena „Rondo" G-dur, Brahmsa Rapsodię Es-dur i Liszta „Dwie legendy św. Franciszka".

„Śmierć komedianta" w Teatrze Wyobraźni

25 bm o godz. 19 oryginalny Teatr Wyobraźni wystawia ciekawe słuchowisko pt. „Śmierć komedianta", osnuta przez Józefa Mayena na tle ostatnich dni życia Moliera. Słuchowisko odtworzy przed mikrofonem dramatyczny moment ostatniej roli, ostatniego przedstawienia „Chorego z urojenia", w czasie którego Molier, autor i odtwórca głównej roli, umiera na scenie, z którą związały go nierozdzielnie talent i życie.

Trędowata dojechała do Estonii

Do Tallina przybyło auto sanitarne z Polski, którym przywieziono trędowatą Fajgę Cwibut z Warszawy. Chora znajduje się obecnie pod obserwacją znanego specjalisty, profesora uniwersytetu w Tartu Halsbroka, którego system leczenia trądu dawał niejednokrotnie bardzo dobre rezultaty.

†

Dnia 22 listopada 1937 r., o godz. 3, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., najdroższy syn i brat, ś. p.

Ewaryst Szymański

odznaczony krzyżem za waleczność w powstaniu wielkopolskim.

Pogrzeb odbędzie się 25. bm. o godz. 15,40 z kostnicy cmentarza jeżyckiego. Mszą św. odprawi się nazajutrz o godz. 9 w kościele parafj. św. Michała.

dg 25 240

W ciężkim smutku pogrążeni
matka i brat.

Poznań, ul. Śniadeckich 3 m. 3.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Zakł. Pogrz. Br. Nowak, Pl. Nowomiejski 10, tel. 10-46

Za ostatnią przysługę oddaną naszemu ukochanemu synusiowi i braciszkowi, ś. p.

Dziciusiowi

oraz za szczere współczucia i słowa pociechy, składamy wszystkim Krewnym i Znajomym serdeczne

Bóg zapłać!

zg 28 288

Adamostwo Rybczyńscy
z dziećmi i rodziną.

Niwka, Poznań, listopad 1937 r.

W pierwszą rocznicę śmierci, ś. p.

Zofii Tucholskiej

odprawi się **msza św.** w piątek, dnia 26. bm. o godz. 7,30 w kościele św. Marcina, o czym Przyjaciół i Znajomych zawiadamia

zg 28 289 **rodzina.**

---

ng 49 478

JEŻELI ZNASZ, to kupisz tylko

„UNDERWOOD" maszyny do pisania

i **„ARCHIMEDES"**
„SUNDSTRAND"
„ORIGINAL - ODHNER"

zg 28287 maszyny do liczenia

JEŻELI NIE ZNASZ, TO POZNAJ!

A. SMÓLSKI, Poznań, ul. Bukowska 1 m 10
telefon 73-49 Zastępców poszukujemy

Stenotypistkę

z pierwszorzędną znajomością polsko - niemieckiej stenografii, która opanowuje korespondencję francuską lub angielską **poszukujemy natychmiast,** najpóźniej od 1-go stycznia 38 r. Oferty kierować należy pod adr. **Centrala Rolników S. A. w Gdańsku, Milchkannengasse 33/34.**

dg 25 227

OBRAZY PRAWY **LEWORSKI** WROCŁAWSKA 36.

dg 25 049/50

Lampy Elektryczne

w wielkim wyborze wprost z wytwórni dg 21 074

Skrzypczak - Poznań
św. Marcin 27 podwórze II p

Młyny i Tartaki Dębienko

20 km od Poznania, parowy młyn, przemiału około 20 ton na dobę, tartak o dwóch gatrach, obszerny śpichlerz, budynek dla młynarza, hala tartaczna, willa 9-cio pokojowa, szopy, stajnie, stodoły i różne przybudówki, około 40 mórg ornej ziemi z 3-ma ogrodami etc. **sprzedam.** Zdecydowanych reflektantów zgłoszenia przyjmuje **administracja właściciela**

J. Loga, Poznań, Niegolewskich 4, m. 7.

Pg 34478-47,17

Szkło

okienne, ogrodowe, ornamentowe, dachowe itp.

szyby wystawowe i lustra
Obrazy i listwy na ramy

Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A
Poznań, Woźna 15. Tel. 28-63

Oddział **w Łodzi, ul. Wigury 15, tel. 134-53** Pg 31214/17116

Poszukuję mieszkania

komfortowego, 5—6 pokojowego, I, II piętro z centralnym ogrzewaniem od stycznia lub lutego 1938 r. Szczegółowe tylko **piśmienne** oferty pod adresem:

L. Kręglewska, Wały Leszczyńskiego nr 2

dg 25009

DOBRA OKAZJA!

Duża parcela w przepięknym miejscu, obok parku miejskiego w Zakopanem **do sprzedania.** Informacja w kancelarii **D-ra Adwokata p. Kowalewskiego, ul. Sienkiewicza, Willa nowa Zakopane.** zg 28 286

Tg 21 773

ODPOWIEDNI PUDER

oto tajemnica świeżej, młodzieńczej cery. Subtelny, niewidoczny, dobrany do karnacji, a przy tym roślinny i nieszkodliwy — oto zalety, jakie posiada

PUDER **ABARID**

ng 52 526

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Kępińskiego w Kępnie ogłasza

Konkurs

na stanowisko

dyrektora zarządzającego Kasą

Kandydaci muszą odpowiadać następującym warunkom:

1) obywatelstwo polskie,
2) nieskazitelna przeszłość,
3) muszą się wykazać wykształceniem fachowym lub conajmniej 10-letnią praktyką na stanowiskach kierowniczych w K. K. O.

Posada do objęcia po uprzedniem zatwierdzeniu zgodnie z rozp. Prezydenta R. P. z dnia 24. 10. 34 r. przez Związek Kom. Kas Oszczędności w Poznaniu.

Uposażenie według umowy.

Podanie z życiorysem oraz świadectwami w oryginale względnie w uwierzytelnionych odpisach należy składać na ręce niżej podpisanego w terminie do dnia 15 grudnia rb.

Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Rady Kasy:
dg 25 236 (—) Dąbrowiecki, Starosta Powiatowy.

NAJWIĘKSZA FABRYKA WYKWINTNEJ ODZIEŻY
W. KONKIEWICZ
POZNAŃ - STARY RYNEK 8.

poleca: **PŁASZCZE - UBRANIA - MUNDURKI SZKOLNE**
znane z doskonałego kroju, trwałego materiału i przystępnej ceny.
Modne wełny na ubrania i płaszcze. Olbrzymi wybór.

ng 51 183

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE

Dom
nowy Poznań - Debiec, amortyzacja 14 000.— gotówka 16 000.— wpłata podług ugody. Zgłoszenia reflektantów Kurier Poznański zdg 50 542

Parcele
ul. Naramowicka korzystnie na sprzedaż. Oferty Kurier Pozn. zdg 50 977

2. PIENIĄDZ

Apteka
poszukuje samot. fachow. wspólnika (czki). Zgłoszenia Kurier Poznański dg 25 233

Który
z panów kupców przystąpiłby do spółki zamiarem otwarcia interesu dobrej branży sezonowej również z dobrym kupcem z gotówką około 4 tysiące, równy wkład. zdg 51 196

Chemik
poszukuje wspólnika (czki) około 20 tys. gotówką lub gwarancją poważnej reprezentacji. Oferty Kurier Poznański zdg 51 154

4. OSOBISTE

Pasy do ciąży „Wanda"
Ratajczaka 27. zdg 51 183

Masz wątpliwości
jak przeprowadzić kampanię ogłoszeniową, skorzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Kuriera Poznańskiego zdg 45 884

Bronisława Piątkowska
lat 29, zamieszkała ostatnio Poznań, ul. Piątkowska 9, m. 2, a poprzednio Poznań, ul. Lidzka 14 m. 2, proszona jest o podanie swojego adresu we ważnej sprawie do Kuriera Poznańskiego pod zdg 50 648

Skradziono
blankiet listowy z moim podpisem który unieważniam, za takowy nie odpowiadam. Gründel Antoni Konstanty, Poznań, Pocztowa 22. Pg 34 476-58,465

Tanio
smacznie zjesz, ugasisz pragnienie w Śniadalni Sobczyńskiego, Ratajczaka 2. zdg 51 261/2

Partnerkę
amatorkę, zgrabną dobrze tańczącą do tańców salonowych poszukuje. Dyskrecja zapewniona. — Zgłoszenia możliwie fotografją do Kuriera Poznańskiego zdg 51 285

Na
notatkę z dnia 20. bm. w Kurierze Poznańskim zaznaczam, że nie ja mam długi, tylko mój mąż Władysław Ciesielski, za które ja ani rodzice nie odpowiadamy. Elżbieta Ciesielska z d. Kasperkówna. zdg 51 284

7. SPRZEDAŻE

Świeczniki
stylowe

Kryształy
okazyjnie. „Lamus" Strzelecka 1. Pg 34057-37,33

Płaszcze, Futra, Kostiumy

damskie, wytworne fasony do największych rozmiarów — swetry — garsonki poranniki, płaszcze szkolne, kostiumy narciarskie korzystnie

Dzikowski,
Stary Rynek 49, Leszno, Rynek 6 „Asygnaty Kredyt". Pg 31 225-36,12

Futra
gotowe i na miarę oraz modernizacja futer wykonuje we własnej pracowni, wykonanie solidne, wielki wybór wszelkich skórek.
Ceny bezkonkurencyjne
Specjalny Magazyn Futer
St. Piotrowski
Szkolna 9. Przyjmuje asygnaty „Kredyt". dg 24 691/2

Restauracja
w Poznaniu od zaraz na sprzedaż Zgłoszenia **Poznań,** Marsz. Focha 28 zdg 50 391

Gater
trak kompletnym dobrym stanie transmisją okazyjnie sprzedam. Lewandowska, Poznań, Górna Wilda 74. zdg 49 702/3

1 200 samochodów
rozebranych używane części podwozia mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład, Poznań Dąbrowskiego 89, telefon 46-74 dg 24 857/8

Samochód
Praga po remoncie jak nowy, limuzyna tanio sprzedam. Dąbrowskiego 7, garaż 16. zdg 51 004/5

Samochód
Renault sprzedam. Dąbrowskiego 7, garaż 16. zdg 51 006/7

Meble
kupuje się najtaniej u
Bakosia, Stary Rynek 51
zdg 51 236/7

Biurka
lustra — wanny, dywany, chodnik, różne rzeczy sprzedam. — Kraszewskiego 11 — 11. zdg 51 223

Skład
kolonialny 2 pokoje z kuchnią sprzedam. Wierzbięcice 18. zdg 51 227

Fiat 503
limuzyna korzystnie spiesznie. — **Oferty Kurier** Poznański dg 25 225

„Meble W. Paetz"
Najnowocześniejsze wzory niskie ceny Poznań, Wrocławska 15 — Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 52 087

Sprzedaż — Naprawa

montownia piór — wszelkich systemów piór wiecznych, ołówków automatycznych. Naprawa natychmiast w firmie Józef Czosnowski, spec. skład papieru, Poznań — Fr. Ratajczaka 2. dg 24 339

Reklamówkę
Fiat 501 okazyjnie telefon 75-17. Oferty Kurier Poznański dg 25 224

Olympia
najwyższej jakości maszyny do pisania już od 260 złotych poleca
Kochanowicz i S-ka
plac Wolności 13, obok 3 Maja. Pg 34 100

Wózki
dziecięce, lalczyne, rowerki najtaniej, wielki wybór wysprzedaż zabawek. Trąbczyńska. Pierackiego 11 **podwórze,** asygnaty „Kredyt". zdg 47 685

Bernardyn
piękna rasowa suka dwuletnia, tanio oddam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 50 401

Dużo ozdoby, wiele rozkoszy sprawia
Kryształ
nabyty za kilka groszy w firmie **„Dom okazyjnego kupna"**, Jezuicka 10 (Świętosławska). — Asygnaty Kredyt. Pg 34 141-43,150

Dywan
2×3. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 51 112

Wagon Fajansu nadszedł
po niebywale niskich cenach
Hurt Porcelany
szkła Marian Lesiński, Wronieckа 92. zdg 51 108

Do sprzedania zaraz
w Kaliszu skład towarów bławatnych, firanek, kap. w centrum miasta najlepszy punkt. O informacje proszę zwrócić się pisemnie Kalisz, Poste restante, G. F. nr 100. zdg 51 250

Radio
Philipsa okazyjnie. Ratajczaka 29 — 4. zdg 51 176

Pianina
krzyżowe korzystnie
Drygas,
Trzeciego Maja 4. zdg 51 159

Steinway
Ibach, Seiler
i inne markowe używane pianina, fisharmonie okazyjnie, zamiany. Marcina 22, podwórze. Magazyn fortepianów. zdg 51 153

Pracownię trykotów
dobrze zaprowadzoną w śródmieściu, z powodu wyjazdu sprzedam, niefachowca wyucze. Oferty Kurier Poznański zdg 51 216

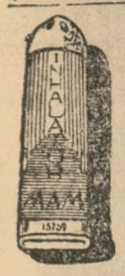

Inhalator
kieszonkowy „M. A. M." suchy i długotrwały środek antyseptyczny, utrzymujący w higienie organy oddechowe i jamę ustną, ułatwia oddech.
chroni
od
kataru
i czyści drogi oddechowe daje
bystrość umysłową.
Konieczny dla każdego człowieka od dziecka do starca. Do nabycia w Aptekach i Drogeriach.
Ng 52 192 3

Artykuły techniczno - kreślarskie
papiery rysunkowe, kalki, szablony, rysownice, trójkąty itd. Tel. 25-61, ul. Nowa 5.
Aleksander Thomas
Pg 34 322-45.33

Salon Sztuki
oryginały pierwszorzędnych artystów-malarzy. Oprawa obrazów
Aleksander Thomas
Tel. 25-61, ul. Nowa 5.
Pg 34 321-4531

Futra

wszelkiego rodzaju wykonuje w własnej pracowni pierwszorzędnie, solidnie Stale wielki wybór gotowych futer oraz skórek od najtańszych do najwykwintniejszych. Przyjmuje skóry do garbowania i farbowania.
Lehmann
Poznań, Wrocławska 18, telefon 12-95. Rok zał. 1875. „Asygnaty Kredyt". Pg 34 366-36.23

Meble
najtaniej
fabryczny skład mebli
Wrocławska 19. dg 25 075

Pianina
czołowej polskiej i w kraju bezkonkurencyjnej fabryki „Arnold Fibiger" — oraz dobre pianina używane poleca korzystnie
Centralny Magazyn Pianin
Poznań, Pierackiego 11.
Ng 52 100

Krawiecka
Singera, sztuciec. Piekary 12a, m. 11. zdg 50 946

Wytwórnię
sera maszynami pełnym biegu korzystnie sprzedam. Ratajczak, Poznań, Skarbowa 18.
zdg 51 011

Platformę
sprzedam tanio. M. Focha 91, — tel. 64-37. zdg 50 998

Skład
nabiału, owoców sprzedam zaraz Żydowska 31. zdg 51 059

Stół
antyczny mahoniowy z klapami Biedermeier również salon pierwszorzędny prywatnym. Skarbowa 1, m. 4. zdg 50 832

Boksera
angielskiego czystej rasy, bardzo czujny i ostry, dobry stróż domu sprzedam. Zgłoszenia 4—5, ulica Szamarzewskiego 13/15, m. 4.
zdg 50 875

Szafę
żelazną dwudrzwiową korzystnie Adres Kurier Poznański
zdg 51 031

Egzystencja
centrum, skład tytoniowy, kilkunastoletnia kolektura, taniutki czynsz, sprzedam zaraz. Powód starość. Oferty Kurier Poznański zdg 50 970

Klubowy
garnitur z skóry — wykwintny.
Podgórna 6
Najtańsze zródło zakupu mebli używanych. zdg 50 953

Najkorzystniej kupisz piękny
Tapczan
oraz meble nowoczesne,
Marcin 74
Meble — Okazje. zdg 50 952

Skład masła
delikatesów tanio sprzedam z powodu stosunków rodzinnych. — Oferty Kurier Poznański
zdg 51 045

Skład
papieru, tytoni, galanterii, najruchliwsza ulica Poznania, egzystencja zapewniona sprzedam. — Szymczak, Focha 39, podwórze.
zdg 51 055

Sypialnię
dębową tanio sprzedam. Wodna 7 — 13. zdg 51 062

Pianino
Sommerfelda nowe bardzo korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 50 854

Rower
męski jak nowy mało używany. Kozia 25, m. 3. zdg 51 095

Futro
nowe sealowe długie 125.— zł sprzedam. Bartczakowa, Madalińskiego 7 — 29. zdg 51 119

Futro
męskie liry okazyjnie. Kopernika 7 — 12. zdg 50 764

Futro
sealowe używane 135.— Adres Kurier Poznański zdg 51 260

Chcesz kupić
meble
gwarantowane, tanie, zadowolonym być, przyjdź do
Hali Mebli, Wrocławska 38
Dogodne warunki. — Asygnaty „Kredyt". Pg 34 486-58,476

10. MAJĄTKI

Okazja
110 pszennej od Niemca wartość 35 000,— sprzedam śpiesznie za 24 000,— wpłaty 20 000,— prima inwentarze, zabudowania. Adamski, Poznań. Plac Nowomiejski 6a
zdg 51 081/2

11. KUPNA

Kwity
lombardowe porcelanę, meble, broń, srebro, złoto wszelkie starożytności kupuje „Lamus". — Strzelecka 1. Pg 34 054-33,76

Dywan perski
duży kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 50 794

„Occasion"
Kupuje starą biżuterię, złoto, srebro, brylanty, korale. Franszczyński, Aleje Marcinkowskiego 23.
zdg 39 605

Tokarkę
na metal kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 51 253

Beczki
drewniane, żelazne dobrym stanie kupuje Hatech, Marcin 65.
zdg 51 135

Camerę
aparat fotograficzny 18×24. Cenę opis Kurier Poznański zdg 51 133

Gablotkę
szafkę wystawową. Rozmiar i cenę Kurier Poznański zdg 51 125

Lokomobilę
60 koni, trak 400, pendlówkę, rury żebrowe zakupi Tartak, Wadowice. dg 25 119

Statyw fotograficzny
salonowy. Cenę, opis Kurier Poznański zdg 51 130

12. DO WYNAJĘCIA

Trzypokojowe
pełnokomfortowe. Piekna 59. — naprzeciw Botaniku. zdg 50 936

Trzypokojowe
pełnokomfortowe, nowa willa. — Piękna 59, naprzeciw Botaniku.
zdg 50 935

Pięciopokojowe
Skarbowa 7, III piętro od 1 stycznia. Informacje Skarbowa 6, — m. 5, od 4—5. zdg 49 955

Dwupokojowe
bezpodatkowe, łazienka, komorne 50,15, kaucja 354,—. Dozorca, ul. Szamarzewskiego 56, m. 1.
zdg 50 010

Czteropokojowy
I piętro, komorne 72, kaucja 480, do wynajęcia. Dozorca, Patrona Jackowskiego 32. zdg 50 011

5 pokojowe
I piętro Długa 3, (Zielone Ogródki) gospodarz. dg 25 094

Pokój
kuchnia i skład z mieszkaniem, dwupokojowym. — Warszawska 123. zdg 51 063

Sześciopokojowe
pełnokomfortowe, centr. ogrzewanie, winda, II piętro, przy ul. 27 Grudnia 10, od zaraz. Bliższe telefon 72-86. zdg 50 876

4
pokojowe mieszkanie od zaraz b. ładne komfort do wynajęcia. Matejki 40/41. Gospodarz.
zdg 50 979

Czteropokojowe
pełnokomfortowe 4 piętro od zaraz. Plac Nowomiejski 9, dozorca. zdg 50 988

Pokój
kuchnia. Dębiec, Zwrotnica 19.
zdg 51 014

Dwupokojowe
wolne. Przemysłowa 41, Dąbrowski. zdg 51 029

Dwupokojowe
Chociszewskiego 47 — 5.
zdg 51 028

Czteropokojowe
komfortowe 75,— Niegolewskich 4. zdg 51 044

Dwupokojowe Czteropokojowe
jednoizbowe. Słoneczna 21.
zdg 51 077

Centrum
pokój z kuchnią zaraz. Stawna 13. zdg 51 170

Trzypokojowe
parter, miesięcznie 73. Pocztowa 15 — 2. zdg 51 188

Mieszkania
komfortowe 6 i 4-pokojowe, zdrowe, słoneczne, tanio. A. Żamorski, ul. Niegolewskich 12, II p.
dg 25 231

Siedmiopokojowe
słoneczne I piętro, piece blisko tramwaju zaraz. Oferty „Par". „58.468". Pg 34 481-58,468

Trzypokojowe
55,— małej rodzinie, przystanek Dębiec, Południowa 57.
zdg 51 182

Czteropokojowe
komfortowe, bezpodatkowe. — Solacz, Śląska 11.
Pg 34 481-58,472

Pięciopokojowe
odnowione, słoneczne, ogrzewaniem I. Józefa 5. zdg 51 192

Komfortowe
trzypokojowe blisko opery. Aleja Wielkopolska 39. zdg 51 111

Dwupokojowe
komfortowe początek Jeżyc. Piekary 26 — 2. zd 51 107

Dwa
mieszkania pokój, kuchnia. — Kmieca 6, przy Winogradach.
zdg 51 175

Jednopokojowe
nowoczesne Osiedle Warszawskie korzystnie właściciel. Oferty Kurier Poznański zdg 51 134

Trzypokojowe
Ratajczaka, zwrot 200,— zł. Oferty Kurier Poznański zdg 51 259

Dwupokojowe
dla samotnej osoby, ewentualnie na biura lub cichy przemysł. — Plac Wolności 17, mieszkanie 31
ng 53 595

Pięciopokojowy
lokal biurowy, I piętro, centrum informacje Państwowy Bank Rolny. Oddział w Poznaniu, Dąbrowskiego 12. ng 52 541

13. SZUKA MIESZK.

Dwa
kuchnią ewentl. łazienką, solidny płatnik małą rodziną od 15. 12. 37. do 45,— m. bliższe peryferie niewykluczone. Oferty Kurier Poznański zdg 51 075

Cztercpokojowe
przynależnościami, śródmieściu, wprost od gospodarza poszukuje pewny płatnik. Oferty Kurier Poznański dg 25 230

2
do 3 pokojowego mieszkania poszukuje urzędnik na stałej posadzie, okolica Łazarz, Jeżyce. — Oferty Kurier Poznański
zdg 51 167

2
3 pokoje kuchnia łazienka poszukuje urzędnik państw. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 51 136

4
do 5, 80,— 100,— zaraz Oferty Kurier Poznański zdg 51 092

4—5
pokoi do II piętra, śródmieście. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Poznański ng 25 108

Mieszkanie
1—2 pokojowe pewny płatnik — bezdzietni, okolice Wojciecha — pobliże. Oferty Kurier Poznański
zdg 51 283

15. POKOJE UMEBL.

Szkolna
3, m. 29. zdg 50 919

Jedno - dwuosobowy
używalność kuchni, solidnym, — narożnik Mickiewicza. Dąbrowskiego 15 — 3. zdg 50 930

Elegancki
niekrepujący, św. Wojciech 31, m. 15. zdg 51 069

Elegancki
jedno — dwuosobowy, słoneczny, frontowy, centralne, obiadami. Wierzbięcice 5, mieszkanie 5, — 16—20,30. zdg 50 980

Próżny
pokój frontowy z używaniem kuchni do wynajęcia małżeństwu u samotnego. Ul. Nowa 7, — 11.
zdg 50 987

Cieszkowskiego
6 — 6. zdg 51 036

Słowackiego
36, m. 8 słoneczny, komfortowy, centr. solidnemu, stanowisku.
zdg 50 973

W Puszczykowie
1 lub 2 pokoje umebl. używaniem kuchni, inteligentnemu małżeństwu od 1. 12. lub wcześniej. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 50 972

Ładny
pokój panu. Wrocławska 5/6 — m. 5. zdg 50 967

Pokoik
Jeżycka 43, m. 5. zdg 50 966

1 — 2
umeblowany, łazienka, utrzymaniem — bez. Górna Wilda 80 — 6
zdg 51 048

Klatki
ciepły, słoneczny, frontowy, elektryczność, łazienka, panu stanowisku. Wojciecha 29, m. 5.
zdg 51 053

Bezdzietnemu
małżeństwu. Kwiatowa 9 — 14.
zdg 51 078

Dwuosobowy
Marcina 5 — 11. zdg 51 073

Klatki
solidnemu. Dąbrowskiego 66 — 9.
zdg 51 067

Kwiatowa
3 — 3. zdg 51 071

Mielżyńskiego
22, I. m. 7, jedno — dwuosobowy obiadami, bez. zdg 51 058

Jedno
dwuosobowy, niekrepujący. — Kręta 7 — 9. zdg 51 220

Próżny
Skarbowa 11 — 6. zdg 51 222

Frontowy
dwuosobowy, utrzymaniem lub bez. Stary Rynek 73/74 — 7.
zdg 51 126

Próżny
Półwiejska 19 — 11. zdg 51 127

Plac
Bernardyński 1 a — 5.
zdg 51 128

Pokój
czysty. Niegolewskich 7 — 8.
zdg 51 233

Przecznica
9 — 2, urzędniczkom, studentkom. zdg 51 184

Elegancki
utrzymaniem. Ogrodowa 3 — 8.
zdg 51 193

Pokój
próżny wynajmę. Prusa 2 — 1.
zdg 51 210

Pokój
dwuosobowy utrzymaniem. Dąbrowskiego 53/55, restauracja.
zdg 51 211

Klatki
dobrym utrzymaniem. Ratajczaka 9 — 10. zdg 51 148

Pokój
telefon. Ogrodowa 18 — 6.
zdg 51 160

Wolne
Długa 12 — 9. zdg 51 090

Ogrodowa
15 — 10. zdg 51 097

Frontowy
Długa 14, m. 4. zdg 51 098

Pokój
słoneczny, umeblowany, elektryczność z używaniem kuchni. Staszica 20, m. 7. zdg 51 286

Panienkom
Pierackiego 8 — 12. zdg 51 257

16. SZUKA POKOJU

Dwa
na warsztat krawiecki. Oferty Kurier Poznański zdg 51 008

Pokoju
próżnego poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 51 002

Poszukuję
pokoju klatki schodowej, parter lub pierwsze, centrum do 25,—. Oferty Kurier Pozn. zdg 50 992

Zupełnie
niekrepującego pokoju, centrum, prąd zmienny (własne radio) — pierwszego poszukuje pan. Oferty cenę Kurier Poznański
zdg 51 015

Pokój
bezwzględnie swobodny wynajmie urzędnik. Oferty Kurier Poznański zdg 51 021

Mały
niekrepujący do 15,— zł pani. — Oferty Kurier Poznański
zdg 51 019

Próżnego
ulica Nowa, Grudnia, Pocztowa. Oferty cenę Kurier Poznański
zdg 51 034

Bezdzietni
spokojni urzędnik bez używania kuchni tanio. Oferty Kurier Poznański zdg 51 037

Centrum
lepszy, cena. Oferty Kurier Poznański zdg 51 061

Małżeństwo
poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Kurier Poznański
zdg 51 240

17. LOKALE

Piekarnia
cukiernia, mieszkanie wolne. — Górna Wilda 84, stróżka.
zdg 51 203

Lokal
domu fabrycznym św. Marcin 111ptr, na składnicę lub drobny przemysł. Informacje telef. 69-84.
zdg 51 201

Skład
nowoczesny próżny mieszkaniem na drogerię, towary krótkie, filię rzeźnicką, wolne tanio właściciel. Oferty Kurier Poznański
zdg 51 131

18. DZIERŻAWY

720
mórg pszennej, inwentarze kompletne, objęcie 28 000,— Bioch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zdg 51 114

22. ZGUBY

Zaginął
długoszersty biały foksterier — szczenię. Ostrzegam przed kupnem. Jasna 12, m. 4. zdg 51 218

Unieważniam
zagubione świadectwo egzaminacyjne z historii średniowiecznej na nazwisko Janina Dewojno.
zdg 51 158

23. ROZMAITE

Masz wątpliwości
jak przeprowadzić kampanię ogłoszeniową skorzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Kuriera Poznańskiego zdg 45 884

Haftoplis
teraz Wrocławska 3.
Pg 34 391-46.94

Fotografie
portrety najpiękniejsze Foto-Pechersey. Aleje Marcinkowskiego 8. Ceny zniżone. zdg 45 043

Akuszerka
Kowalewska, Łakowa 14, śródmieściu, paniom zainteresowanym wszelką pomoc, porady.
zdg 49 593

Jeżeli cierpisz
Pij Sok Świętojańskiego Ziela (dziurawca) skuteczny przy bólach i kolkach wątrobianych, katarach i bólach żołądka i kiszek, kamieniach nerkowych i pęcherza, bólach newralgicznych i kurczach nerwowych. Sprzedaż w aptekach i drogeriach. Skład główny: Warszawa, Miodowa 14 Magister Edward Gobiec.
ng 52 832

Bielizna
damska — dziecięca. Wrocławska 3. Pg 34 398-46,98

Pończochy
skarpetki pierwszorzędne gatunki. Wrocławska 3. Pg 34 399-46,98

Rękawiczki
damskie, męskie, dziecięce. Wrocławska 3. Pg 34 400-46,98

Trykoty
dla pań, panów, dzieci, największy wybór, najtaniej
Haftoplis
Wrocławska 3.
Pg 34 401-46.98

28 listopada jadę do
Berlina
przyjmę zlecenia handlowe i prywatne. Zgłoszenia Kurier Pozn.
zdg 50 955

Nowość! Wyśmienite!
Dropsy mleczno-słodowe anyżowe, miodowe
rolka 5 gr wszędzie do nabycia
Roma
Fabryka Cukrów. Poznań.
P. 34 079-41,99

24. NAUKA

Student
zaawansowany udzieli tanio korepetycyj, specjalność — francuski, łacina. Oferty Kurier Poznański
zdg 51 052

Córce Twej
pomoże w nauce najlepiej studentka Uniwersytetu polecona przez Sekcję Pośrednictwa Pracy" Bratniej Pomocy" SSSUP., Poznań, Al. Marsz. Piłsudskiego 7, tel. 39-46. zdg 43 429/30

Który
panów profesorów przysposobi syna do matury. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 51 140

Akademicki Kurs Tańców
szkoła Waxmana zaprasza panie dziś 19,30 Teatr Wielki, sala restauracyjna. zdg 51 121

Stenografia
maszyny różnych systemów. — Ogrodowa 16, II. zdg 51 104

Kursy tańców początkujące
Średziński, Zygmunta Augusta 4
zdg 51 256

25. MUZYKA

Trio
pierwszorzędne wolne. Podwójne instrumenty. Kawiarnia „Tucholanka", Tuchola. zdg 51 249

Pierwszorzędny
pianista - akordeon wolny — zespół grudzień. Oferty Kurier Poznański zdg 51 292

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Służąca
do wszystkiego, znająca ręczne robótki, szycie szuka posady. — Oferty Kurier Pozn. zdg 51 003

Sierota
umiejąca gotować, szyć, pościel własna szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 51 001

Poszukuję
jakiejkolwiek posady z praniem i prasowaniem od zaraz lub później. Oferty Kurier Poznański
zdg 51 000

Szukam
posady do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 50 999

Dziewczyna
wiejska samodzielna poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański
zdg 51 030

Dziewczyna
z prowincji szuka posady lub posługi. Oferty Kurier Poznański
zdg 51 024

Poszukuję
posługi lub stałej posady z gotowaniem, z dobrymi świadectwami. Oferty Kurier Poznański
zdg 51 023

Poszukuje
posługi pół dnia 1. 12. 37. Oferty Kurier Poznański zdg 51 041

Małopolanka
poszukuje posady z dobrym gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 50 971

Dziewczę
z dobrej rodziny do posyłek szuka posady. Oferty Kurier Pozn.
zdg 50 969

Pokojowa
lub do pomocy gosposi od 1. 12. szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 50 959

Posługi
poszukuje dobre świadectwa polecenia. Oferty Kurier Poznański zdg 50 958

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 25 listopada.

6,15 aud. poranne; **11,15** „Sonata" — poranek muzyczny dla liceów (ze Lwowa); **11,40** śpiewa Tito Schipa — tenor (płyty); **11,57** sygnał czasu; **12,03** audycja poł. 1. koncert ork. wojsk.. 2. dziennik 3. „Dorobek polskich osadników" — pog.; **15,30** wiad. gosp.; **15,45** „Rozmowa muzyka z młodzieżą"; **16,15** muzyka rozrywkowa; **16,45** audycja w 75-lecie Szkoły Głównej; **17,15** „Katarzynki" — słuchowisko regionalne; **17,50** poradnik sportowy; **18,00** sport; **18,10** skrzynka ogólna; **18,30** program; **18,35** audycja dla młodzieży wiejskiej: Andrzejki; **19,00** „Śmierć komedianta" słuchowisko; **19,50** pog. aktualna; **20,00** koncert rozrywkowy m. ork. P. R. Szpilman i J. Żyński — 2 fortepiany, Chór Dana; w przerwie dziennik i pogadanka aktualna; **21,40** „O rozmowie" — szkic literacki; **22,00** koncert kameralny; **22,50** ostatnie wiadomości.

WARSZAWA

Warszawa II — 13.00 sonaty klasyków wiedeńskich (płyty); — **14.05** program; **14.10** orkiestra Lendowskiego; **15.00** jak spędzić święto? **15.10** koncert popularny (płyty); **18.00** muzyka rozrywkowa (płyty); **19.05** arie, pieśni i utwory fortepianowe w wyk. I. Gadejskiej — sopran i Ark. Bukina — fortepian; **22.00** „Budowa dzieła sztuki"; **22.15** muzyka rozrywkowa. M. Ork. P. R. z udz. B. Tysiaka — śpiew i Zespołu wokalnego „Irmay"; **23.15** muzyka lekka (płyty).

POZNAŃ

Poznań — 11.40 „Śpiewaczki" — płyty; **13.05** „Dla wszystkich" — płyty; **14.05** giełda; **14.15** melodie Lehara — płyty; **18.10** sport; — **18.15** program; **18.20** „Wędrówka zoologiczna po mieszkaniu" — pog. **18.30** „Zapomniane pieśni" — odśpiewa Hanna Dziewińska; **18.50** „Zakupy wojska od rolników" — pog.; **23.00** koncert życzeń.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16.00 Koenigsw. — Koncert popołudn. **Lipsk** — Muzyka z płyt. **17.15 Mediolan** — Koncert wokalny. **Monachium** — Wesoła audycja muzyczna. **Rzym.** — Koncert kameralny. **18.00 Koenigsw.** Koncert solistów (Mieczysław Szaleski — altówka i Puliti Santo Liquido — fort.). **Hamburg** — Koncert kwartetu kameralnego. **18.10 Hilversum I** — Koncert kwartetu smyczkowego. **19.00 Budapeszt** — Recital wiolonczelowy. **19.10 Berlin** — „Liebesliederwalzer" Brahmsa na 4 głosy i fort. (4 ręce). **Monachium** — „Dodatek nadzwyczajny" opt. Dostała. **Wrocław** Koncert. filharmonii śląskiej. — **19.15 Ryga** — Melodie z oper romantycznych. **19.35 Brno** — Koncert ork. z udziałem sol. (flet). — **20.00 Berlin** — Wieczór tańca. — **Koenigsw.** — „Czar melodii" w wyk. orkiestry. **Kolonia** — „Ondyna" op. Lortzinga. **Sztokholm** — Koncert symf. z udziałem solisty Smitha (fort.). **20.10 Kopenhaga.** Koncert symf. **20.15 Frankfurt** — Muzyka operowa z udz. solistów. **R. Romania** — Koncert symf. — **20.30 Londyn Reg.** — Koncert symf. **21.00 Mediolan** — „Ginevra degli Almieri" op. Peragallo. — **Sztutgart** — Kwartet smyczk. G-dur Haydna. **Wiedeń.** — Koncert wieczorny z udziałem sol. (sopr. i tenor). **21.20 Bratisława** — Muzyka religijna z katedry. **21.30 R. Paris** — Koncert symf. Strasburg — „Luiza" op. Charpentiera. W. Eiffla — „Le siere de Vergy" op. Terrasse'a. **22.00 Sztokholm** — Radiokabaret. **22.10 Hilversum II** Koncert symf. **Hilversum I** — Muzyka salonowa. **22.30 Luksemburg** — Koncert symf. **Praga.** Recital skrzypcowy. **Sztutgart** — Muzyka lekka i ludowa. **Wiedeń** Koncert rozrywkowy. **23.00 Budapeszt.** — Muzyka lekka. **23.10 Bruksela fr.** — Muzyka współczesna z udziałem sol. (utwory Szymanowskiego i inne). **23.30 Koenigsw.** Muzyka taneczna. **24.00 Frankfurt i Sztutgart** — Muzyka francuska.

BIELIZNA
DLA PANI PANA DZIECKA
Z ZNANEJ FABRYKI BIELIZNY
DOM PŁÓCIEN
J. Schubert
STARY RYNEK 76. ⟵ ⟶ NOWA 10.
SPECJALNOŚĆ
WYPRAWY ŚLUBNE
Tg 33 198-41.88

Starsza
dziewczyna szuka posady do starszych osób od 1. 12. Oferty Kurier Poznański zdg 50 949

Dziewczyna
z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1. Oferty Kurier Poznański zdg 51 051

Poszukuję
posady do wszystkiego od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 51 022

Posługaczka
akuratna, uczciwa, świadectwami, gotowaniem, praniem poszukuję od 1 grudnia. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 51 040

Panna
z prowincji poszukuje posady do szycia, najchętniej do dzieci. — Oferty Kurier Poznański zdg 51 235

Dziewczyna
z gotowaniem szuka posady od 1. Oferty Kurier Poznański zdg 51 195

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego Oferty Kurier Poznański zdg 51 239

Gospodyni
poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 51 206

Poszukuję
posługi lub prania. Oferty Kurier Poznański zdg 51 207

Posługi
za pokój poszukuje bezdzietne. Oferty Kurier Poznański zdg 51 177

Uczciwa
zaufana poszukuje posady gotowaniem, lepszym domu. Oferty Kurier Poznański zdg 51 254

CZYTELNIA w Klubie „ROMA"
ulica Podgórna 10a, parter (obok Księg. Katolickiej) otwarta dla publiczności w dni powszednie od godziny 9 — 13 i od 15 — 19
Wstęp 10 gr. (Mies. 1 zł) 120 czasopism i dzienników w 6 językach!

TEATRY

Poznań, środa, 24. 11.

TEATR POLSKI: Środa, 24. 11. godz. 20: „Damy i huzary". **Społeczne.**
Czwartek, 25. 11. godz. 20: „Człowiek pod mostem".
Piątek, 26. 11. godz. 20: „Bęben". **Premiera.**
Sobota, 27. 11. godz. 20: „Bęben".
TEATR WIELKI: Środa, 24. 11. „Czterech Gburów".
Czwartek, 25. 11. „Wieczna tęsknota". Przedst. związkowe.
Piątek, 26. 11. „Wieczna tęsknota". Przedst. związkowe.
Sobota, 27. 11. Wieczna tęsknota.
Niedziela, 28. 11. godz. 15: „Wieczna tęsknota".
Niedziela, 28. 11. godz. 20: „Czterech gburów".

KINA

Poznań, środa, 24. 11.

APOLLO: „Atak o świcie".
CORSO: „Samochód 99".
GLORIA: „Płomienne serca".
GWIAZDA: „Tajemnica Starego Zamku".
METROPOLIS: „Dziewczę z Paryża".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Księżna Łowicka".
RENAISSANCE: „Zamek tajemnic".
SŁOŃCE: „Kind Galahad".
SFINKS: „Czardasz, Tokaj, Miłość".
ŚWIT: „Promienie zagłady".
TĘCZA-Łazarz: „Pietro wyżej".
TĘCZA - Wilda: „Pałac we Flandrii".
WILSONA: „Allotria".

18-
letnia z prowincji jako początkująca, zdrowa z porządnej rodziny do dzieci ewentl. do wszystkiego szuka posady. M. Michalski, Poznań, Jodłowa 20, Dębiec. zdg 51 102

Dziewczyna
znająca język polski, francuski szuka posady najchętniej do dzieci. Oferty Kurier Poznański zdg 51 106

Szukam
posługi dobre świadectwa. Oferty Kurier Poznański zdg 51 118

Dziewczyna
z prow. uczciwa, czysta z gotowaniem, kochająca dzieci szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 50 722

Dziewczyna starsza
do wszelkich prac domowych z dobrym gotowaniem przyjmie posadę jako przychodnia lub też na stałe 1. 12. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 50 723

Dziewczyna
porządna, uczciwa, szuka posługi całodziennej. Oferty Kurier Poznański zdg 50 683

Posługi
poszukuję popołudniowej. Oferty Kurier Poznański zdg 50 765

Pielęgniarka
inteligentna z dłuższą praktyką szuka posady do niemowlęcia. — Oferty Kurier Pozn. zdg 51 132

Korepetytor
młody, zdolny, energiczny, z zakresu wszelkich klas gimnazjum poszukuje zajęcia zaraz najchętniej na majątku. W wolnych chwilach może pracować w biurze. Zgłoszenia: Agentura Kuriera Poznańskiego, Wolsztyn. ng 53 111

Samotny
poszukuje posady służącego lub stangreta na majątku z dobrymi referencjami od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 51 215

Dwudziestoletni
po wojskowości, sześć klas gimnazjum, roczna praca w kasie Urzędu Skarbowego szuka zajęcia. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 51 115

Agronom
poszukuje dzierżawy majątku 500—700 mórg. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Poznańsk zdg 51 116

Krawcowa
pierwszorzędna płaszcze, suknie, dzieciece szuka posady domach. Oferty Kurier Poznański zdg 51 122

Młoda
panienka zna język polski, francuski, szuka posady do dziecka lub do pomocy w składzie. Oferty Kurier Poznański zdg 50 614

Małopolanin
młody, dobrą prezencja, zna się na skórach i miarach szuka posady najchętniej w składzie obuwia. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 50 626

Panienka
szuka pracy do kawiarni lub restauracji lub posługi na cały dzień. Oferty Kurier Poznański zdg 50 710

27. WOLNE MIEJSCA

Przedstawiciel
najchętniej podróżujący własnym samochodem poszukiwany na dodatkowe przedstawicielstwo na druki handlowe i propagandowe. Zgłoszenia, warunki, referencje do Kuriera Poznańskiego zdg 50 922

Posługaczkę
Kochanowskiego 17 — 6. zdg 50 950

Dziewczę
posyłek, robótek. „Femina", Fredry 3. zdg 51 080

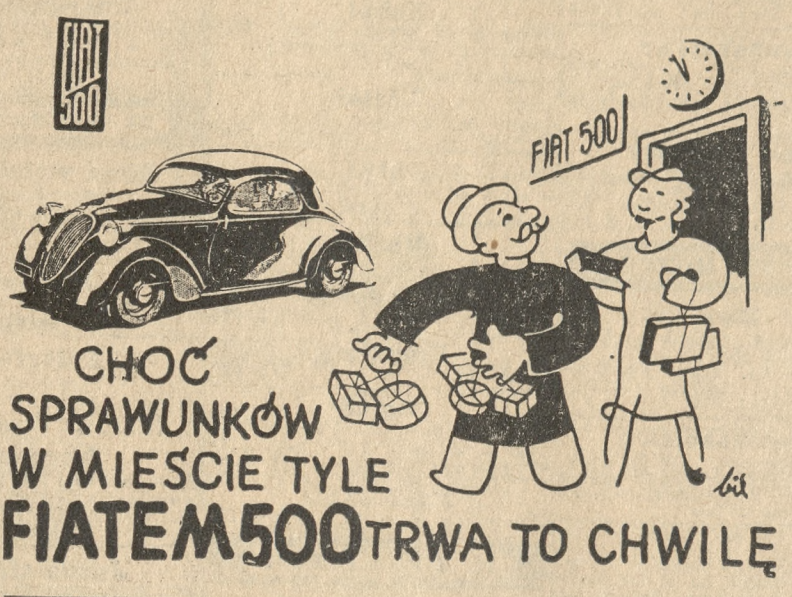

Wykorzystajcie ulgi podatkowe, przysługujące do końca roku.
ng 53 279

Szukam
posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 50 766

Posługi
poszukuję całodziennej lub 3 razy w tygodniu. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 50 908

Poszukuję
posady w lepszym domu z gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 50 835

Posługi
lub posady poszukuje uczciwa, czysta. Oferty Kurier Poznański zdg 50 821

Poszukuję
posady do samotnej osoby do wszystkiego. Oferty Kurier Pozn. zdg 50 895

Posady
poszukuję gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 50 894

b) Inni

Cholewkarz-szewc
kawaler poszukuje posady jako kierownik, posiadam kartę rzemieślniczą jako cholewkarz i szewc. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 50 957

Maturzysta
po wojskowości szuka posady. — Oferty Kurier Pozn. zdg 50 993

Młody
robotnik szuka posady z utrzymaniem 1. 12. skrobie parkiet cyklinią. Oferty Kurier Poznański zdg 51 033

Absolwentka
Liceum Handlowego z 1½ praktyką, stenografia, księgowość, pisanie na maszynie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 50 978

Krawcowa
wykwalifikowana szuka posady poza dom. Oferty Kurier Pozn. zdg 51 049

Krawczyni
w dom — poza dom szuka posady. Wielkie Garbary 6 — 5. zdg 51 129

Inteligentna
panna poszukuje posady zarządu domem lub wychowywaniem dzieci. Zna krój, szycie, haft, szydełkowanie. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia: Telińska, Toruń, Sukiennicza 6, m. 5. Pg 34 484-64,150

Ekspedientka
branży kolonialnej, włada językiem niemieckim, szkoła handlowa, szuka posady od zaraz ewtl. wypomóżka. Oferty Kurier Poznański zdg 49 738

Rządca
rutynowany kawaler trzydziestoczterolatni, wyższe wykształcenie rolnicze, 15 lat parktyki w dużych uprzemysłowionych bardzo intensywnych, czołowych majątkach, pierwszorzędne polecenia — poszukuje stałej posady od stycznia. Oferty Kurier Poznański zdg 49 774

Uczciwa
poszukuje posady do cukierni. — Oferty Kurier Poznański zdg 50 806

Stenotypistka
polsko - niemiecka poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 50 730

Maszynistka
szuka posady od zaraz lub później. Oferty Kurier Poznański p 1434

Starsza
osoba S. III Zak. z praktyką przyjmie zarząd, opiekę domu z poświęceniem się, starców, sierot, kuchnię dla ubogich lub przyjmie dzierżawę takiego domu na ten cel danego, okolica obojętna. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 50 815

Nauczycielka
przygotowuje powszechne, gimnazjalne, muzyka również biurze, szkole, szuka posady, kaucja. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 50 395

Panienka
Liceum Handlowe z wstępną praktyką — pisanie na maszynie, poszukuje posady biurowej. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 49 213

Biuralistka
rutynowana siłą biurowa, pierwszorzędne świadectwa, referencje poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 50 221

Posady
poszukuje woźnego innej, złoże kaucję. Oferty Kurier Poznański zdg 50 390

Krawcowa
wykwalifikowana poszukuje posady dom. Oferty Kurier Pozn. zdg 50 431

Krawcowa
dobra, tania szuka posady w dom. Oferty Kurier Pozn. zdg 50 063

Starszą
panią przyjmę na stałe, utrzymaniem za obsługę. Zgłoszenia Pocztowa 22 „Antyki" Pg 34 477-58,467

Urzędnik gospodarczy
kawaler lat 30—40, energiczny, systematyczny i rutynowany rolnik, zdolny do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa z bardzo dobrymi referencjami, najchętniej z polecenia i z możliwością złożenia kaucji potrzebny na majątek 1 200 mórg od 1. 1. 1938. Zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwraca i podaniem warunków do Kuriera Poznańskiego zdg 50 599

Fotograf
potrzebny dłuższą praktyką „Luna", Stary Rynek 71. zdg 51 229/30

Dziewczyna
rzetelna. Niegolewskich 7 — 8. zdg 51 232

Dziewczyna
czysta, uczciwa wszystkiego. — Nehringa 5, m. 2, (Łazarz). zdg 51 165

Uczeń
piekarski potrzebny zaraz, najchętniej który nie dokończył nauki. Mańczak, mistrz piekarski, Luboń, Poznańska 19. zd 50 847

Fryzjerka
dobra siła zaraz pensja. Prądzyńskiego 48. zdg 51 252

Gospodyni
kucharka restauracyjna, młodsza samodzielna. Oferty Kurier Poznański zdg 51 238

Apteka
poszukuje kasjerki umiejącej biegle taksować recepty. Zgłoszenia Kurier Poznański dg 25 232

Gospodyni
młoda, inteligentna, potrzebna do samotnego. Odpisy świadectw, fotografie, wiek, pensję Kurier Poznański dg 25 234

Trzy
panie inteligentne, wymowne poszukuje poważne przedsiębiorstwo od zaraz za wysokim wynagrodzeniem. Zgłoszenia z dokumentami czwartek 10—13, Cieszkowskiego 7/5. Pg 34 483-58,473

Kierownika
kierowniczki branży kolonialno-spożywczej, samodzielnego prowadzenia filii, Kruszwica, kaucja potrzebna. Jan Kempski, Inowrocław, Kościelna 4. Oferty pisemne podaniem pensji. n 53 592

Tg 21 774

Ekspedientki
do składu kolonialnego, znajomość niemieckiego poszukuje całym utrzymaniem, kaucja, podanie wynagrodzenia Michał Nowicki, Chodzież. ng 53 591

Fryzjerka
trwałą wodną ondulacją na stałe od zaraz potrzebna. Szamarzewskiego 1. zdg 51 209

Pań
wymownych, dobrej prezencji do propagandy domowej poszukuje fabryka artykułu spożywczego. Zgłoszenia Kurier Poznański ng 52 970

Majster - Palacz
kawy zbożowej, wykwalifikowany poszukiwany do dużego przedsiębiorstwa. Oferty wraz ze świadectwami kierować do Tow. „Ruch" S. A. Warszawa, Aleja Jerozolimska pod „Spółka Akcyjna". ng 53 586

Ekspedientka
dzielna do obsługi gości cukierni potrzebna od pierwszego. Fotografia, Agentura Kuriera Pozn. Chodzież. ng 53 587

Magazyniera
z kaucją gotówkową 2—3 000.— poszukuję od 1. 12. Oferty Kurier Poznański zdg 51 214

Panienka
inteligentna z niemieckim jako przychodnia do 5 letniej dziewczynki. Chełmońskiego 1, m. 7. zdg 51 085

Fryzjer
Kolejowa 46. zdg 51 099

Akwizytorów
ogłoszeniowych. Zgłoszenia Wenecjańska 7, m. 26, godz. 9—10. zdg 51 100

Pokojowa
na wieś, z dobrą usługą przy stole, wymagania skromne, jaknajlepiej polecona, z prasowaniem, wiek 30—35. Pościel własna. Świadectwa. Majętność Kretków p. Żerków. dg 25 237

31. ROZRYWKA

„Czardasz, Tokaj, Miłość"
pikantnie humorystyczne przygody bezustannego śmiechu.
Kinoteatr „Sfinks"
zdg 50 451

Od dziś
sensacyjny film
pt.
Zamek tajemnic
w kinie
„Renaissance"
Pg 34 485-47,54

Madeleine
po powrocie z Paryża, przyjmuje nadal w gabinecie kosmetycznym, 27 Grudnia 15, I. p. telefon 54-37. Ng 52 155

Radioodbiorniki
najpoważniejszych fabryk, wszelkich typów — długoterminowe spłaty, gotówką taniej.
Sprzęt radiowy
wielkim wyborze stale na składzie.
Kazimierz Matuszak
Poznań, Pierackiego 16, telefon 30-67. Pokaz aparatów bez obowiązku kupna. Ng 52 141

Kinoteatr
„Gwiazda"
Od jutra czwartku 25. bm. piękny film kolorowy
Ramona
zdg 51 018

Supery Telefunken

i inne kupisz najkorzystniej w fachowej firmie
Kolasa
Poznań, święty Marcin
45.a
Telefon 26-28. Pożyczki Państwowe 100 za 100. Pierwszorzędna **obsługa** techniczna. Wymiana aparatów. dg 25 043/4

Kino
Tęcza, Łazarz. Pietro wyżej. zdg 51 141/2

Radioodbiorniki
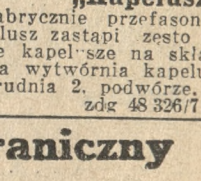
„Telefunken" „Kosmos"
oraz innych znanych fabryk polecają na najdogodniejszych warunkach
Bracia Nowaczyk
Górna Wilda 30, tel. 72-30. ng 51 133-4

Kino Oświatowe TCL.
Dziś dramat historyczny Księżna Łowicka, nadprogram naukowy. Ng 52 131-a

„Allotria"
Adolf Wohlbrück, Renate Müller. Kino Wilsona. zdg 51 181

Radio
jest dziedziną specjalizacji
Kupując
u specjalisty, unikniemy rozczarowań, zawodów w przyszłości
Spłaty
bez weksli obiegowych.
Radioekspert
Śniadeckich 1, tel. 64-44.
Od
grudnia otwarcie reprezentacyjnego Salonu Radiowego. Ratajczaka 13, tel. 46-40. Pg 34 487-58,479

Radio-Kosmos
Matador 390.— zł. Pionier 295.— Meteor 220.— uniwersalne i zmienne już nadeszły, do 18 rat.
Lira
Podgórna 14, telefon 50-63. ng 53 253

Neonowy napis
Radio Telefunken
wskaże Tobie drogę do firmy
Radiomechanika
św.
Marcin 25
tylko numer
25
Najdłuższe raty. Wymiana aparatów. Pożyczki Państwowe. naprawy. dg 25 238

„Kapelusz"
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi zęsto nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 48 326/7

Humor zagraniczny

— Popatrz, przecież to nasza Andzia! I pomyśleć, że wyrzuciliśmy ją za tłuczenie talerzy. (M.)
(„Noir et Blanc").

Przedpłata na miesiąc listopad 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tym 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14 76, 35 24 i 40 72. P. K. O. Poznań nr 200-149.